

Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19





ROZPRAWY HISTORYCZNE

TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO

WYDAWANE POD REDAKCJĄ
MARCELEGO HANDELSMANA

TOM XVII



WARSZAWA
TOWARZYSTWO NAUKOWE WARSZAWSKIE
NOWY-ŚWIAT 72 (PAŁAC STASZICA)

1 9 3 7

STUDJA NAD HISTORIĄ USTROJU
RZYMSKIEGO

WYDZIAŁ FIZYKI I MATEMATYKI
KATEDRA FIZYKI

TRAVAUX HISTORIQUES
DE LA SOCIÉTÉ DES SCIENCES ET DES LETTRES
DE VARSOVIE

VOLUME XVII

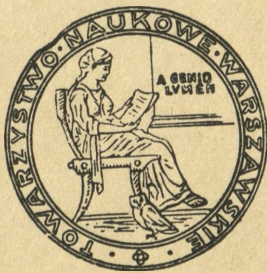
FASCICULE 1

ROZPRAWY HISTORYCZNE
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO
T O M XVII ZESZYT 1

ZDZISŁAW ZMIGRYDER-KONOPKA

STUDJA NAD HISTORIĄ USTROJU RZYMSKIEGO

CZĘŚĆ PIERWSZA



W A R S Z A W A
NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO
Z ZASIŁKU MINISTERSTWA W. R. i O. P.
1936

931 : 321

27232/2



DROGIEMU NAUCZYCIELOWI
PROFESOROWI
TADEUSZOWI WAŁEK-CZERNECKIEMU
W XXV-Ą ROCZNICĘ JEGO DOKTORATU
PRACĘ NINIEJSZĄ SKŁADA AUTOR A NAJSTARSZY
Z GRONA UCZNIÓW

ORODU MU WALKOWIELOSI
DROGOWI
TALBUZOWI W ALER-CYRNIET KILMI
IS XTVA BORTNICK, LEGO DONTORAH
KRAJE HETCNA SKIADA MOWA W KAPITANAT
I DROGA LEMOW

Rozprawa niniejsza stanowi pierwszą część studjów nad dziejami ustroju rzymskiego, którego różne okresy omawiał autor w innych swoich pracach.

W części następnej znajdują się studia nad t. zw. reformą centurjalną w okresie rozkwitu republiki, nad genezą szyku manipularnego i konsekwencjami w zakresie organizacji armji oraz nad ewolucją *imperium* magistratury rzymskiej.

Jeśli wolno planować dalej — zaznaczę, że trzecia część studjów objęłaby zagadnienia związane z dziejami senatu rzymskiego.

Wraz z kwestjami omówionemi poprzednio w szeregu publikacyj utworzyłyby studia niniejsze całokształt problematyki ustroju Rzymu — Miasta, a następnie Imperium.

Dedykacja wskazuje na Osobę mego nauczyciela, któremu w zakresie studjów historycznych najwięcej zawdzięczam.

Niech mi wolno będzie dołączyć wyrazy głębokiej wdzięczności dla Pana Profesora Marcelego Handelsmana, który stale okazywał szczerą życzliwość dla mych poczynañ i nigdy nie odmawiał serdecznej pomocy w trudnościach pracy naukowej.

Słowa gorącej podziękuj składam również memu drogiemu uczniowi i przyjacielowi, koledze Kazimierzowi Rozenbergowi, za pełną ofiarności pomoc w rewizji tekstu.

I. ELEMENTY USTROJOWE W KULCIE „BRACI ARWALSKICH“ I SALJÓW

I.

Wobec znanego powszechnie konserwatyzmu społeczeństwa rzymskiego, widocznego zwłaszcza w dziedzinie religijnej, oraz dążności do utrzymania prastarych form obrzędowych, usprawiedliwione zewszeczmiar wydać się powinno wciągnięcie do rozważań nad istotą rzymskiego plebsu i patrycjatu niektórych przeżytków kulturalnych, trwających przez szeregi wieków w życiu religijnem starożytnego Rzymu.

Tu nasuwa się przedewszystkiem całokształt obrzędowości „braci Arwalskich“, ponieważ dzięki zachowanym protokołom obrzędów są nam one szczególnie dobrze znane, a z wielu cech rytuału sądzić możemy, że pochodzi on z epoki poprzedzającej datę powstania państwa rzymskiego¹⁾. Cechą tego rodzaju jest przedewszystkiem fakt używania w obrzędach ofiarnych aż do okresu późnego cesarstwa naczyń z gliny, nietoczonych na kole garncarskiem. Naczynia takie, częste wśród znalezisk archeologicznych na terenie Italji, są odnozione z reguły do czasów neolitycznych²⁾. W tej więc epoce należy szukać genezy samego kultu braci Arwalskich. Równolegle występuje często w aktach wzmiankowana ofiara oczyszczalna, którą w imieniu *collegium* składa *calator*³⁾ z pole-

¹⁾ Cf. L. Friedlaender-G. Wissowa, *Darstellungen aus der Sittengeschichte Roms*. T. III¹⁰, str. 188. G. Wissowa, *Real-Enzyklopädie* II. 1463 sqq. s. v. *Arvales fratres*. CIL. VI, Nr. 2023—2119 (Henzen).

²⁾ Pinza Giovanni, *Storia delle civiltà antiche (Paleontologia) d'Italia*, Medjolan 1923, str. 71 sqq.

³⁾ CIL. VI, 2059, 20: „In luco deae Diae piaculum factum per calatorem et publicos eius sacerdoti ob ferrum inlatum in aedem scripturae caussa porcam et agnam opimam“ (z r. 80 po Chr.).

cenia *magistri*, lub też sam *magister*⁴⁾), aby uzyskać przebaczenie bóstwa za to, że w obręb świętego gaju został wniesiony przedmiot żelazny. Również i to świadczy o istnieniu tradycji obrzędowej, poprzedzającej datę wprowadzenia żelaza do ludu, w którego łonie sam kult powstał⁵⁾). Nakoniec chciałbym zwrócić uwagę na okoliczność, która, jak dotąd, niedość była przez badaczy uwzględniana. Idzie o samą świątynię bóstwa — *dea Dia*, — świątynię, w której drugiego z trzech głównych dni świątecznych bracia Arwalscy odprawiali swe obrzędy nad garnkami⁶⁾). W protokołach bractwa wzmiankowana jest ona pod nazwą tetrastylu^{6a)}). Niekiedy oznacza to świątynię zbliżającą się do kształtu okrągłego. Coprawda zarzucają⁷⁾ tu, że zwrot „*fastigium aedis*“ wyklucza okrągły kształt świątyni, lecz przykład Panteonu rzymskiego zdaje się owo zastrzeżenie usuwać. Można natomiast sądzić, że takie *fastigium* przed okrągłą świątynią mogło istnieć, o ile posiadała ona kolumny wokół wejścia. To wszystko przypomina nam starolatyńską urnę w kształcie domu, zachowaną w Muzeum Pigorini^{7a)} w Rzymie. Użycie takich urn właściwe jest

⁴⁾ CIL. VI, 2028, 22: „Taurus Statilius Corvinus promagister ob ramum vetustate delapsus in luco deae Diae sacrificium piacularare fecit ramumque exportari iussit“ (z r. 38 po Chr.).

⁵⁾ Zrozumienie faktu, iż użycie żelaza datuje się na okres późniejszy zarysowuje się już u antykwarystów rzymskich; np. Servius *Aen.* I, 448 notuje: „Aerea vel quod aes magis veteres in usu habebant, vel quod religioni apta est haec materies, denique flamen Dialis aereis cultris tondebatur“. Pod tym względem możemy odróżnić kultu młodsze od kultu braci Arwalskich, np. ogół *flamines*; cf. Festus, 472 L.: „*Secespitam* esse Antistius Labeo ait cultrum ferreum..., quo flamines... pontificesque ad sacrificia utuntur“. Cf. Zdz. Zmigryder-Konopka, *Pontifex Maximus*. (Eos XXXIV 1932/33), VI. Groh, *Latium v době praehistorické* (Obzor praehistorický III. 1924, str. 6—8).

⁶⁾ A. Piganiol w rozprawie pt. *Recherches sur les jeux Romains* (Publications de la Faculté des Lettres de l'Université de Strasbourg, fasc. 13, r. 1923, str. 92—101) przeprowadził ciekawą analizę rytuału arwalskiego, zestawiając go z niektórymi momentami liturgiki chrześcijańskiej. Na możliwości podobnych porównań wskazał Wissowa w art. *Zum Ritual der Arvalbrüder* (Hermes LII, 1917).

^{6a)} CIL. VI, 2104, 23; 2065, II. 33.

⁷⁾ Dyskusję zobrazował Wissowa, RE. I. c. 1474.

^{7a)} Czytelnik polski znajdzie tę urnę w dziele L. Piotrowicza, *Dzieje Rzymskie*, Warszawa 1934. Ryc. 26.

ludom łatyńskim; do ich kultów można więc odnieść i ten prastary obrządek arwalski, co wszakże nie wyklucza jego podobieństwa do obrzędów innych ludów italskich. Również i dane topograficzne zdają się potwierdzać to ostatnie. Wykopiska archeologów niemieckich, prowadzone w latach 1867—1871 na podstawie zasadniczej hipotezy de Rossi'ego wykazały, że ośrodek kultu braci Arwalskich znajdował się na lewym brzegu Tybru opodal *via Ostiensis*; ciekawa zresztą jest wskazówka samych tablic z protokółami kultu, które podają, że odbywał się on *via Campana apud lapidem quintum*⁸⁾.

Jedyna wiadomość z epoki przedaugustowskiej, tycząca się *Collegium fratrum Arvalium*, znajduje się u Varrona, de l. l. V, 85. Uczony rzymski pragnie drogą etymologiczną określić przyczynę nazwania członków „braćmi“, co (poza identyczną nazwą „*fratres Atiedii*“ w kulcie opisanym na tablicach z Iguvium) nie spotyka się w organizacji stowarzyszeń religijnych na terenie Italii⁹⁾. Mówi on: „*fratres Arvales dicti qui sacra publica faciunt propterea ut fruges ferant arva: a ferendo et arvis fratres arvales dicti, sunt qui (Funaioli Gramm. p. 116) a fratria dixerunt. fratria est graecum vocabulum partis hominum, ut Neapoli etiam nunc*“.

Z punktu widzenia badacza ustroju najważniejszym wydać się powinno owo *tertium comparationis* tu wzmiankowane, mianowicie *fratrie neapolitańskie*. Jeśli rozpatrzymy wiadomości o *fratriach*¹⁰⁾, uderzy nas onomastyka tych organizacji. Aczkolwiek *fratrie* powinny mieć charakter rodowy¹¹⁾ i więc wspólnego pochodzenia winna objawiać się w nazwie *fratrii*, niemniej spotykamy nazwy *fratryj*, opierające się wyłącznie na przekonaniu o wspólnocie pochodzenia członków z jednej miejscowości, np. „*Kumejczycy*“, „*Eubejczycy*“¹²⁾. Zkolei zwróćmy uwagę na skład członków *fratrii*. Już w epo-

⁸⁾ CIL. VI, 2107, 3 i 14.

⁹⁾ Wissowa, *Religion und Kultus der Römer*², Monachjum 1912, str. 30.

¹⁰⁾ Cf. Hüttl W., *Verfassungsgeschichte von Syrakus*. Praga 1929, str. 33.

¹¹⁾ Busolt G., *Griechische Staatskunde*³, I, str. 250.

¹²⁾ Strabo, V. 246: „*Μετὰ δὲ Δικάρχειάν ἐστι Νεάπολις Κουβαίων κτέ. Nieco dalej: πλείστα δ' ἔχοντι τῆς Ἑλληνικῆς ἀγωγῆς ἐν ταῦτα σφίεται, γυμνάσια τε καὶ ἐργασίαι καὶ φρατρίαι*“ κτέ.

pei homeryckiej znajdujemy fratrie jako czynnik typu ustrojowego starszego niż ustrój aktualny przeważnej części ówczesnych gmin greckich¹³). Często towarzyszy temu ustrojowi mglisto zarysowana mityczna tradycja o pochodzeniu od wspólnego przodka oraz przekonanie o ścisłym związku z pewnymi bóstwami opiekuńczymi. Zasadą jest wszakże, iż każdy członek gminy musi należeć do tej czy innej fratrii; stąd prosty, a przez dane źródłowe wszechstronnie potwierdzony fakt, że w skład fratrii wchodzi wszystkie warstwy obywateli, począwszy od najwyższej arystokracji rodowej, która oczywiście może odegrać rolę przodującą w reprezentacji, a skończywszy na szerokich sferach obywateli niższego pochodzenia. Fratria neapolitańska, która była wzorem dla interpretacji przytoczonej przez Varrona, posiadała swój lokal — φρητρεῖον, swoiste władze oraz instytucje, jak zgromadzenie członków — ἄγγαρις, naczelnika fratrii — φρήτραρχος, a także urzędy o charakterze wojskowym — χαλκολόγοι, lub politycznym — διοικηταί, φροντιστής. Owa fratria stanowi *pars hominum*, lub dodajmy ściślej — *pars civium* neapolitańskich. Przeto nazwa fratres Arvales, jeśli wyprowadzić ją od fratrii, wykazywałaby na istnienie takich komórek ustrojowych w gminie, która ów kult uprawiała¹⁴); obejmował ten podział całość obywateli, zgrupowanie ich

¹³) Iliada, II, 362—363:

κρίν' ἀνδρας κατὰ φύλα, κατὰ φρήτρας, Ἀγάμεμνον,
ὅς φρήτρη φρήτρηφιν ἀρήγη, φύλα δὲ φύλοις.

Synonimem jednostki zdziczalej, odsuniętej od społeczeństwa, jest: ἀφρήτωρ; on tylko πολέμου ἔραται ἐπιδημίου ἀκρύνεντος (Il. IX, 63—64). Na fratrie dzieli się społeczeństwo Nestora (Odyssea III, 5—10; 30—39). — Cf. G. Finsler, *Homer*, cz. II. *Die homerische Welt*, Lipsk-Berlin 1924, str. 128. — G. Glotz, *La cité grecque*, Paryż 1928, str. 44. — R. Wipperf, *Lekcje po historii Grecji*, Moskwa 1909, str. 26 nn.

¹⁴) Ajiologiczna teoria Masuriusa Sabinusa, którą przytacza Gellius, N. A. VI, 7, jakoby Acca Larentia została przybraną matką Romulusa, który w ten sposób uzupełnił liczbę jej synów do dwunastu (został przyjęty na miejsce zmarłego przed czasem syna rodzonego), poczem zespół braci mianowano kapłańskim kolegjum *fratrum Arvalium*, wskazuje na usiłowania antykwarystów, aby odbudować tradycję wspólnych przodków w prototypie 'fratrii' arwalskiej. Ciekawa jest interpretacja testamentu Acci Larentii na rzecz króla lub ludu rzymskiego, co mogłoby ściśle wiązać się z wyodrębnieniem kolegjum (przez próbę stworzenia majątku dla instytucji kolegjalnej, inaczej mówiąc — osoby prawnej). Kwestję tego testamentu rozważa W. Scialoja, *Il testamento di Acca Larentia* (Rendiconti dell'Istituto Reale Accad. dei Lincei. Classe di

niezawsze musiało opierać się na zasadzie przekonania o wspólnym pochodzeniu rodowym, możliwe było wprowadzenie różnic terytorjalnych jako podstawy podziału. Nazwa *fratres* występuje również w jednej wzmiance o święcie Ambarwaljów; znajdujemy ją u Festusa, 5, 1, L. — „*ambarvales hostiae dicebantur, quae pro arvis a duobus fratribus sacrificabantur*“. Opierając się na tem, a również na fakcie, że w modlitwie zachowanej nam przez Catona (*de re rustica* 141) przy opisie obrzędu Ambarwaljów występuje — podobnie jak w pieśni Arwalów — Mars, sądził już Mommsen, a za nim Wissowa¹⁵⁾, że starodawne święto majowe braci Arwalskich przypomina w charakterze swym Ambarwalja. Obrzędy te mogą być wykonywane w różnych rozmiarach. W opisie zawartym w podręczniku Catona odbywają się one na terenie niewielkiej posiadłości wiejskiej. Przy *lustratio exercitus*¹⁶⁾ odbywa się także oprowadzenie ofiar dokoła wojska, które w pewnej epoce równoważnie jest z całością obywatelstwa rzymskiego; ten sam obrzęd dotyczy miasta — *urbs*, jak też i pól, co potwierdza Servius (*in Ecl.* III, 77): *dicitur autem hoc sacrificium ambarvale, quod arva ambiat victima; hinc ipse in Georgicis: „terque novas circum felix eat hostia fruges!“ sicut amburbale vel amburbium*

scienze morali, stor. e filol., serie V, vol. XIV. Rzym 1905). O związku między legendą o Acca Larentia i legendą o Gaia Taracia, a także obu z „ager Turax“, z którego nastąpił nadział ziemi ofiarowanej ludowi — mówi L. Euing, *Die Sage von Tanaquil*. Frankfurt a. M. 1933, str. 44. O „ager Turax“ — por. St. Weinstock, *Ludi Tarentini und ludi Saeculares*, Glotta, XXI/1—2, 1932, str. 44 nn. — Na kombinacji Masuriusa opiera tezę o gentylicznem pochodzeniu kultu Arwalów, E. Hoffmann, *Die Arvalbrüder* (Jahrbücher f. klass. Phil. XLIII, 1897, str. 55—59).

¹⁵⁾ Cf. Wissowa, *Religion*², str. 143. — Na apotropaiczny charakter tego obrzędu ku czci Marsa jako boga wojny wskazuje L. Deubner, *Zur Entwicklungsgeschichte der altrömischen Religion* Neue Jahrbücher f. d. klass. Altertum, XXVIII, 1911, str. 331 nn.). Zastrzeżenia wobec tego poglądu oraz własną tezę o roli boga Marsa, jako siły ożywiającej zboże, boga wegetacji roślinnej, rozwija obszernie E. Bickel, *Der altoemische Gottesbegriff*, Lipsk-Berlin 1921, str. 73—89. Za starolatynskie bractwo ‘kapłanów polnych’ (*Ackerbrüder*), czczące Marsa, którego kult od nich mieli przejąć inni Italczycy, uważa Arwalów F. Altheim, *Römische Religionsgeschichte*, cz. I, r. 1931, str. 69—70.

¹⁶⁾ Cf. Otto W. F., *Lustrum* (Rhein. Museum, LXXI, 1916 str. 33—36).

dicitur sacrificium, quod urbem circuit et ambit victima (por. Macrobius, Sat. III, 5, 7). Jak sobie wszakże wytłumaczyć zwrot *a duobus fratribus*? Jeśli liczba wszystkich *fratres* (*Arvales*) wynosiła dwunastu¹⁷⁾, to udział w obejściu danych *arva* brała jedynie część. Ich święto majowe obchodzone było uroczyście przez całe *collegium*; dotyczyło ono bowiem całości państwa; obrzęd zaś wzmiankowany przez Festusa dotyczył jedynie, jak sądzę, szóstej części „pół“ (*arva*) obywateli rzymskich, a mianowicie „pół“ zamieszkanych przez członków jednej z pierwotnych *tribus*, co pozostaje w harmonii z prastarym charakterem całego kultu. Owych *tribus* było początkowo trzy — *Ramnes*, *Tities*, *Luceres*; następnie wobec powiększenia się liczby obywateli musiała wzrosnąć również ilość *tribus*, jako jednostek podziału ogółu obywateli; zjawisko podobne poświadcza nam Festus w odniesieniu do liczby *Westalek*¹⁸⁾, potwierdza się ono również w nazwach takich jak *sex suffragia equitum*. Owo „obejście pół“ świadczy, że bracia Arwalscy reprezentują w swym kulcie ludzi pracujących na polach, a więc ludność wiejską. Nie wyklucza to wszakże możliwości szeregu przeżytków życia wojenno-politycznego zamierzchłej, — i to trzeba podkreślić, — przeszłości.

Powyżej podany opis obrzędów pozostaje naogół w zgodzie z wywodami R. Meringera, ogłoszonymi w jego ciekawej rozprawie pt. „*Enos, Lases, iuvate*“¹⁹⁾, omawiającej pieśń

¹⁷⁾ Wissowa, l. c.

¹⁸⁾ S. v. *Sex Vestae sacerdotes*, p. 468 L.: „*Constitutae sunt, ut populus pro sua quaque parte haberet ministrum sacrorum, quia civitas Romana in sex est distributa partis: in primos secundosque Titenses, Ramnes, Luceres*“. Cf. Z. Zmigryder-Konopka, *Geneza i istota rzymskiej tribus* (Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków, Lwów 1930. str. 107 inn).

¹⁹⁾ Rozprawa ta ukazała się w czasopiśmie *Wörter und Sachen*, VII, str. 33 nn., 1921. Ujęcie krytyczne rozpraw na ten temat podaje zarówno Wissowa w RE. s. v., jak i Meringer na początku swej pracy. W ostatnich latach ciekawą hipotezę ogłosił jugosłowiański uczony Milan Budimir w rozprawie pt. *Carmen Arvale*, Belgrad, 1926 (Serbska - Królewska Akademia, Rozprawy filozoficzne i filologiczne, tom XVII). Interpretację jego, nadzwyczaj śmiałą i niezależną od poprzedników, muszę odrzucić, albowiem nie wiąże się ona z całością obrzędów arwalskich; dla przykładu — według autora Arwalowie wzywają boga burz *Armarosa*, lecz uzasadnienie istnienia tego bóstwa w religijnej świadomości Italików znajduje Budimir w kon-

braci Arwalskich. Jednak konsekwencje natury religjologicznej i prawno-politycznej są według mnie zgoła inne niż to szkicuje Meringer, a więc i interpretacja samej pieśni będzie w pewnej mierze odmienna.

Słusznie zaznacza Meringer, że Mars odgrywa w tej pieśni rolę obrońcy płonów, charakter przeto tego bóstwa nie jest tutaj rolniczy, lecz raczej wojenny. Również można się z nim zgodzić, że słowa *lue* oraz *rue* są nominatywami, które straciły w wymowie s wygłosowe²⁰⁾ i oznaczają *kłeskę* oraz

cepcji etymologicznej następującego typu (w streszczeniu łacińskim): „Nomen daemonis qui turbinem procellamve excitat ab eadem stirpe ortum quae exstat in vocibus *remillus* — ‘reduncus’, *Remures* — ‘animae volantes’, boruss. *rams* — ‘moratus’, lithuan. *romus* — ‘clemens’, *remiū* — ‘fulcio’, etc. etc., unde etiam voces *armus*, *armilla*, *armillus* (cf. *lanx vatillum*) derivandas puto“. W ten sam sposób uzasadnia autor i w serbskim tekście — str. 35—37 — istnienie owego *Armarosa*, nie powołując się na żadne inne świadectwa lub glossy o jego istnieniu, z wyjątkiem urywka Festusa, 347 L.: „Remillum dicitur quasi repandum“. Lecz czyż ewentualny Remillus musi być identyczny z nigdzie nie zaświadczoneym Armarosem? Inaczej mówiąc, wspólna etymologia może czasem potwierdzić istnienie faktu historycznego, czasem nawet może być ważnym wskaźnikiem w pracy badawczej przy łączeniu zjawisk, mających oprócz łączności etymologicznej inne cechy wspólne lub podobne, lecz nigdy sztucznie stworzony według reguł lingwistyki wyraz nie może być dowodem istnienia zjawiska, które lingwista chce tak, a nie inaczej nazwać. Te zastrzeżenia metodyczne możnaby i w innych wypadkach powtórzyć przy omawianiu pracy czcigodnego profesora belgradzkiej wszechnicy. Dość sumarycznie (por. niżej str. 17) załatwia się z całą pieśnią Fr. Ribezzo (w rozprawie pt. *Roma delle origini, Sabini e Sabelli. Aree dialettali, iscrizioni, isoglossi* [Rivista Indo-Greco-Italica, XIV, 1930, fasc. I—III]), który w niej odnajduje elementy sabińskie, co skądinąd wiązałoby się z ogólną tezą A. Piganiola, *Essai sur les origines de Rome*. Paryż 1916, str. 136—137. — Ostatnio przeciw niektórym propozycjom R. Meringera wystąpił M. Hammarström w rozprawce pt. *Das Kultlied der Arvalbrüder* (Arctos, Acta Hist. Philos. Philol. Fennica. Helsingfors, I 3—4 1930, str. 241 nn.). Sądzi on, że należy zwrot „Semonis... advocabit cunctos“ (dodajmy — podstawowy zwrot przy interpretowaniu całości pieśni braci Arwalskich) tłumaczyć: „er wird alle Saatgötter herbeirufen“; uważa zaś, że podmiotem, inaczej mówiąc, tym, który wezwie, jest kapłan, a nie bóg Mars.

²⁰⁾ Cf. Niedermann, *Historische Lautlehre des Lateinischen*, Heidelberg, 1911, str. 57—59; tamże przykłady zaniku s wygłosowego w poezji, temat, który obszernie traktuje Fr. Leo w *Plautinische Forschungen*², Berlin 1912, 248 sq. O tem zjawisku również pewne uwagi

rozbić, a przeto mogą odnosić się do sfery wyobrażeń życia wojennego²¹⁾.

W zgodzie z tem pozostaje uprzednio już wyrażane przekonanie, że *Marmar* jest wołączem imienia *Mars*²²⁾, co czyni zbyt liczny cały szereg hipotez innych uczonych, jak np. ostatnio Budimira. Pozostaje wszakże zupełnie niejasną interpretacja słowa *pleores* w dotychczasowych hipotezach. „*Pleores* bedeutet meiner Meinung nach den vollen Heerbahn, 'die Mehreren', vielleicht im Vergleich mit den Wenigen, die an der Feier beteiligt sind... Der feierliche Akt ist bestimmt, den Nachbarn die Kriegsbereitschaft des populus Romanus vor Augen zu führen. Ich denke, die *pleores* sind dieselben, die später die *cuncti* genannt werden“ — mówi Meringer²³⁾. Niemniej uderzyć musi każdego badacza fakt, że *plures* — jak sam Meringer tłumaczy — 'die Mehreren' przecież nie może oznaczać tego samego, co *cuncti* 'wszyscy'. Pozostaje to w ścisłym związku z wy tłumaczeniem sensu wiersza 10—12 (trzy razy powtarza się każdy zwrot), który brzmi: „*semunis alternei advocavit conctos*“²⁴⁾. Marx²⁴⁾ i Ehrlich²⁵⁾ uważali *cunctos* za nom. sing. = *quisque*; pierwszy tłumaczy ten zwrot — „*divos alterni advocabit quisque*“ w znaczeniu, „każdy na zmianę będzie wzywał bogów“; drugi sądzi, że ma to znaczenie „*seminis accipite vos alterni quisque*“²⁵⁾. Już samo użycie słowa

u Hammarströma, l. c. odnośnie słowa *alterneis*, czy też *alternei*. Szereg przykładów epigraficznych rozpatruje A. Ernout, *Recueil de textes latins archaïques*, Paryż r. 1926, str. 26 i inne. Odmienne zjawisko na terenie faliskim obserwuje E. Stolte *Der faliskische Dialekt*, Diss. Monachjum, 1926, str. 46.

²¹⁾ Podobnie jak ze sfery życia rolnika wyszło słowo *calamitas* (**cadamitas*, cf. Walde, *L. E. W.*³ s. v.). Szereg przykładów późniejszego wpływu języka żołnierskiego, omawia I. G. Kempf, *Romanorum sermonis castrensis reliquiae*. Lipsk 1901, Teubner (odbitka), np. (str. 351) zwrot *haurire aliquem* = *ferire*.

²²⁾ Za identyfikacją *Marmar* = *Mars* wypowiedział się ostatnio Fr. Muller Izn, *Altitalisches Wörterbuch*, Göttingen 1926, str. 253: „Im carm. arv. *Marmar* (cf. v. Grienberger, Indogerm. Forschungen, 19, 168) wohl als doppelter Voc. = Ἄρες, Ἄρες ἑρπολοῦγέ (Hom. E. 31)“.

²³⁾ L. c., str. 38; cf. str. 43.

²⁴⁾ Marx ad Lucil. 1322, vol. II, str. 424.

²⁵⁾ Ehrlich, Rhein, Mus. NF. LXVIII, str. 603 nn. podaje to jako jedną z dwóch możliwości (drugą byłoby uznanie *semunis cunctos* za accus. = „*omnia semina*“).

conctos w sensie *quisque* wydaje się niezmiernie wątpliwe, pierwsze bowiem oznacza działalność kolektywną, na co wskazuje choćby jego pochodzenie od *con-citos* = zgromadzony, podczas gdy *quisque* ma charakter indywidualizujący. Inna teza^{25 a)} łączy *conctos* z *semunis* oraz zmienia *alternei* na *Sai-turnus* i *advocapit* na *advocabit*, a w rezultacie tak wielkich zmian otrzymuje wątpliwego sensu zwrot: „Saturnus möge die Semonen insgesamt herbeirufen“. Niemniej sztucznie usiłuje to wytłumaczyć Meringer (l. c. 43), dowodząc iż *semunis* stanowi genet. sing. od *semo*, gen. *semonis* ‘nasienie’, a następnie ‘pokolenie’; natomiast, i to najszczególniejsze, *conctos* ma oznaczać „zespół cieniów zmarłych obywateli dawnych pokoleń“; na szczęście autor zaznacza: „Dass bei *cuncti* auch an die Verstorbenen gedacht wurde, halte ich für wahrscheinlich“; czyni to, uważając, że wiersz pozostaje w związku z zasadniczym wezwaniem pieśni — *Enos Lases iuvate*, gdzie *Lases* oznaczają według niego, a zresztą i według szeregu innych badaczy, „dusze zmarłych“, które w danym wypadku mają stawić się na wezwanie do obrony granic razem ze swym żyjącym potomstwem („[Denn] er [Mars] wird die wechselnden Geschlechter vereint herbeirufen“).

Wśród nowszych badań wymieniliśmy próbę interpretacji Fr. Ribezzo²⁶⁾; czyta on tekst bez zmian literowych, jedynie dokonywa innego niż poprzednio podziału zgłosek na słowa, a mianowicie: „*Simunis* (z *Seminis*) *alter nei advocapit conctos*“. Tłumaczy to jak następuje: „a meno che un altro non debba invocare i Semoni (Sabini), soccorri tu Marte (Romano)“. Nie trzeba dodawać, jak daleko idące konsekwencje dla dziejów wczesnego Rzymu miałyby ta zgoła zresztą nieprawdopodobna hipoteza, która każe Arwalom rzucać groźby pod adresem Marsa, że w razie braku jego pomocy trzeba będzie sięgnąć po pomoc Sabinów. Sądzę, że z religijnego nawet punktu widzenia jest to trudne do przy-

^{25 a)} Podaje tezę Reichhardt’a według referatu Meringera l. c.

²⁶⁾ Riv. Indo-Greco-Italica, XIV, 1—2, str. 88—89, oraz w uwadze do rozprawy E. Cocchia, *Intorno al carne dei Fratelli Arvali* (Ibidem I, 1, 1917, str. 24), gdzie po raz pierwszy rzucił myśl odmiennego podziału zgłosek na słowa (*Semunis alter nei [=ni] advocapit conctos*, *Enos*, *Lases*, *iuvate* = „se non un altro non invocherà i Semoni [a meno che un altro non invochi i Semoni], aiutateci voi, o Iari“).

jęcia, nie mówiąc już o trudności identyfikacji *Semunis* = *Sabinii* — nawet przy słusznym może uznaniu, że Semo Sancus pochodzi od Sabinów²⁷). Najprościej, zdaniem mem, będzie uznać, że tekst przechowany w pieśni religijnej stanowi na ogół dobrą podstawę interpretacji, której węglem będą wiersze — *neve lue rue Marmar sins incurrere in pleores* (w. 4—6) oraz *semunis alternei advocavit conctos*²⁸). W pierwszym z przytoczonych wierszy chodzić nam będzie głównie o słowo *ple-*

²⁷) Silnie podkreśla ślady sabińskie w łacinie P. Goidanich w rozprawie *Varietà etniche e idiomatiche in Roma* (Atti del I-o Congresso Nazionale di Studi Romani, 1929, vol. II, p. 396 i nn.). Wniosek jego — l. c. str. 414, — że odbiły się one szczególnie w zakresie terminologii oficjalnej i życia rodzinnego (a więc i w życiu prawnym) jest ważny sam przez się, a nie jako punkt wyjścia badań historycznych. Jak dalece sprzeczne mogą być w tej dziedzinie wnioski uczonych nawet w hipotezach najnowszych, a więc operujących bogatym materiałem lingwistycznym, archeologicznym i etnologicznym, niech wskaże nam przykład następujący: według Fr. Reiche'go, *Quirites* (Klio XXI, 1926, str. 74 nn.), Sabinowie stanowią ludność osiedla na Kwirynale, *Romani* zaś — to mieszkańcy „miasta nad rzeką“ (*Rumon*); sądzi on, że w cytowanej u Paulusa, 54, formule *populus Romanus Quirites* było dawniej między *Romanus* a *Quirites* — *et* (l. c. str. 77). — Cf. VI. Groh, *Rim. Studie o jeho počatkich*. Praga, 1923, str. 24. Podobnie, opierając się na materiale archeologicznym oraz etnologicznym, szereg uczonych oddziela ludność Palatynu od mieszkańców Kwirynału, między nowszymi, np. A. Piganiol, *Essai sur les origines de Rome*, Paryż, 1916, i U. Antonielli, *Le origine di Roma alla luce delle scoperte archeologiche* (Atti del I-o Congr. Naz. di studi Romani. Vol. I, Rzym, 1929, str. 27—42). Lecz Goidanich (lingwista!) przypisywał Sabinom utworzenie terminologii magistratury, np. terminu *consules*; wymienieni ostatnio uczeni (a oprócz nich szereg innych) uznają plebs za element sabiński w państwie rzymskim; czyżby więc urząd sabińskiego (a więc plebejskiego) pochodzenia miał być dla plebsu niedostępny już od jego genezy? Nie wykluczając możliwości synojkizmu (o którym niżej) osiedli na wzgórzach późniejszego Rzymu powstałych, muszę podnieść, że *populus Romanus Quiritium* w epoce funkcjonowania magistratury był jednostką całkowicie spójną pod względem społeczno-państwowym, a przeto w wiązaniu faktów walki plebsu i patrycjatu z ewentualnym pradawnym synojkizmem tkwi poważny anachronizm. O tem obszernie — w rozprawie mojej pt. *Historja rzplitej rzymskiej* (Przegląd problematów i badań). Przegląd Historyczny, t. VIII, z. II, str. 314—327).

²⁸) Według całości w CIL. VI, 2104, 32 nn. W niniejszej interpretacji cytuję według A. Ernout, *Recueil de textes latins archaïques*. Paryż 1916, str. 107—109.

ores, które przyjmuję za równoznaczne z *plures*²⁹); to ostatnie zaś może być równoznaczne ze słowem *plebs*; oznacza ono to samo, co greckie *πληθος*³⁰ 'tłum', a więc 'gromadę', 'liczniejszych'. Mamy tu zatem pewne przeciwstawienie warstw społecznych. Do tej samej kategorii pojęć należy również słowo *conctos*. Nie jest ono bynajmniej równoznaczne z *ple-ores*; wprost odwrotnie, stanowi w tekście pieśni wyraźne przeciwstawienie. Albowiem pierwsze z wymienionych zdań zawiera prośbę, aby zaraza i klęska nie spadła na 'liczniejszych', na plebs uprawiający pola — *arva*. Dla jego to bezpieczeństwa i dla ochrony plonów odbywa się cała uroczystość na granicy państwa, gdyż oczywiste jest, że atak wroga spadnie przedewszystkiem na nich, na pracowników (niekoniecznie właścicieli) rolnych. Lecz jeśli ich prośba, powtórzona następnie w wierszach 7—9: „Syty bądź (przez nasze ofiary), broń granicy, zatrzymaj cios“ (*Satur fu, fere Mars, limen sali, sta berber*), nie będzie skuteczna, wówczas pocieszają się oni, — i tu właśnie sedno sprawy — że Mars (podmiot do *advocapit* = *advocabit*) wezwie *conctos*, tj. wszystkich, czyli zarówno plebs (uprawiający pola), jak i patrycjat (zamieszkujący w grodzie; to zaś wyjaśnię niżej w związku z uwagami o obrzędach Saljów).

Wyraz *Semunis*, względnie *Simunis* pragnę wytłumaczyć odmiennie niż to w znanych mi hipotezach uczyniono. Pozostaje on w związku ze słowem *Semo*, nie jest wszakże z niem identyczny, jak zamierza to udowodnić Meringer³¹). Sądzę, że odpowiada on umbryjskiemu słowu *semenies*, które stanowi dativus pluralis, np. w zwrocie: „*semenies tekuries sim kaprum upetu*“³²). Znaczenie tego jest dyskutowane; Buck oraz Muller Izn³³) tłumaczą je przez 'Saatfest'; z kontekstu jed-

²⁹) Cf. F. Sommer, *Handbuch der lat. Laut- und Formenlehre*. Heidelberg 1914, str. 455. Fr. Muller Izn., o. c., str. 346. Ribezzo, l. c., str. 89.

³⁰) Cf. Muller Izn., o. c., s. v. *ple-pe-s*. Walde², s. v.

³¹) L. c., str. 43.

³²) *Tabulae Iguvinae*, II, b. 1.

³³) C. Buck w dziełku *Elementarbuch der oskisch-umbrischen Dialekte*, Heidelberg 1905, str. 170, ustalił znaczenie *semenies* = *sementivis*. R. S. Conway coprawda w *The Italic Dialects*, Cambridge 1897, vol. II, str. 655, idzie za zdaniem Buechelera, który

nak tablic Iguwińskich (V b, 11, 16; II b, 1; Ib 42; VII a, 52)³⁴) nie wynika, jakobyśmy tu mieli do czynienia ze świętem, lecz raczej z 'zasiewami', a zwrot *semenies tekuries* może oznaczać: „dla dekuryj do zasiewów“ (od słowa *seminium*, spotykanego m. in. u Plauta, *Miles*, 1060 i Lukrecjusza III 742 i 746), inaczej mówiąc: „niech się wybierze świnię i kozła, które złożą dekuryje gwoili powodzenia zasiewów, plonów“.

Powracając do tekstu pieśni braci Arwalskich, stwierdzamy, iż treść jej w omawianym wierszu oznaczać może: „Mars wezwie wszystkich ku zasiewom“, inaczej mówiąc: „do obrony zasiewów wystąpią wszyscy“; pozostaje tylko słowo *alternei*; jest ono równoznaczne — według mnie — z oskij-skim wyrazem *alltrei* (dat. sing.), spotykanym w napisie z Agnone³⁵), który zawiera wykaz ołtarzy i posągów bogów w poświęconym im gaju, jak również pewne wskazówki obrzędowe. Wiersze 16—19 i 44—47 brzmią: *Aasaī purasīaī saahtūm tefūrūm alltreī pūtereīpīd akenēī sakahiter*, co, jeśli *akenēī* (jak sądzi Buck l. c.) oznacza 'annus', ma sens następujący: „*In ara igniaria crematio sancta in altero quoquo anno sacrificetur*“. Stosownie do tego możemy słowo *alternei* tłumaczyć: 'w drugim wypadku', 'zkolei'³⁶), czyli razem: „Mars w drugim wypadku (tj. o ile atak będzie groźniejszy) powoła cały *populus* do obrony plonów“.

w pracy p. t. *Umbrica*, Bonn 1883, str. 6 i 217, proponuje *semenies = semenstribus*. Jednak R. von Planta w obszernym dziele pt. *Grammatik der oskisch-umbrischen Dialekte*, t. I, Strassburg 1893, str. 209, odrzuca hipotezę Buechelera i wiąże *sehmenier* — *semenies* ze słowem łacińskim *semen* i *Semo*. Cf. ibid. str. 502. W rezultacie jednak uchyla się od przekładu tego wyrazu — ibid. t. II, str. 563. Ostatnio także Muller lzn., o. c., s. v. *sīzo* oraz A. v. Blumenthal w *Die Iguvinischen Tafeln*, Stuttgart 1931, str. 39 (ob. recenzję Ribezzo w *Rivista Indo-Greco-Italica*, t. XVII) tłumaczą przez *Saatfest*.

³⁴) Edid. Blumenthal. Szczególnie ważne I, b, 42 — *hutra furu sehmeniar hatutu = infra forum seminarium capiunt*.

³⁵) Buck, l. c., str. 148—150. N. 45.

³⁶) W odmiennej niż przedstawiona powyżej interpretacji pieśni braci Arwalskich proponuje E. Cocchia tłumaczenie: *alternei = vicissim*. Cały passus ma sens według niego następujący: „*Semunis vicissim accipite nos cunctos ad vos* — „cioè: *accoglieteci sotto la vostra protezione*“. Ob rozprawę „*Intorno al carne dei Frateli Arvli*“ (*Rivista Indo-Greco-Italica* I, fasc. I, 1917, str. 20). Tamże uwaga Fr. Ribezzo (pag. 23—24),

Całokształt³⁷⁾ tej niezmiernie ciekawej modlitwy zawiera wskazówkę, ułatwiającą zrozumienie ustroju gminy, w której łonie powstał kult arwalski. Widzimy, że wyróżnione zostały dwie warstwy społeczne: *pleores* = *plebs* i patrycjat, jako owa reszta, która wraz z *pleores* tworzy *populus* = *cuncti*. Razem wzięty *populus* dzielił się na *tribus* i *curiae*; jednakże, podobnie jak w Iguvium, w dziedzinie pewnego kultu dzieli się na *fratrye*, których przedstawicielami są właśnie *fratres Arvales*³⁸⁾. Być może, że pozostaje z tem w związku wiadomość o legendarnych przodkach „braci Arwalskich”, — o synach owej *Acca Larentia*³⁹⁾.

Wciągnięcie do rozważań instytucji takiej, jak *fratria*, nie wyklucza wspólnoty kultu między patrycjuszami i plebem; dowodzą tego poprzednie uwagi o *fratrii* greckiej wogóle i neapolitańskiej w szczególności.

Mamy wszakże pewne i dalej idące analogje, dotyczące epoki zbliżonej do okresu powstania kultu, sięgają bowiem czasów poprzedzających świat opisany w eposie homeryckiej. Mam tu na myśli ustrój społeczny, który znajduje swego przedsta-

rozwinęta później w odrębnym artykule tegoż czasopisma. Ob. wyżej str. 17, uw. 26.

³⁷⁾ CIL. I², 2; VI, 2104. Cf. Ernout, l. c. 145, str. 107:

Enos Lases iuvate,
[e]nos Lases iuvate,
enos Lases iuvate.
Neve lue rue Marma sins incurrere in pleores,
neve lue rue Marmar [si]ns incurrere in pleoris,
neve lue rue Marmar sers incurrere in pleoris.
Satur furere Mars, limen [sal]i, sta berber,
satur fu, fere Mars, limen sali, sta berber,
satur fu, fere Mars, limen sa[l]i, [s]t[a] berber,
[Sem]unis alternei advocapit conctos
semunis alternei advocapit conctos
simunis altern[ei] advocapit [oonct]os.
Enos Marmor iuvato,
enos Marmor iuvato,
enos Marmor iuvato.
Triumpe triumpe triumpe trium[pe tri]umpe.

³⁸⁾ von Blumenthal, l. c., str. 82—83. Cf. Varro, De l. l., V, 85. Vide: G. Devoto, *Gli antichi Italici*. Florencja 1931, str. 184 i 280.

³⁹⁾ Gellius, N. A., VI, 7, 10. Wyżej, str. 12, uw. 14.

wiciela i obrońcę w osobie Nestora ⁴⁰⁾, gdy ten doradza Agamemnonowi przeprowadzenie zmiany w organizacji armji:

κρίν' ἄνδρας κατὰ φύλα, κατὰ φρήτρας, Ἀγάμεμνον,
ὥς φρήτρη φρήτρηφιν ἀρήγῃ, φύλα δὲ φύλοις.

Widocznie ten rodzaj szyku bojowego bardziej według Nestora nadawał się do ożywienia duchem wojennym Achajów — szyk, w którym walczyć będą κατὰ σφέας (B 366), a więc zgodnie ze swymi przyzwyczajeniami z czasów pokoju.

Obraz społeczności podzielonej na fratrie znajdujemy w gminie nestorowej, w Pylos, dokąd przybywa w towarzystwie Ateny młody Telemach.

ἐννέα δ' ἔδραι ἔσαν, πεντηκῆσιοι δ' ἐν ἐκάστη
εἶατο, καὶ προέχοντο ἐκάστοθι ἐννέα ταύρους (Od., γ, 7—8).

Była to pylosowego ludu ἄγυρις; każda fratrja zajmowała oddzielny stół i oddzielną składała ofiarę ⁴¹⁾.

Podobne zjawisko obserwujemy w czasie uroczystego święta braci Arwalskich. Słyszymy w opisie najuroczystsze-
go dnia ich obrzędów, że po ceremonji związanej ze wzmiankowanemi wyżej naczyniami — „*deinde subsellis marmoreis consed(erunt) et panes laureat(os) per public(os) partiti sunt, et deas unguentaverunt*“ ⁴²⁾; prawdopodobnie zasiedli oni według jakiegoś podziału; najśluszniesze wydaje się przypuszczenie, że były tu najpierw trzy stoły ⁴³⁾ według pierwotnego podziału trybusowego obsadzone przez przedstawicieli fratrij. Znany również później podział centurjalny na *seniores* i *iuniores* może i tu mieć zabytki, skoro w największym i najszczegółowszym opisie znajdujemy ślad kolejności w spożywaniu ofiary: „*Item mensa secunda bellariorum divisa est*“..., czyli że w następstwie było sześć *mensae*, jakgdyby „ołtarzy“.

⁴⁰⁾ Por. wyżej, str. 12, uw. 13.

⁴¹⁾ Cf. V. Ehrenberg, *Der griechische und der hellenistische Staat* (Einleitung in die Altertumswissenschaft, III, 3), Lipsk 1932, str. 10.

⁴²⁾ CIL. VI, 2104, 30.

⁴³⁾ Tu przypomnieć należy ciekawy fakt istnienia ołtarzy kurjalnych. Festus, p. 56. L.: „*Curiales mensae, in quibus immolabatur Iunoni, quae Curis appellata est*“. — Wspomnieć również można, że Dionysios z Halikarnassu (IV, 20) nazywa zgromadzenie kurjalne ἐκκλησία φρατρική. O tem ciekawie, choć w konkluzji niesłusznie — E. Hoffmann, *Patricische und plebeische Curien*, Wiedeń 1879, str. 73—75.

Całokształt kultu ma istotnie dużo cech obrzędu wojennego. Trudno jest, być może, przyjąć całkowicie tezę Meringera (l. c. str. 47) o znaczeniu *libelli* = *libra* (λίβος, *bilibris*), wedle której bracia Arwalscy mieliby tańczyć, trzymając kamienie⁴⁴), t. j. ówczesną broń (*Steinbeil*), w rękę; łączyłoby się to z przyjęciem dosłownego znaczenia słowa *marmor* = 'kamień'. Jest w tem wszakże i wiele racji i wiele prawdopodobieństwa, jeśli się zważy, jaką rolę odgrywał kamień, jako przeżytek dawniej broni, w obrzędach fecjalów, w przysiędze i w szeregu obrzędów tak rzymskich, jak i innych narodów⁴⁵).

Porównawszy to ze świadectwem Serviusa (*in Aen.* I, 448)⁴⁶) o tem, iż flamen Dialis obcinał włosy nożem z brązu — a przeto zwyczaj ten datuje się już z epoki naczyń spiżowych —, otrzymujemy dalszą wskazówkę o epoce kultu arwalskiego: jest on wcześniejszy od utworzenia flaminatu i genetycznie sięga tradycyji epoki neolitu; nie znaczy to wszakże, aby wszystkie jego elementy były tak zamierzchłe; w każdym jednak razie wyrósł on w sferze zachowującej tradycję, a więc — na mało wrażliwej na zmiany kulturalne wsi⁴⁷), a nie wśród mieszkańców rycerskiego grodu wraz z jego przymieszką ludności kupieckiej; inaczej mówiąc, był to kult plebsu wiejskiego (*plebs rustica*⁴⁸). Znakomite zaś potwierdzenie tego przeżytku znajdujemy w fakcie następującym:

gdy Cicero — *de domo* 38 —, mówiąc o szeregu urzędów i stanowisk patrycjuszowskich⁴⁹), podkreśla; „Ita populus

⁴⁴) Por. użycie kamienia w epoce późniejszej — Eugene S. Mc. Cartney, *The military indebtedness of early Rome to Etruria* (Memoirs of the American Academy in Rome, vol. I, 1917, str. 128).

⁴⁵) Cf. M. St. Popławski, *Bellum Romanum. Sakralność wojny i prawa rzymskiego*, Lublin 1923, str. 9 i 32, 296, 306. — Z. Zmigryder-Konopka, *Les Romains et la circoncision des Juifs* (Eos, XXXIII, 1930/31, str. 334 nn., 342).

⁴⁶) „Aerea vel quod aes magis veteres in usu habebant, vel quod religioni apta est haec materies, denique flamen Dialis aereis cultris tondebatur“. Cf. Zmigryder-Konopka, *Pontifex Maximus*, l. c.

⁴⁷) Cf. F. Tamborini, *La vita economica nella Roma degli ultimi re* (Athenaeum, N. S. VIII, 3, 1930).

⁴⁸) H. J. Rose, *Patricians and plebeians at Rome* (The Journal of Roman Studies, Vol. XII/1. 1922, str. 118). — Cf. F. Haverfield, *Ancient Town Planning* Oxford. 1913, str. 72—74.

⁴⁹) Cf. L. Geiger, RE. s. v. *Salii*, szp. 1882.

Romanus brevi tempore neque regem sacrorum neque flamines nec Salios habebit nec ex parte dimidia reliquos sacerdotes neque auctores centuriatorum et curiatorum comitiorum, auspiciaque populi Romani, si magistratus patricii creati non sint, intereant, necesse est e. q. s.“, gdy podobnie podnosi patrycjuszowski charakter Saljów i Dionysios z Halikarnasu ... *Σαλίοις, ὅς αὐτὸς ὁ Νόμας ἀπέδειξεν ἐκ τῶν πατρικίων* (II, 270) i Lucanus IX, 478 i Iuvenalis VI, 604, to nie dziwi nas, że cesarze rzymscy poprzedzali akt kooptacji do grona Saljów przez przeniesienie osób poleconych przez siebie a pochodzących z plebsu do patrycjatu⁵⁰⁾.

Natomiast w odniesieniu do kolegjum braci Arwalskich stwierdzić możemy praktykę odmienną. Wśród szeregu osób wymienionych w protokołach obrzędów braci Arwalskich znajdujemy bardzo wiele takich, których przynależność do plebsu nie ulega żadnej wątpliwości. Wymienię dla przykładu: 1. C. Salvius Liberalis Nonius Bassus⁵¹⁾, promagister z r. 87. Znajdujemy o nim wzmiankę w inskrypcji zawartej w C. I. L., IX. 5533, gdzie występuje jako C. Salvius C. f. Velina Liberalis Nonius Bassus; pochodził z miasta Urbs Salvia w Picenum i słusznie przypuszcza Bormann, że „noch sein Grossvater Gemeindeskclave in Urbisaglia gewesen sei und bei der Freilassung den Namen von der Stadt erhalten habe“⁵²⁾. 2. L. Caninius Gallus⁵³⁾, magister r. 36; *Caninii* była to rodzina plebejska⁵⁴⁾. 3. L. Calpurnius Piso pontifex⁵⁵⁾, magister z r. 27. O *gens Calpurnia*⁵⁶⁾

⁵⁰⁾ CIL. III, 6074 (z Efezu): „M. Helvio L. f. Fal. Gemino... salio Palatino... adlecto inter patricios a divo Claudio“. — CIL. IX, 1123 (z Aeclanum w Samnium): „[L. Eggio...] f. Cor. Ambibulo Pom[ponio Lon]gino Cassiano L. Maecio Pos[tumo]... salio Collino... ab eodem (scil. divo Traiano) adlecto inter patricios“. — CIL. IX, 2456 (z Saepinum w Samnium; — początkowa część wraz z nazwiskiem zatarta): „L. Neratio Marcello“ — próbuje Mommsen za Borghesi'm; następują godności, m. inn.: „...salia Palat... adlecto inter patricios ab divo Vespasiano“.

⁵¹⁾ Por. artykuł Gatti'ego w Ruggiero, *Dizionario epigrafico di Antichità romane*, s. v. *Arvales*, lista Mag. 87 = CIL. VI, 2065, kol. II 17 i i; kol. I 3, 22: „qui vice... magistris fungebatur“.

⁵²⁾ Dane te przytacza E. Groag w RE s. v. *Salvius* 15.

⁵³⁾ Gatti p. 686 = CIL. VI, 2025, kol. II 2 i i.

⁵⁴⁾ Por. RE. s. v. *Caninius* (Groag i Münzer).

⁵⁵⁾ CIL. VI, 2024, 2 i i., według uzupełnień Henzena.

⁵⁶⁾ Por. uwagi Münzera w RE. s. v. *Calpurnius* 99. Do przy-

wiemy, że była plebejską i dopiero w ostatnim stuleciu republiki doszła do wybitniejszego znaczenia.

Czy z tego wynika, że kult arwalski był kultem wyłącznie plebejskim?⁵⁷⁾ Pomijając już fakt, że w spisach członków zwykłych znajdujemy wielu patrycjusza, należy wziąć pod uwagę, że z reguły członkami kolegjum byli cesarze, a ci musieli należeć do patrycjatu⁵⁸⁾. Kolegjum zatem było mieszane, lecz najdawniejszy jego podkład był plebejski; wynika zaś to nie tyle z dowodów o tym czy innym charakterze kultu, lecz z podanej wyżej interpretacji ich pieśni oraz niektórych obrzędów. —

Ostatnio ukazała się ogromnych rozmiarów (I tom — 424, II — 464 str.) monografia Mario Nacinovich'a pt. *Carmen Arvale*. (I *Il testo*. II. *I fonemi et le forme*. Rzym 1933—34). Jest to praca o charakterze lingwistycznym. Autor operując bardzo obfitym materiałem i metodami językoznawstwa porównawczego rozprawia się w I tomie z dotychczasowymi próbami objaśnienia C. A. i stara się przygotować grunt dla nowego jej rozumienia, by w II t. przystąpić do rekonstrukcji, którą z punktu widzenia poprzednich badań można nazwać rewolucyjną. Choć trzyma się on ściśle przekazanego inskrypcyjnie kompleksu graficznego, to jednak — poza bezspornem *enos Lases iuvate* i *enos Marmor iuvato* — z tradycyjnego od czasów Mommsena i Buechelera podziału na wyrazy, a zwł. z elementarnego rozumienia tych wyrazów nic nie pozosta-

toczonych tu przykładów można dodać i te, które wymienia Marquardt, *Römische Staatsverwaltung* III² (opr. Wissowa, 1885 = *Handbuch d. röm. Altertümer* VI) s. 449¹: CIL. V, 1874 i CIL. IX, 4965, (CIL. IX, 5539 wymienia M. pomyłkowo, zamiast 5533).

⁵⁷⁾ Wyrażonemu przez Marini'ego zapatrywaniu, jakoby przez cały czas republiki Arwalami musieli być patrycjusze, przeczy Mommsen, *Röm. Forschungen* I 49 i Wissowa, RE. II szp. 1469 s. v. *Arvales*. (Za niemożliwą do rozstrzygnięcia w braku źródeł uważa tę kwestję Marquardt, o. c. 448 sq.). Jednak i Wissowa, *Religion*² 491, uważa, że początkowo, t.j. zapewne do *lex Ogulnia*, wszystkie kolegia kapłańskie nie wyłączając Arwalów były patrycjuszowskie. Cf. J. Binder, *Die Plebs. Studien zur römischen Rechtsgeschichte*, Lipsk 1909, str. 122 n.

⁵⁸⁾ Przynajmniej zwyczajowo. To też cesarzom plebejskim (poraz pierwszy Wespazjanowi) senat nadawał patrycjat: Mommsen, *Staatsrecht*³ II 2, str. 789.

wia, konstruując tekst nowy, w którym dopatruje się prze-
 możnego wpływu narzecza sabińskiego. Nacinovich odrzuca
 Mommsenowskie „*neve lue(m) rue(m)*“ (I 181 sqq.), zastę-
 pując je swem „*ne veluerue*“, a właściwie „**ne wēwlērǣ*“, tj.
 suponowanym coniunctivem perfecti reduplikowanego od cza-
 sownika oznaczającego chęć, wolę, i to w formie liczby po-
 dwójnej, a więc w znaczeniu *ne voluerint (illi duo)* (II 160
 sqq.). Podmiot tego czasownika kryje się w kompleksie „*Mar-*
marsins“ (wzgl. *-sens*) (łączenie tego ostatniego z czasowni-
 kiem *sino* Nacinovich uważa za błędne, I 228 sqq.); jest formą
 eliptyczną dawnego **Mārtě - Mārtě - Si/ēmōnēs*, (II 126 i II 252).
Pleores (z **plē - yos - ēs*) ma sens intensyfikujący i ozna-
 cza *grandescentes* (scil. *fruges*), (II 331). Tak więc w wier-
 szu 2 jedynie *incurrere* pozostaje przy swem tradycyjnym
 znaczeniu. W w. 3 to samo da się powiedzieć tylko o wyra-
 zach *satur* i *Mars*. Co do *fufere*, to wywodzenie *fere* od
 przymiotnika *ferus*, jako epitetu boga, jest odrzucone w dłu-
 gim wywodzie (I 18 sqq.), a wraz z niem rzekomy imperativus
fu staje pod znakiem zapytania. W istocie *fūfērē* (z „**bhū-*
bh(w)ē-re), jest znów reduplikowanym coniunctivem (liczby
 pojedynczej os. III, odnosi się do Marsa) (II 125) o wartości
fuerit, czy raczej *fuat* (II 334). Dawne tłumaczenia: *limen*
 ‘próg’, *berber* = *verber*, *sali* i *sta* jako imperativów zostają
 potępione (I 255). *Limen* z dawnego **mlimēn* = *mola* (II
 290 sqq.) i *sali* = *sal* (II 270 sqq.), połączone asynde-
 tycznie w zrost *limen-sāli*, oznaczają razem to, co w łacinie
 klasycznej nazywa się *mola saisa* (II 318). *Staberber* stanowi
 jeden wyraz, którego ścisłą grafiką byłoby *sta-bēr-we-r* (II
 179 sqq., II 257 sqq.); jest to już trzeci z rzędu owych co-
 niunctiwów, oczywiście od tematu *stā-*, jednak końcowe *-r-* za-
 pewnia mu wartość passivum (II 255). Ponieważ jest to znowu
 dualis (podmiotem jest „*limensali*“), możnaby go oddać mniej
 więcej tak: *sistantur* (scil. *illi duo*) (II 266), a w kontekście
 przybierałby on znaczenie *imponentur* (II 318). Pozostaje w. 4.
 Tu *Simūnis* (lub *Sēmūnis*) uzgodnione z *cōnctōs* jest accus.
 plur. = *Semones cunctos* (II 6), przyczem oddzielenie *cunctos*
 od rzeczownika ma tylko służyć do wzmocnienia nacisku (II
 26). Orzeczenie zdania, *advocapit*, równe jest rzecz jasna
advocabit, która to formacja futuryczna zdaniem Nacinovich’a
 ma początkowo wartość i znaczenie coniunctivu (I 284 sqq.).

Co zaś do *alternei*, jest to formacja przysłówkowa powstała z ablativu (więc sens pierwotny = *alterno loco*) (II 331, II 343), z rzędu tych, które w zwykłej łacinie przybrałyby zakończenie *-e (d)*. W kontekście = *alterne* (II 332). W rezultacie otrzymujemy sens mniej więcej taki: „*ne voluerint Mars (et) Semones incurrere in pleores (= grandescentes fruges). Satur fuit Mars: (ideo ei) mola (et) sal imponantur.* (cf. II 334). *Semones cunctos advocabit (= advocet) alterne (= alternis vicibus, scil. Mars.),* t. zn. „Niech Mars i Semoni zechcą nie napadać na młode plony. Niech syty będzie Mars: poto też należy mu dać *mola salsa*. On zaś niech kolejno zwoła (na ucztę!) Semonów (swych towarzyszy)“.

Tyle Nacinovich, którego wywody bardzo krótko starał się tu streścić. Jeśli jego wielce śmiała i przeprowadzona z ogromną erudycją lingwistyczną i filologiczną koncepcja, okazałaby się słuszną, jasną jest rzeczą, że powyższe nasze wywody na temat Carmen Arvale nie mogłyby się utrzymać. Czy jednak jest słuszną ^{58a})?

II.

Z zagadnieniem naszym pozostaje również w związku kolegium Saljów ⁵⁹⁾. Podnosiłem wyżej ich niewątpliwą przynależność do patrycjatu. Jest ona w źródłach podkreślona ze szczególnym naciskiem. Stąd też obrzędy, ubiór i uzbrojenie Saljów mogą rzucić szczególnie dużo światła na stan patrycjuszy rzymskich ⁶⁰⁾.

Zwolennicy teorii synojkizmu mają w źródłach o Saljach pozornie bardzo mocny fundament dla swych teoryj. Istnienie bowiem dwóch jakgdyby kolegów salijskich, a miano-

^{58a}) Por. pozytywną recenzję U. Sicca, w Rivista Indo-Greco-Italica. XIX, 1935, zes. 1/2, str. 103—105. Recenzja ta wszakże nie rozprasza moich wątpliwości.

⁵⁹⁾ Geiger w RE. s. v. Salii. — J. A. Hild w Daremberg-Saglio-Pottier, *Dict. d. Ant. Gr. et Rom.* T. IV, cz. II s. v. Salii. — Cirilli René, *Les prêtres danseurs de Rome. Études sur la corporation sacerdotale des Saliens*, Paryż 1913. — Wissowa, l. c. *Religion*² 555 i passim.

⁶⁰⁾ Cf. Helbig M. W., *Les attributs des Saliens* (Extraits des mémoires de l'Académie des Inscriptions et Belles-Lettres. T. 37 cz. II, r. 1905).

wicie tzw. *Salii Palatini* i *Salii Collini*, lub *Agonenses*⁶¹⁾, miałyby być przeżytkiem pierwotnej odrębności gmin palatyńskiej i kwirynalskiej, które w następstwie połączyły się w jedno miasto. Rzecz prosta, byłby to dowód bardzo poważny, gdybyśmy mieli dość argumentów innych potwierdzających sam fakt synoikizmu. Są one wszakże wszystkie^{61a)} hipote-

⁶¹⁾ Cf. Varro, *de l. l.* VI. 14. Por. J. Binder, l. c., str. 124 i 164.

^{61a)} W kwestji tzw. synoikizmu, to jest ewentualnego powstania Rzymu z połączenia gminy latyńskiej i sabińskiej, nie brak w ostatnich czasach głosów wzywających do nawrotu do tradycji rzymskiej. Zwłaszcza należy tu wspomnieć o poglądach T. Zielińskiego, wypowiedzianych w jego dwutomowym dziele o *Religji Rzeczypospolitej Rzymskiej* (Warszawa — Kraków 1933/4). Zdaniem jego (I 21, I 221, II 330), zarówno względy topograficzne — wspólność interesów Latynów i Sabinów, co do obrony przejścia przez Tybr, jak i wyniki badań archeologicznych potwierdzają jednogłośną tradycję antyczną; największą jednak rolę — zgodnie z charakterem książki — grają u Zielińskiego argumenty zaczerpnięte z kultu rzymskiego i dziedzin pokrewnych (zwł. kalendarza). Wskazuje autor na pewne sabińskie elementy religji Rzymu. Tak np. Janusa głównie ze względów topograficznych uważa za bóstwo Sabinów (I 199); sabińskiego pochodzenia jest nazwa *fecjalów* (sabińskie *fel* — równe łacińskiemu *fid* —, por. *Dius Fidius*. I 234, cf. *Iresione* I 174). Dalej podkreśla dwoistość widoczną np. w istnieniu romulusowego *auguratorium* na Palatynie i drugiego na Kwirynale, tj. suponowanej siedzibie gminy sabińskiej (II 69). Inną oboczność przedstawiają dwa kolegja Saljów (I 227; II 95) i dwa kolegja Luperków, z których jedno, *Luperci Fabiani*, otrzymało nazwę od rodu pierwotnie sabińskiego (II 104). Jeśli przejdziemy do poszczególnych świąt rzymskich, to tu poza podwójnem zaklinaniem rdzy — *Cerialia* (19/IV) z obławą na rude lisy dokoła Palatynu i *Robigalia* (25/IV) z udziałem flamina Kwiryna (I 147 n.) oraz walką dwóch *catervae* o głowę „konja październikowego“ (I 224) — na pierwsze miejsce wysuwa się niekonsekwencja kalendarza rzymskiego, objawiająca się w nazwach miesięcy. Nazwy bowiem od Quinctilis'a aż do Decembr'a wskazują, iż w reprezentowanym przez nie systemie pierwszym miesiącem jest marzec, tak nazwany od imienia latyńskiego boga. Z tym systemem, zdaniem Zielińskiego, złął się drugi, zdradzający swe pochodzenie sabińskie tem, że pierwszy miesiąc nosi nazwę od imienia sabińskiego Janusa (I 186 nn.). I rok latyński i sabiński miał pierwotnie odrębne święto noworoczne (święto 1. stycznia, wg. świadectwa Symmachusa, zaprowadzone dzięki królowi Tacjuszowi i ślady święta marcowego — odnawianie ognia Westy w Kalendy i święto Anny Perenny w ldy marcowe, I 189 nn.), święto końca roku (Saturnalja w grudniu odnoszą się do roku sabińskiego, święto oczyszczenia w lutym, które złąło się z obrzędami *Luperci Quinctiani*, wiążącemi się z Palatynem, wskazuje na pochodzenie latyńskie (I 192 nn.), oraz zaduszki (obok lutowych, a więc latyńskich *dies parentales* mamy w grudniu *Larentalia* z udziałem *flamen*

tyczne; tradycja natomiast dotycząca Saljów nie mówi o dwóch odrębnych organizacjach, lecz raczej o filjacji, przyczem dawniejsza jest według źródeł antycznych grupa Saljów palatyn-

Quirinalis, I 195 n.). Tak więc, zdaniem prof. Zielińskiego, pierwotne gminy palatynska i kwirynalska przekazały Rzymowi swe dawne wierzenia i kultury. Bogiem-patronem gminy kwirynalskiej był — jak to widać już z nazwy — *Quirinus*, łatyńskiej — oczywiście *Mars*. Przy połączeniu się obu gmin na superarbitra, stróża przysięgi i przymierza, powołano ogólnorzymskiego boga nieba, Jowisza. Tak tłumaczyłaby się najstarsza trójca bóstw rzymskich (I 225 nn.; I 233) i jej ziemski odpowiednik — trzech flamines maiores (I 227). (Por. Inez Scott Ryberg — rozprawa cytowana niżej!). Jak już wspomnieliśmy, ta sama dwoistość przejawia się we współistnieniu dwóch kolegów Saljów — organizacji uświęcającej pracę żołnierza — i Luperków, spełniających podobne zadanie dla pracy pasterskiej. Jeśli chodzi o tych pierwszych, to skoro *Salii Palatini* służą Marsowi, *Salii Collini* mogliby być związani z Kwirynem. Że zaś i ten był bogiem wojny, świadczy greckie tłumaczenie jego imienia, Ἐνυόλιος (I 227). — Przy tych dwóch kolegach stawia Zieliński braci Arwalskich, których — obok wojskowości i pasterstwa — uważa za reprezentantów rolnictwa. Pieśń ich tłumaczy Zieliński w sposób niewiele odbiegający od powszechnie przyjętego, z tem jednak, że zdaniem „*Semonis alternei advocavit conctos*“ nadaje sens taki: „Semonów wszystkich kolejno przyzywajcie“ (I 229). W modlitwie tej wzywa się Marsa zarówno jako boga wojny, jak i urodzaju: bo zarówno urodzaj jak i odwrócenie napadów wrogów od pól były koniecznymi warunkami szczęścia rolnika (I 225). — Jednak Mars, zdaniem Zielińskiego, jest bogiem łatyńskim. Skoro zaś organizacja Arwalów jest tylko jedna, szukamy, zgodnie z ogólną teorią autora dziejów religii rzymskiej, w zachowanej nam pieśni śladów dualizmu. Otóż tu Zieliński wraz z innymi uznaje Semonów (pojawiających się w przytoczonym wierszu) za element sabiński. Ale Semonom w pieśni odpowiadają łatyńscy Larowie — *Lases*. Gdzież więc jest sabiński odpowiednik Marsa, Kwiryn? Rozwiązanie tego znajduje Zieliński w przymiotnikowej formie imienia tego boga. Jako przymiotnik łączyć się musi z czasownikiem, a tym, wg. hipotezy Zielińskiego, jest *Semo*. A skoro tak, to *Semo Quirinus* mieści się już w ogólnym *Semonis* (I 229; por. II 100). Za możliwością przyjęcia tej hipotezy przemawiać może i to, że także Jowisz jest dla Sabinów jednym z Semonów, mian. *Semo Sancus* (I 236). Ale gdzież mamy w kulcie Arwalów, zwracających się z modlitwą do Marsa i Semonów z Kwirynem na czele, stróża przysięgi, Jowisza? W zagadkowej dotąd nazwie bogini, na cześć której odbywają Arwale swe obrzędy, w nazwie będącej tylko żeńskim odpowiednikiem imienia Jowisza: *Dea Dia* (II 101). Dość zbliżoną etymologję: *Dia* > *Divia* proponował F. Altheim, *Terra Mater* 129 n, por. *Römische Religionsgesch.* I 105, który jednak uważa ją za bóstwo księżycowe.

Podczas gdy Zieliński w zgodzie ze swym postulatem metodologicznym (II 331) rzadko tylko posługuje się materiałem zaczerpniętym

z archeologii przedhistorycznej, Franz Altheim w pierwszym tomiku swej *Römische Religionsgeschichte* (Berlin - Lipsk 1931, Sammlung Goeschen 1035) stawia ten materiał — obok rozważań onomastycznych — na pierwszym miejscu. Dotyczy to i kwestji synoikizmu. Altheim bowiem, również stojąc na gruncie tradycji, głoszącej powstanie Rzymu ze zlania się gminy łatyńskiej z sabińską, sądzi, że dopiero wykopaliska pozwalają cały problem postawić na właściwym terenie. Nie idzie tu bowiem, zdaniem jego, o połączenie dwóch ściśle spokrewnionych gmin, lecz o dwa szczepy różniące się gruntownie pod wieloma względami (10 nn.). Łatynowie są najbardziej na południe wysuniętym odłamek pierwszej wielkiej fali późniejszych Italików, która w III tysiącleciu wtargnęła na półwysep Apeniński. Natomiast plemiona umbro-sabelskie, do których należą Sabinowie, stanowiłyby drugą falę przybyszów z północy, którzy przekroczywszy Alpy około tysiąca lat później zastali najlepsze okolice Italji zajęte, skutkiem czego przeważna ich część osiedliła się w górach Apeninu. Łacjum jednak przyjęło wielu z tych przybyszów, m. in. i późniejszych rzymskich Sabinów (16). Najważniejszą, czy też poprostu najbardziej dla nas uchwytą cechą kultury ludów pierwszej fali jest, zdaniem Altheima, ich wyobrażenie o duszy zmarłego, egzystującej w zupełnem odosobnieniu od świata żywych. Przeciwnie plemiona umbro-sabelskie wierzą w dalsze życie zmarłego w łonie ziemi. Widowym zaś objawem tych wierzeń jest fakt, że pierwsi palą i chowają w urnach spopielone szczątki swych zmarłych, gdy drudzy grzebią je w ziemi wraz z całym szeregiem przedmiotów umożliwiających im dalsze życie. Uogólniając te dane archeologiczne, Altheim rozróżnia wśród Italików szczep „spalający“ i szczep „grzebiący“ zmarłych (Der verbrennende Stamm i der begrabende Stamm).

Na ziemi rzymskiej, gdzie współżyją oba plemiona, następuje wolne wyrównanie, którego rezultatem jest, że uogólniony zostaje łatyński obyczaj spalania zwłok, uprzednio jednak bardzo poważnie zmodyfikowany przez przejęcie wielu szczegółów obrzędowości sabińskiej. Ostatnim śladem dawnej dwoistości jest tradycja grzebania zwłok trwająca w rodzie Klaudjuszów, którego pochodzenie sabińskie zaświadcza nam tradycja (20).

Co do samego synoikizmu, to zdaniem Altheima, (21) powołującego się na wyniki wykopalisk na Forum i na obrzędowość święta *Septimontium*, pierwotnie z gminą palatyńską połączyło się osiedle sabińskie na Eskwilinie, podczas gdy gmina kwirynalska dopiero później przyłączyła się do związku. — Zgodnie z temi poglądami także dwoistość Saljów i Luperków oraz tróję Juppiter - Mars - Quirinus interpretuje Altheim w sensie synoikizmu. W obszernym wywodzie onomastycznym (68 nn.) stara się wykazać, że Mars był tylko i wyłącznie bóstwem łatyńskim. Podobne jest jego zdanie o Junonie (100), Weście (72), Faunie (65). Także etruska Pales miała dać nazwę siedzibie rzymskich Łatynów, Palatynowi (65). Do bóstw wreszcie pierwotnie sabińskich oprócz Kwiryna (67) zalicza Florę (66).

Wspomnieć tu również należy bardzo ciekawe w szczegółach, ale zupełnie nieprzekonywujące w całokształcie koncepcji dzieło A. Piganiola, *Essai sur les origines de Rome*. Paryż, 1916, o którym poda-

skich założona przez króla Numę⁶²). Coprawda niektóre źródła starożytne⁶³) nie wymieniają wypadku rozwinięcia kolegjum Saljów, przypisując milcząco Numie zasługę utworzenia obu grup. Nie znajduję tu żadnej sprzeczności z szeregiem doniesień o tem, iż już Tullus Hostilius podwoił liczbę Saljów. Mówi o tem scholjasta Wergilego, t. zw. Servius Danielis, *in Aen.* VIII, 285: „quos (Salios) a Numa institutos dicunt, ut arma ancilia portantes saltarent: ergo bene a saltu appellati. Horum numerum Hostilius auxit“ (Dempster; — w rękopisie *addidit*, co jeszcze lepiej oddawałoby podkreślony przeze mnie charakter filjacyjny ‘drugich’ Saljów. Jednak przy zachowaniu obecnej formy notatki Serviusa *addidit* jest niegrammatyczne, przeto nie można się na nie powoływać, chyba, że się poprawia za Thilo: „h. numero XII... addidit“). Dalszy ciąg jego informacji, w tej części jednak błędnej i sprzecznej z innemi źródłami, wprowadził zamieszanie w poglądach. Mówi on bowiem: „nam duo sunt genera Saliorum, sicut in Saliaribus carminibus invenitur: Collini et Quirinales a Numa instituti, ab Hostilio vere Pavorii et Pallorii instituti“. Otóż w informacji tej brak wzmianki o niewątpliwie potwierdzonych *Salii Palatini*⁶⁴); *Quirinales* natomiast muszą być identyczni z *Collini*, co wynika choćby z tego, że wzgórze kwirynalskie zalicza się do t. zw. *colles*⁶⁵) w przeciwstawieniu do *montes*, w skład których wchodzi *Palatinus*. W ten sposób nazwa *Collini* oznacza poprostu

łem krytyczną wzmiankę w rozprawce pt. *Sur la g n se de quelques institutions politiques romaines*. Warszawa, 1932, str. 17. Por. r wnie  om wienie krytyczne szeregu teoryj opartych na synoikizmie w mojej rozprawce cytowanej pod Nr. 27.

⁶²) Dionys. Hal., II, 70; III, 32. — Livius, I, 20, 4: „Salios item duodecim Marti Gradivo legit, tunicaeque pictae insigne dedit et super tunicam aeneum pectori tegumen caelestiaque arma, quae ancilia appellabantur, ferre ac per urbem ire canentes carmina cum tripudiis sollemnique saltatu iussit“. — Ca    informacji o dzia alno ci sakralnej Numy oraz znaczenie tej tradycji dla bada  nad historj  religii rzymskiej omawia ostatnio Inez Scott Ryberg, *Was the Capitoline Triad Etruscan or Italic?* (American Journal of Philology. LII, 2/206, 1931, str. 145 nn., 151 nn.).

⁶³) Cicero, *de rep.* II, 14, 26: „... adiunxitque praeterea flamines, Salios virginesque Vestales; omnesque partes religionis statuit sanctissime“. Cf. *ibid.* II, 17, 31. — Plutarch, *Numa*, XIII.

⁶⁴) Vide Binder, o. c., str. 124.

⁶⁵) Cf. Varro, *de l. l.*, V, 51.

tych, co na *collis* mieszkają. Wzmianka o *Pavorii* i *Pallorii* powstała prawdopodobnie w związku z wiadomością Liviusa, I, 27, 7—8: „Tullus in re trepada duodecim vovit Salios fana-que Pallori ac Pavori“.

Dionysios z Halikarnasu przedstawia tę rzecz wyraźniej (III, 32): „ὁ Τύλλος εὐξάτο τοῖς θεοῖς, ἐὰν νικήσῃ τῇ τῷθ' ἡμέρᾳ Σαβίνους... τὸν τῶν Σαλίων καλουμένων διαπλασιάσειν ἀριθμὸν“, co potwierdza Cass. Dio, fr., 7, 5 (vol. I p. 17 Boiss): „ὁ Τοῦλλος... καὶ τοὺς Σαλίους τοὺς Καλλίνους προσκατέστησε“.

Wedle więc przeważnej ilości źródeł Tullus dodał drugą grupę Saljów, a zakładając dwie kapliczki dla bóstw *Pallor* i *Pavor* nadał i Saljom przydomki *Pallorii* - *Pavorii*, co pozostaje zresztą w ścisłym związku z wojennym charakterem kultu Saljów⁶⁶⁾, albowiem tego rodzaju nazwy, 'odstrasżające' wroga, były w częstym użyciu w armji rzymskiej, np. *legio XII Fulminatrix*, *legio XXI Rapax*. Zresztą nazwy *Pallorii* oraz *Pavorii* są zakwestjonowane; tembardziej sądziłibyśmy, że po prostu stworzono filjację dawnych *Salii*.

Wiele zaś świadczy za tem, że kultowych różnic między obu grupami naogół nie było, przedewszystkiem fakt, że gdy zaznacza się udział ich w uroczystościach, czynią to źródła przez wzmiankę o *Salii* wogóle⁶⁷⁾; tak też o wszystkich Saljach mówi Servius⁶⁸⁾, że są oni „in tutela Iovis Martis Quirini“, czyli najstarszej triady italskiej, mającej swych *flamines maiores*. Natomiast powiększenie liczby Saljów, które tradycja przypisuje Tullusowi, pozostaje w związku z rozro-

⁶⁶⁾ Cf. Helbig, l. c. Odmienne — Geiger, RE. I. A. 1876, oraz Wissowa, Roschers Lexikon s. v. Pallor, III, 1341, którzy informację o *Pallorii* i *Pavorii* uważają za błąd Serviusa; w istocie były *fana Palloris et Pavoris*.

⁶⁷⁾ Lucanus, *Phars.*, I, 603: „et Salius laeto portans ancilia collo“. Wissowa *Rel.*² str. 555, wyraża przypuszczenie istnienia pewnych różnic kultowych.

⁶⁸⁾ Servius, *Aen.* VIII, 663: „Salios qui sunt in tutela Iovis, Martis, Quirini. Dicti Salii ideo quod circa aras saliunt et tripudiant“. Por. jeszcze Verg. *Aen.* VIII. 285; podaje on wiadomość o Saljach tyburtynskich związanych z kultem Heraklesa. Cf. Geiger. RE. I A. s. v. Salii. W związku z tem Macrobius, *Sat.* III, 12, 1 oraz Serv. auct. in Verg. VIII, 282—285; por. niżej Nr. 84; z tych źródeł wynikałaby pewna łączność kultu Heraklesa Tyburt. z kultem Marsa. Może właśnie z racji Saljów te wnioski?

stem gminy rzymskiej i to zarówno pod względem terytorjalnym, jak również i ze względu na ilość obywateli, tak plebsu jak i patrycjatu⁶⁹). Powiększyły się i siły zbrojne Rzymu, a ich wykładnikiem byli właśnie Saljowie. Saljowie byli reprezentantami najdawniejszych drużyn rycerskich, które już miały określoną broń i taktykę w przeciwieństwie do grupy reprezentowanej przez Arwalów, która oczywiście mogła walczyć, lecz nie miała specjalnej broni; rynsztunek ich stanowiła broń kamienna lub poprostu kamień, ewentualnie proca, a występowali *succincti*⁷⁰), właśnie tak, jak to mamy wiadomości o walkach ludu, przekazane nam w związku z terminem *cinctus Gabinus*⁷¹).

Ciekawa kwestja uzbrojenia Saljów⁷²) niewiele rzuca światła na genezę samego kultu, albowiem pochodzenie broni wysokiego już technicznie gatunku nie przesądza pochodzenia osób używających takiego oręża. Taka broń może być zapożyczona, importowana itd. (Natomiast broń niskiego gatunku, pierwotna, jest znamioną dla grup, które jej używają. Tak było np. z Arwalami).

Saljowie stale reprezentują typ kultu związanego z patrycjatem. Słuszne więc wydać się może, że miejsca odbywania

⁶⁹) Livius, I, 30: „Roma interim crescit Albae ruinis: duplicatur civium numerus; Caelius additur urbi mons, et quo frequentius habitaretur, eam sedem Tullus regiae capit, ibique deinde habitavit. Principes Albanorum in patres, ut ea quoque pars rei publicae cresceret, legit: Tullios Servilios Quinctios Geganos Curiatios Cloelios...“.

⁷⁰) CIL. VI, 2104, 31: „Ibi sacerdotes clusi, succincti, libellis acceptis carmen descendentes tripodaverunt in verba haec: Enos...“.

⁷¹) Np. Servius auctus, *Aen.*, VII, 612: „Veteres Latini, cum necdum arma haberent, praecinctis togis bellabant, unde etiam milites in procinctu esse dicuntur“. — Cf. Gellius, *N. A.*, X, 15, 4: „<Item religio est> classem procinctam extra pomoerium id est exercitum armatum, videre“. Gellius, I, 11, 3; Festus p. 251 L.: „Procincta classis dicebatur, cum exercitus cinctus erat Gabino cinctu confestim pugnaturus“. Por. Cato, *Orig.*, fr. 18 Pet. (Serv. *Aen.* V, 755) — „et incincti ritu Gabino, id est parte caput velati, parte succinti...“. Cf. Mau, RE. s. v. *cinctus Gabinus*. Bardzo ciekawe rozważania przedstawia L. Heuzey w dziele p.t. *Histoire du costume antique*. Paryż, Champion, 1922. (Rozdział: *La toge ajustée en ceintures*, str. 260—266).

⁷²) Na ten temat por. dyskusję Cirilli'ego (l. c. 90) z Helbigiem.

obrzędów są w pewnej mierze związane z tokiem życia tego stanu. Znajdujemy ich na Palatynie, gdzie miała swą kurję I-a grupa Saljów⁷³); podobna była na Kwirynale⁷⁴); ich tarcze — ancilia — były prawdopodobnie przechowywane w Regia⁷⁵), gdzie również składały ofiarę tzw. *Saliae virgines*⁷⁶); a zatem swego rodzaju zbrojownia ich stała na Forum. Taniec ich odbywał się *in comitio*⁷⁷), a jeśli Varro (de l. l. V, 85), mówi: „Salii ab salitando, quod facere in comitiis in sacris quotannis et solent et debent“, to wydaje mi się zbyteczna poprawka na *in Comitio*⁷⁸), albowiem oznaczając miejsce zbiórki wojska *extra pomoerium* może nam to wskazywać, że Saljowie tańczyli i na *Comitium* i na *Campus Martius*, gdzie odbywały się zgromadzenia wojska, co zresztą potwierdza się i w innych źródłach⁷⁹). W czasie swego pochodu obrzędowego znajdują się na Kapitolu i na *pons sublicius*; są to jakby ich placówki bojowe. Uczestnicząc w święcie *Quinquatrus* (19 marca), tańczą na *Comitium*; tu jakgdyby szykują się do pochodu; w czasie *Armilustrum*⁸⁰) znajdują się na Awentynie (Varro de l. l. VI 22), a więc poza

⁷³) Wissowa l. c. p. 555; Dion. H. II, 70; Cic., *De divin.* I, 30.

⁷⁴) Dion. H. *ibid.*; cf. Geiger l. c. szp. 1880.

⁷⁵) Gellius, IV, 6, 2 mówi o przechowywaniu włóczni w *Regia*: „... in veteribus memoriis scriptum legimus nuntiatum esse senatui in sacrario in regia hastas Martias movisse“. — O! tem, że *sacrarium* oznacza tu *Regia* i że tam również były tarcze Saljów, pisze przekonująco Geiger l. c. szp. 1880 n.

⁷⁶) Festus, p. 439 L. s. v.: „*Saliae virgines* Cincius ait esse conducticias, quae ad Salios adhibeantur cum apicibus paludatas; quas Aelius Stilo scripsit sacrificium facere in Regia cum pontifice paludatas cum apicibus in modum Saliorum“. — Ob. Gross K., *Die Unterpfänder der römischen Herrschaft*. Berlin 1935, str. 108—109.

⁷⁷) Cf. CIL. I² 1, p. 234, Fasti Praenestini na 19 marca „Salii faciunt in comitio saltu adstantibus pontificibus et tribunis celerum“.

⁷⁸) Ob. adnotację w wydaniu Goetz-Schoell, Lipsk 1910, str. 26, ad v. 23: „in comitiis“ suspectum.

⁷⁹) Cf. Karłowa, *Intra pomoerium et extra pomoerium*, 1856, str. 50, wyklucza Kapitol: „Noch die spätere Formel *urbs et Capitolium* bezeichnet den Gegensatz des Kapitols zur Stadt“. Cf. Varro, *De l. l.*, V. 41 nn.; V, 143. Ob. L. Deubner, *Zur Entwicklungsgeschichte der altrömischen Religion* (Neue Jahrb. f. d. klas. Altertum. XVIII, 1911, str. 324—5, oraz 331).

⁸⁰) Ob. Wissowa, *Religion*² str. 557; RE. s. v. *Armilustrum*. Cf. W. F. Otto, *Lustrum* (Rh. Museum, LXXI, 1916, str. 36).

*pomoerium*⁸¹⁾; muszą bowiem przed wejściem do grodu odbyć przegląd i obrzędowe oczyszczenie broni zmazanej krwią w czasie walki.

Wszystkie ich obrzędy związane są z grodem rzymskim. Prawdopodobnie do pewnego punktu ewolucji religii rzymskiej i rozrostu miasta rozszerzał się także zasięg miejsc ich obrzędów; tak więc po Palatynie objął także Forum. I jeśli słyszymy o podwojeniu liczby Saljów za Tullusa, to fakt ten należy powiązać z wiadomościami o powiększeniu liczby wojska i ludności. Lecz wszelkie dowody wiążące Saljów jako patrycjuszy z Sabinami, lub też z Latynami w sensie grupy etnicznej, nie są słuszne, albowiem w miarę wzrostu ówczesnego Rzymu (wczesna epoka królewska!) wzrastały szeregi obu stanów; potwierdza nam ten fakt informacja Liviusa (I, 30), oparta prawdopodobnie na dobrej wiadomości o rodach patrycjuszowskich; dla wyrazistości dowodu przytoczymy powtórnie ten urywek: „*Roma interim crescit Albae ruinis: duplicatur civium numerus; Coelius additur urbi mons... principes Albanorum in patres, ut ea quoque pars rei publicae cresceret, legit: Tullios Servilios Quinctios Geganos Curiatios Cloelios*,” a równocześnie: „*et ut omnium ordinum viribus aliquid ex novo populo adiceretur, equitum decem turmas ex Albanis legit, legiones et veteres eodem supplemento explevit et novas scripsit*”. Wszak i w późniejszej epoce, kiedy została przyłączona gens Claudia do gminy rzymskiej, przydzielono Claususa i jego rodzinę do patrycjatu, część zaś emigrantów do plebsu⁸²⁾ (względnie uznano za klientów rodu Claususa)⁸³⁾.

Jakąż rolę w życiu tej armji, którą tradycja przypisuje epoce królewskiej, mogli odgrywać Saljowie? Zdaje mi się, że całokształt obrzędów, jak również ścisły ich związek z po-

⁸¹⁾ Cf. A. Merlin, *L'Aventin dans l'antiquité* (Bibl. des Écoles fr. d'Athènes et Rome. Fasc. 97. Paryż, 1906). — R. Pichon, *Hommes et choses de l'Ancienne Rome*. Paryż, 1911 (art. p.t. *L'histoire sociale d'une montagne romaine*). — Z. Zmigryder-Konopka, *Wystąpienie władzy rzymskiej przeciw Bachanaljom italskim* (Przegląd Historyczny, t. IX, z. 1, r. 1930, str. 31 nn.).

⁸²⁾ Cf. Plutarch, *Publicola*, XXI.

⁸³⁾ Przegląd dyskusji na ten temat podaję w mej pracy p.t. *Historja ustroju Rzplitej rzymskiej*. Str. 320—327. Patrz wyżej Nr. 27 i Nr. 61 a.

szczególnymi dzielnicami *intra* lub *extra pomoerium*, lub z samym *pomoerium*, wskazuje, że był to kult związany z życiem tych, co mieszkali w grodzie. Przeżytek tego znajdziemy w opisie *lustrum* miasta, zawartym w poemacie Lucanusa, *Phars.*, I, w. 592 i nn.:

Mox iubet et totam pavidis a civibus urbem
 Ambiri et, festo purgantes moenia lustrum,
 Longa per extremos pomoeria cingere fines
 Pontifices, sacri quibus est permissa potestas.
 Turba minor⁸⁴⁾ ritu sequitur succincta Gabino
 Vestalemque chorum ducit vittata sacerdos,
 Troianam soli cui fas vidisse Minervam;
 Tunc qui fata deum secretaque carmina servant
 Et lotam parvo revocant Almone Cybelen,
 Et doctus volucres augur servare sinistras
 Septemvirque epulis festis⁸⁵⁾ Titiiue sodales
 Et Salius laeto portans ancilia collo
 Et tollens apicem generoso vertice flamen.

A więc mamy tu z prastarych kolegów kapłańskich pontyfików, westalki, augurów, septemvirów *epulis festis, sodales Titii*, Saljów i flaminów. Brak Arwalów, lecz w związku z poprzednim wywodem nie dziwi to nas. Owi Saljowie to przeżytek siły zbrojnej prastarej gminy, to przeżytek jej najdawniejszej piechoty, uzbrojonej już w broń metalową. Lecz z powiększeniem terytorjum nastąpiło, jak zaznaczyłem, powiększenie armji. Sięgnijmy tu do tradycji: przekazuje nam ona, że po ukonstytuowaniu państwa przez Romulusa i po jego pierwszych podbojach nastąpiło pokojowe panowanie Numy,

⁸⁴⁾ Co do znaczenia wyrazów *turba minor* istnieją dwie interpretacje: pierwsza, reprezentowana już przez starożytnego komentatora w t. zw. *Commenta Bernensia* (ed. Usener, Lipsk 1869) ad l.: „quoniam sunt pontifices minores“. Mniej jasno scholjasta rękop. C (tamże): „quoniam sunt minores in sacrorum (czytaj z Usen.: *sacerdotum*) ordine“ oraz *Adnotationes super Lucanum* (ed. Endt, Lipsk 1909) ad l.: „turba minor in sacrorum ordine“. Podobnie z nowożytnych N. Lemaire (Paryż 1830) ad l.: „minores sacerdotes“. Drugie tłumaczenie reprezentuje P. Bourguery (édition Budé, Paris 1926): „le vulgaire“. Czytamy również w *Adn. super Lucanum*, ad I 603: et Salii hi Martis sacerdotes a Numa facti sunt; nam ante Herculis fuerunt, ut ait Virgilius „Tum salii ad cantus“ (= Aen. VIII. 285); por. wyżej Nr. 68.

⁸⁵⁾ Wszystkie rękopisy i świadectwa starożytne podają lekcję *festus*; jednak ogólnie przyjęta poprawka *festis* zdaje się niezbędną.

poczem raptowny wzrost gminy rzymskiej za Tullusa Hostiliusa. Otóż zanotowany przez tradycję fakt podwojenia liczby Saljów (z dwunastu do dwudziestu czterech), o którym mówiłem wyżej, wiąże z zachowaną u antykwarystów informacją o podwojeniu trzech pierwotnych *tribus* rzymskich — *Tities*, *Ramnes*, *Luceres*⁸⁶). Filjacja Saljów pozostaje, zdaniem mojem, w związku z ustaleniem liczby Westalek; jeśli bowiem Festus (s. v. *Sex Vestae sacerdotes* p. 468 L.) mówi o nich: „constitutae sunt, ut populus pro sua quaque parte haberet ministrum sacrorum; quia civitas Romana in sex distributa partis: in primos secundosque Titienses, Ramnes, Luceres“, to z tego wynika, że początkowo, gdy podział ograniczał się do trzech *tribus*, były jedynie trzy Westalki.

Nie przesadza to wszystko bynajmniej kwestji przynależności do patrycjatu całych *tribus* *Tities*, *Ramnes*, *Luceres*, jako że do nich należą również mieszkańcy wsi i wogóle terenów poza *pomoerium*, jak to podkreśla Varro, mówiąc: „ager Romanus primum divisus in partis tris, a quo *tribus* appellata Titiensium, Ramnium, Lucerum“ (de l. l., V, 55).

⁸⁶) Cf. Servius, *Aen.*, V, 560. Varro, *de l. l.*, V, 81. O *tribus* tych cf. hipotezę moją w rozprawach: *Geneza i istota rzymskiej tribus* (Pamiętnik V. Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie, 28 XI. — 4 XII. 30 r., Lwów, 1930), — oraz *Kampański urząd t. zw. Meddices* (Acta Secundi Congressus Phil. Class. Slav. Praga 1931).

II. EQUITATUS

I.

Jak świadczą Fasti Praenestini¹⁾, Saljowie występowali w czasie święta Quinquatrus wraz z innymi osobistościami ze świata kapłańsko - obywatelskiego. Występowali mianowicie obok nich *pontifices* oraz *tribunus* lub *tribuni celerum*²⁾. Fakty te oddawna już wiązano z sobą, wskazując, że *lustratio* w tym dniu odbywana dotyczyła zatem całości armii rzymskiej, t.j. piechoty, reprezentowanej przez Saljów i konnicy, reprezentowanej przez swego lub swych dowódców³⁾, o ile uznamy, że *celereres* oznaczają jazdę.

¹⁾ Fasti Praenestini na 19 marca CIL. I², 1, 234: „[Salii] faciunt in comitio saltu [adstantibus pontificibus et trib(unis) celer(um)]. Cf. Varro, de l. l., V, 35 — Salii ab salitando, quod facere in comitiis (lub: in comitio) in sacris quotannis et solent et debent. Ob. Z. Zmigryder-Konopka, Pontifex Maximus. Eos XXXIV, 1933, str. 365. Wyż. str. 34.

²⁾ Jak wynika z przytoczonego tekstu Fasti oraz z Dion. Hal. II 64 *tribuni celerum* są w czasach historycznych tylko kapłanami, choć jak o tem świadczy ich nazwa, za czasów królewskich byli wojskowymi; por. Mommsen *Staatsrecht* II 169 (II³ 177); Wissowa *Rel.*² 450; Rosenberg RE. I A. 711 s. v. Rex. Ustęp Dion. Hal. VI 13 dotyczy Dioskurów nad Regillus i wprowadzenia ich kultu po owym wypadku. Ustęp ten połączyli ze sprawą *tribuni celerum* Merlin (Jbb. f. Phil. 75, 1857, 626) i Helbig, cytowani przez Wissowę, którzy sądzili, że wzmiankowaną przez Dion. Hal. II 64 *ἱερουργία* powierzona *tribunis celerum* był kult Dioskurów. Za bezpodstawną uważa tę tezę Wissowa *Religion*² 269 uw. 10. Cytowany tekst DH (II 64) o hierurgjach mówi o czynnościach kultowych 1) *curiones* 2) flaminów 3) τῆν δὲ τρίτην (domyślnie: ἱερουργίαν ἀπέδωκεν ὁ Ρωμύλος...) τοῖς ἡμετέροις τῶν κελερίων, οἷς ἔφην ἰππεῖς τὲ καὶ πεζοὺς στρατευομένους φύλακας ἀποδείκνυσθαι τῶν βασιλέων, καὶ γὰρ οὗτοι τεταγμένους τινὰς ἱερουργίας ἐπετέλουον 4) augurów 5) Westalek.

³⁾ Bertolini Cesare, *I celereres ed il tribunus celerum. Contributo alla storia della costituzione dell' antica Roma*. Rzym, 1888, str. 33. — Helbig W., *Les attributs des Saliens* (Ext. des Mémoires de l'Aca-

O tem świadczy dobitnie Verrius Flaccus (Pauli exc. 48 L.), mówiąc: „*Celeres antiqui dixerunt, quos nunc equites dicimus, a Celere, interfectore Remi, qui initio a Romulo his praepositus fuit; qui primitus electi fuerunt ex singulis curiis deni, ideoque omnino trecenti fuere*“. Powstaje wszakże kontrowersja wobec notatki Liviusa, który informuje, że *celeres* stanowili specjalny oddział gwardji królewskiej, nie wiążąc tej informacji z wiadomością podaną uprzednio o organizacji *equites*⁴⁾. Jednak zupełnie słusznie można oprzeć się na uwadze Dionysiosa z Halikarnasu⁵⁾, że właśnie jazda była pierwotnie oddziałem gwardji królewskiej. Inne źródła⁶⁾ również upoważniają nas do twierdzenia, że *celeres* byli oddziałem konnym. Ewentualna kontrowersja mogła powstać wskutek rozbieżności terminologicznej, spowodowanej różnicą genezy *celeres* i reszty *equites*; sama wszakże etymologia obu terminów zbliża te pojęcia⁷⁾. Dla naszego tematu ważny

démie des Inscriptions et Belles-Lettres. Tom 37, cz. II. 1905 r., str. 62 i nn.). — Wissowa G., *Religion*². str. 557, 450. — Geiger, RE. s. v. Salii. Otto W. F., *Lustrum* (Rh. Museum, LXXI, 1916, str. 35—36).

4) Livius, I, 15, 8: „*trecentosque armatos ad custodiam corporis, quos Celeres appellavit, non in bello solum sed etiam in pace habuit*“; ibid. I, 13, 8: „*Eodem tempore et centuriae tres equitum conscriptae sunt: Ramnenses ab Romulo, ab T. Tatius Titienses appellati; Lucerum nominis et originis causa incerta est*“. — Cf. Plutarch, *Romulus*, 26, 2: „Ἦσαν δὲ περὶ αὐτὸν αἰεὶ τῶν νέων οἱ καλούμενοι Κέληρες τῆς περὶ τὰς ὑπουργίας ὁξύτητος“; id. *Numa* 7.

5) Dionysios Hal. II, 13: „*τριακοσίους ἄνδρας ἐκ τῶν ἐπιφανεστάτων οἰκῶν τοὺς ἐρρωμενεστάτους τοῖς σώμασιν ἐπιλεξάμενος, οὓς ἀπέδειξαν αἱ φράτραι τὴν αὐτὴν τῶν ἄνδρων ὕπὲρ τοὺς βουλευτάς, ἐκάστη φράτρα δέκα νέους τούτους τοὺς ἄνδρας αἰεὶ περὶ αὐτὸν εἶχεν*“ κτλ. I dalej: „*ἱππεῖς μὲν, ἔνθα ἐπιτήδειον εἴη πεδίον ἐνιππομαχεῖν, πεζοὶ δὲ ὅπου τραχὺς εἴη καὶ ἄνιππος τόπος*. Tak więc Dionysios stwierdza, że gwardja królewska składała się bądź z pieszych bądź z konnych, zależnie od terenu akcji. Innemi słowy była to jazda, walcząca w razie potrzeby pieszo. Ob. Z. Zmigryder-Konopka, *U źródeł rzymskiej procedury karnej* (Przegląd Historyczny. XI. 2. 1934, str. 181).

6) Serv. *Aen.* VIII 646: „...Bruto avunculo qui tribunus equitum celerum fuerat...“; ibid. XI 603; Plin. *NH* XXXIII 35; Fest. Paul. s. v. *Celeres*, p. 48 L. — Por. Domaszewski RE. s. v. *Celeres*; Kübler RE. VI 273 s. v. *Equites Romani*.

7) Saglio w *Dict. des Ant. Gr. et Rom.* s. v. *Celeres*. — Kübler, RE. VI 272: „Ihre Bezeichnung war *celeres*, abgeleitet von dem griechischen κέλῆς, Reitpferd“. Autor przytacza m. inn. — Serv. *Aen.* XI.

będzie stosunek owej pierwotnej jazdy rzymskiej do trzech *tribus*. Varro omawia zagadnienie pierwotnej kawalerji rzymskiej, gdy w swem dziele *De lingua latina* V 91 tłumaczyć usiłuje etymologję słowa *turma*: „*turma terima (E in U abiit), quod terdeni equites ex tribus tribubus Titiansium, Ramnium, Lucerum fiebant*“. Z tego schematu wynikałoby, iż w skład oddziału jazdy wchodziło dziesięć turm, z których każda miała po trzy dekurje, zaciągnięte kolejno w kurjach trzech *tribus* po 10 ludzi z każdej kurji.

W słowniku Festusa zachowały się dwie informacje o działalności Tarquinius Priscus, jako reformatora ustroju; jedna mówi o oporze ze strony augura Atta Naviusa: „*cum Tarquinius Priscus institutas tribus a Romulo mutare vellet*“...⁸⁾ (p. 168 L.); druga (p. 452 L.) podnosi konkretnie fakt utworzenia nowej grupy centurij: „*Sex suffragia appellantur in equitum centuriis, quae sunt adiectae ei numero centuriarum, quas Priscus Tarquinius rex constituit*“.

Dawniejszym trzonem jazdy rzymskiej, jak wydaje się z koordynacji liczbowej — trzy *tribus* oraz trzy względnie sześć centurij —, są owe *sex suffragia* = *sex centuriae*; lecz dostrzegamy tu już ślad powiększenia, ściślej podwojenia ilości centurij jazdy, których początkowo miało być trzy⁹⁾. Po-

603: „*Celeresque Latini adludit ad militiam Romanam: namque et equites habuit Romulus, ut illo diximus loco (IX, 368) ter centum, scutati omnes, Volscente magistro quos celeres appellavit vel a celeritate, vel a duce Celere, qui dicitur Remum occidisse, in cuius gratiae vicem a Romulo fieri tribunus equitum meruit*“; (dalej Serv. auctus): „...alii a Graeco dictum putant quod est $\chi\epsilon\lambda\eta\varsigma$ “. Cf. Walde³ s. v. *celer* i *Celeres*.

⁸⁾ Luigi du Jardin w *Historia*. Tom IV, zes. 4, p. 684 nn.: „*Il pozzo di Atta Navius e l'origine di due leggende romane*“.

⁹⁾ Ściśle według tekstu znaczy dany zwrot, iż *sex suffragia* zostały przyłączone, a więc i utworzone później od innych centurij; zespół wiadomości o jeździe rzymskiej wskazuje, iż *sex suffragia* są czynnikiem ustrojowym bardzo dawnym, który po utworzeniu nowych liczniejszych centurij połączono w jedną całość, w jeden jakby korpus *equitalis*. — Cf. Livius I, 36, 7: „neque tum Tarquinius de equitum centuriis quicquam mutavit; numero tantum alterum adiecit, ut mille et octingenti equites in tribus centuriis essent, posteriores modo sub iisdem nominibus qui additi erant appellati sunt, quas nunc, quia geminatae sunt, sex vocant centurias“.

nieważ Festus ostatnią wiadomość wiąże z osobą Tarquiniusa Priscusa, a w tradycji, obejmującej czasy od śmierci Romulusa do czasu reform Tarquiniusa Priscusa, jedyną informację o powiększeniu jazdy odniesiono do okresu panowania Tullusa Hostiliusa, przeto również powiększenie ilości centurij jazdy do sześciu odnieść należy do kompleksu informacji z tym królem związanych.

To znów potwierdza Livius (I, 30), mówiąc o tym królu: *equitum decem turmas ex Albanis legit*. Jednym słowem owo podwojenie, filjacja oddziałów jazdy, nastąpiło, według danych zawartych w tradycji, przed panowaniem królów, wywodzących się z Etrurji. I tu możemy podnieść kwestję nieskoordynowania pewnych terminów prawnopolitycznych i wojskowych z tej epoki. Mianowicie antykwarysta rzymski¹⁰⁾, Verrius Flaccus, omawiając elementy ustrojowe, przejęte jego zdaniem od Etrusków (należy zauważyć zresztą, że spotykają się one także na terenie czysto łacińskim¹¹⁾), wymienia tylko *tribus*, *curiae*, *centuriae*. Natomiast terminu tak charakterystycznego jak *turma* nie włącza do grupy tych, o których mówić miały *rituales Etruscorum libri*; o tej przytacza opinię¹²⁾ zupełnie zgodną z definicją Varrona. *Turma* była jednostką organizacyjną ściśle wojskową, a w definicji Varrona i Festusa znajdujemy ślad systemu poborowego jazdy, który zresztą odpowiadał ściśle opisowi poboru piechoty, jaki podaje Polybios¹³⁾; w skład turmy mieli wchodzić jeźdźcy, zaciągnięci ze wszystkich trzech pierwotnych *tribus* po dziesięciu; stąd nawet miał

¹⁰⁾ Festus, p. 359 L.: „*Rituales nominantur Etruscorum libri, in quibus perscriptum est, quo ritu condantur urbes, aerae, aedes sacrentur, qua sanctitate muri, quo iure portae, quomodo tribus, curiae, centuriae distribuuntur, exercitus constituuntur, ordinentur, ceteraque eiusmodi ad bellum ac pacem pertinentia*“.

¹¹⁾ Cf. CIL. XIV, 2120, 2114, 2126, gdzie mamy dowody istnienia tych samych jednostek podziału w Lanuvium. — Dla terenów umbryjskich zaświadcza to tablice iguwińskie, a mian. II, b 1: „*Sementies tekuries sim, kaprum upetu tekvias famerias pumperias* XII. Cf. Blumenthal, *Die Iguvinischen Tafeln*. Stuttgart 1931, str. 36. — Rosenberg A., *Staat der alten Italiker*, Berlin 1911, str. 121. — Cocchia, Enrico di Enrico, *Il tribunato della plebe e la sua autorità giudiziaria studiata in rapporto colla procedura civile*. Neapol 1917, str. 23—24.

¹²⁾ Festus 485 L.

¹³⁾ Polybios VI 19.

powstać przeżytek owego systemu, wyrażający się w istnieniu trzech dekurjonów w każdej turmie, którymi byli „*primi singularum decuriarum*“. Ponieważ dziesięciu jeźdźców stanowiło pierwotnie jedną dekurję, (Paulus, Fest. p. 63 L. *Decuriones appellantur qui denis equitibus praesunt*), przeto centurję w ścisłym znaczeniu „setki“ wojowników¹⁴⁾ mogło stanowić dziesięć dekuryj; zatem trzy centurje jazdy, o których mowa np. u Liv. I, 13, 8, liczyły trzydzieści dekuryj względnie dziesięć turm¹⁵⁾. Jednak pomiędzy turmą a centurją niema związku, aczkolwiek składowym elementem obu jest dekurja; nie możemy podzielić jednej centurji na pewną ilość turm; to wskazuje, że *centuria* nie była jednostką taktyczną i ten negatywny rezultat będzie bardzo ważki w naszych dalszych wywodach. Że Verrius poszedł w określeniu turmy za Varronem, to zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości. Informacja może mieć dobry podkład faktyczny, ponieważ z zasadą przemieszania kontyngentu zgodna jest metoda stopniowego zaciągania go kolejno z trzech *tribus*¹⁶⁾; lecz etymologia *turma* od *terima*, a to od *ter deni equites* jest naciągnięta, jak tyle innych etymologii, podanych przez starożytnych uczonych¹⁷⁾. Wszak niezawsze „trójkowość“ była cechą turmy, skoro są informacje odmiennego charakteru — np. Paul. 47 L.: „Centuriata comi-

¹⁴⁾ Festus p. 46 L.: „Centuria in agris significat ducenta iugera, in re militari centum homines“.

¹⁵⁾ Cf. Kübler RE s. v. *decuria*. — Dionys. Hal. II, 7: „Διήγητο δὲ καὶ εἰς δεκάδας αἱ φράτραι πρὸς αὐτοῦ (sc. a Romulo), καὶ ἡγεμῶν ἐκάστην ἐκόσμηε δεκάδα, δεκουρίων κατὰ τὴν ἐπιχώριον γλῶτταν προσαγορευόμενος“. Por. Brugmann, *Abh. phil.-hist. Kl. der K. Sächs. Ges. der Wiss.* 1907, str. 26. — Schulze W., *Zur Geschichte d. latein. Eigennamen* (Abhandl. d. phil.-hist. Klasse Göttingen NF V 1, 1904, p. 545). O *decuria* jako grupie mówi Plautus, *Persa*, 143: „nisi gnatam tecum huc iam quantum potest adducis, exigam hercle ego te hac decuria“. — Florus, *Epit.* 1, 6, 3: „Populus Romanus... digestus in classes, decuriis atque collegiis distributus“ (a Servio Tullio). — Cf. Isidorus, *Etymol.* IX, 3, 47: „proprie autem Macedonum phalanx, Gallorum caterva, nostra legio dicitur. Legio habet sexaginta centurias, maniplos triginta, cohortes duodecim, turmas ducentas“.

¹⁶⁾ Verg., *Aen.* V, 560: „Tres equitum numero turmae ternique vagantur ductores...“; — Servius, ad l.: „tres equitum numero turmae rem Romanae militiae suo inserit carmini. Nam constat primo tres partes fuisse populi Romani“ (... scil. *Titienses, Ramnetes, Luceres*).

¹⁷⁾ Por. Krokiewicz A., *Gramatyka grecka i łacińska* (Kwartalnik klasyczny I, 4. 1927, str. 300—301).

tia item curiata comitia dicebantur, quia populus Romanus per centenas turmas divisus erat“. Słowo to należy powiązać z wyrazami, określającymi ruchy obrzędowe Saljów. Używa go Lucilius (320 Marx) we fragmencie zachowanym u Festusa (oraz Noniusa)¹⁸⁾; składnikami użytych tam słów technicznych *amptruare* (inna forma: *antroare*) i *redamptruare*, są *am+troā+se*; pierwszy z nich pochodzi od *ambo*¹⁹⁾, gr. ἀμφί (ἀμφίς) i wskazuje, że czynność, którą ma oddać źródłosłów, dotyczyć będzie peryferji obiektu²⁰⁾; sam zaś źródłosłów wiąże się ze słowem *trua* = „przrząd do poruszania“; oznacza on według glossy Paulusa (p. 9 L. s. v. *antroare: truant - moventur*) „poruszać się“, a jest prawdopodobnie pokrewny słowu „*torqueo*“. To ostatnie ma odpowiednik w oskij-skim wyrazie *turumiad*, który użyty jest w przekleństwach z Vibii²¹⁾, a zidentyfikowany został jako *torqueatur*. Reasumując, możemy uznać, że *turma* w zestawieniu z przytoczonymi wyżej wyrazami oznaczać będzie „oddział zdolny do *troare*, czyli do zwrotów, do szybkiej zmiany szyku“, a zatem oddział taktyczny.

II.

W zupełnej harmonji pozostaje to z wiadomościami o tzw. *lusus Troiae*²²⁾, czyli o tradycyjnych rycerskich zawodach młodocianych jeźdźców rzymskich, pochodzących z naj-

¹⁸⁾ Festus, p. 334 L.: „Redamptruare dicitur in Saliorum exultationibus: cum praesul amptruavit, quod est motus edidit, ei referuntur invicem idem motus. Cytata z Luciliusa (320) wzmiankowana w tekście brzmi w redakcji Marx’a: „praesul ut amptruet inde, ut volgus redamptruet inde“.

¹⁹⁾ Muller Izn. Fr., *Altitalisches Wörterbuch*, Göttingen 1926, s. v. *amfi*-. Nasuwa się ciekawe zestawienie ze słowem oskij-skim *amfr-et (ambiunt)*. Cf. Walde A., LEW. s. v. *amptruo; trua*.

²⁰⁾ Cf. Debrunner A., *Griechische Wortbildungslehre* Heidelberg, 1917, str. 24, 26. — Kieckers E., *Historische griechische Grammatik*, cz. III. Berlin-Lipsk (Sammlung Göschen), 1926, str. 92 n. Cf. Fest. Paulus, 5 s. v. *Amburbiales*; *ibid.*, 16 s. v. *ampttermini*.

²¹⁾ W wydaniu Buck-Prokosch, *Elementarbuch der oskisch-umbrischen Dialekte*. Heidelberg, 1905, str. 139, v. 9: „suluh Pakis Kluvatiis Valaims puk turumiad“ (Omnino Pacius Cluvatius Valaemae f. torqueatur). Cf. Kagarow Eugen, G., *Griechische Fluchtajeln*, Lwów 1929, str. 57.

²²⁾ O nim patrz — Schneider K., RE. s. v. *Lusus Troiae*.

wyższej sfery społecznej²³). Najszczegółowszy opis ich zawiera Eneida (ks. V w. 547—603). Odbywają się one właśnie pod przewodem młodego chłopca, Ascaniusa. Młodzi rycerze mają przedziwne uzbrojenie, którego obraz sam stanowi odrębny problemat²⁴); samo przez się świadczy ono o archaiczności obyczajów. Ich oddział składa się z trzech *turmae*, które Servius²⁵) słusznie wiąże z trzema pierwotnymi *tribus*. Wprawdzie opis wergiljański oddaje prawdopodobnie obraz uroczystości rzymskiej jazdy za czasów Augusta, lecz ze względu na znany tradycjonalizm cesarza trudno sądzić, że pozostaje on w sprzeczności z obrzędami tego rodzaju za rzeczypospolitej²⁶); zapewne z polecenia Augusta zrekonstruowano dość szczegółowo cały obrzęd, z którego wiele możemy wywnioskować. Szkoła jazdy, wykonywana przez jeźdźców, a mianowicie rozluźnianie i ścięśnianie szyków²⁷), rzekome staczanie walk, przypominają istotnie rysunek labiryntu (*ut quondam Creta fertur labyrinthus in alta*. Verg., Aen. V, 588), a wykonywanie ich przez oddziały równoległe możemy zestawiać z terminami *amptuare* i *redamptuare*. Figura labiryntu była szczególnie trudnym ćwiczeniem sprawności

²³) Büdinger M., *Die römischen Spiele und der Patriciat* (Sitzungsbericht der phil.-hist. Class. Akad. Wiedeń, CXXIII, 1891, str. 35). — Della Corte Matteo, *Iuventus*. Arpino, 1924, str. 18—19.

²⁴) Cf. Helbig W., *Zur Geschichte des römischen Equitatus* (Abh. der kön. bayr. Akad. phil.-philolog.-hist. Klasse XXIII, 30). Idem, *Toga und trabea* (Hermes. XXXIX, 1904, str. 161 nn.). — Idem, *Les attributs des Saliens* (Extr. des Mémoires de l'Académie des Inscriptions et Belles Lettres. XXXVII, cz. II, 1905, str. 62).

²⁵) Servius, Aen. V, 560: „*Tres equitum numero turmae rem Romanae militiae suo inserit carmini*. Nam constat primo tres partes fuisse populi Romani: unam Titiensium a Tito Tatius, duce Sabinorum, iam amico post foedera: alteram Ramnetum a Romulo: tertiam Lucerum, quorum secundum Livium (I, 13, 8) et nomen et causa in occulto sunt. ... Sic autem in tres partes divisum fuisse populum Romanorum constat, ut etiam qui praeerant singulis partibus, tribuni dicerentur: unde etiam sumptus, quos dabant populo, tributa nominantur. *Terni ductores* more suo: hoc est tres“.

²⁶) Suetonius, *Div. Iulius*, 39: „Troiam lusit turma duplex maiorum minorumque puerorum“. Idem, *Augustus*, 43.

²⁷) Verg., Aen., V. 580—582:

Olli discurrere pares, atque agmina terni
diductis solvere choris rursusque vocati
convertere vias infestaque tela tulere.

jeździeckiej, wyobrażenie jej podaje nam malowidło na wazie etruskiej z Tragliatella, pochodzącej z V wieku przed Chr.²⁸⁾. Widzimy tam dwóch rycerzy, wyjeżdżających z zarysowanego za nimi placu ćwiczeń; wytyczono więc linię ich ewolucji właśnie w kształcie labiryntu; jedna z ciekawych inskrypcyj pompejańskich, dotyczących organizacji tzw. *luventus*, pisana jest tak, że poszczególne wyrazy tworzą zarys węża²⁹⁾; obie te figury zgadzają się zarówno z opisem Vergiliusa jak i z etymologią słowa *Truia*, względnie *trua*, które napisano przy rysunku labiryntu. Słusznie więc można uznać, że jest to termin techniczny staroitalski³⁰⁾, oznaczający pewien typ ćwiczenia kawaleryjskiego, który potem dopiero mylnie powiązano z dźwiękowo podobną nazwą ojczyzny legendarnych protoplastów rodu juljuszowego, z Troją³¹⁾. Musiały to być ćwiczenia młodzieży ze sfer wyższych, albowiem uczyniono Ascaniusa pierwszym ich uczestnikiem na terenie italskim; niemniej wszakże widzimy wśród zastępów tej młodzieży Catona Młodszego³²⁾, co świadczyłoby, że nie mamy tu, jak u Saljów, obrzędowego ograniczenia do stanu patrycjuszy. Büdinger³³⁾ niesłusznie sądzi, że młodzież, dosiadająca koni podczas *lusus Troiae*, była równocześnie strzyżona i wiąże to z obyczajami normandzkimi oraz słowiańskimi postrzyżyn, mających na celu wyzwolenie młodzieńca z pod władzy ojca. Moment

²⁸⁾ Obszerny opis z reprodukcjami i objaśnieniami podaje Giglioli, *Studi Etruschi* III, 1929, 111 nn.; por. Reinach, *Rép. d. vases peints* II, str. 345. Poprzednio opisał Benndorf O. w uwagach do rozprawy Büdingera (p. w.) p. t. *Kunsthistorische Bemerkungen zu § 4 vom Troia-Spiele* (Sitz.-Ber. Ak. Wiedeń, CXXIII, 1891, str. 47—55).

²⁹⁾ Della Corte, l. c., str. 30—31.

³⁰⁾ Benndorf, l. c.: „Troiaspiel ist also sicher altitalisch“.

³¹⁾ Cf. Schur W., *Griechische Traditionen von der Gründung Roms* (Klio, XVII, 1921, str. 143).

³²⁾ Plutarch, *Cato Min.*, 3, 1: Οὕτω δ' ἦν περιβόητος, ὥστ' ἐπειδὴ Σύλλας τὴν παιδικὴν καὶ ἱερὰν ἵπποδρομίαν, ἣν καλοῦσι Τροίαν, ἐπὶ θεᾷ διδάσκων καὶ συναγαγὼν τοὺς εὐγενεῖς παῖδας ἀπέδειξεν ἡγεμόνας δύο, τὸν μὲν ἕτερον οἱ παῖδες ἐδίδξαντο διὰ τὴν μητέρα, Μετέλλης γὰρ ἦν υἱὸς τῆς Σύλλας γυναικὸς, τὸν δ' ἕτερον, ἀδελφεῖδουν ὄντα Πομπήρου, Σέξτον, ὃν εἶων οὐδ' ἐβούλοντο μελετᾶν οὐδ' ἐπεσθαι πυνθανομένου δὲ τοῦ Σύλλα, τίνα βούλονται, πάντες ἐβόησαν „Κάτωνα“.

³³⁾ Büdinger, l. c., str. 34. Ale skąd bierze się twierdzenie, że byli strzyżeni? Nasz tekst Verg. *Aen.* V, 556 (*omnibus in morem tonsa comā pressā coronā* — *tonsa* jest *corona*, nie *coma*) bez względu na to, jak go rozumiemy, tego tłumaczenia nie dopuszcza; cf. Forbiger ad l.

ten jednak nie wydaje się najważniejszym, albowiem zbyt młody był wiek biorących udział w *lusus*³⁴⁾, a z drugiej strony *lusus* nie łączy się z rzymską konstrukcją władzy ojca rodziny³⁵⁾; może kryje się w tem wszystkim przeżytek pewnej próby męskości, tak często przesuwany ku latom niemal chłopięcym. Aczkolwiek trudno jest określić stałą datę kalendaryzową, kiedy odbywały się *lusus Troiae*, jednak wiemy, że zawsze miały one miejsce podczas uroczystych zgromadzeń ludu rzymskiego, zwłaszcza igrzysk³⁶⁾, i to w granicach *pomoerium*³⁷⁾. Seneca (*Troades*, 770 i nn.) wiąże *lusus Troiae* z obrzędami Saljów i z *lustrum*³⁸⁾. Z zachowanego nam materiału, nawet jeśli będziemy się posługiwać danymi, jakich dostarcza uzbrojenie obu grup, trudno ustalić, czy *lusus Troiae* stanowi p ó ż-, niej stworzoną replikę obrzędów Saljów, którzy reprezentowali piechotę³⁹⁾, aby dać konnicy podobne znaczenie. Saljowie reprezentują prastarą piechotę rzymskiego grodu⁴⁰⁾; dlatego obrzędy ich odbywają się między innymi wewnątrz *pomoerium*⁴¹⁾. W każdym razie możemy twierdzić, że młodzież, występująca na *lusus Troiae* reprezentuje prarzymską jazdę⁴²⁾. Razem zaś *Salii* oraz uczestnicy *lusus Troiae* stanowią symbol całości oddziałów bojowych rzymskiego grodu warow-

³⁴⁾ Schneider, RE. szp. 2061 nn.

³⁵⁾ Wenger Leopold, *Hausgewalt und Staatsgewalt im römischen Altertum*. (Miscell. Francesco Ehrle. Scritti di storia e paleografia. Rzym 1924, str. 1—55). — Łapicki B., *Władza ojcowska w starożytnym Rzymie*. Warszawa, 1934, str. 60—84.

³⁶⁾ Schneider, l. c., str. 2066.

³⁷⁾ O znaczeniu tego faktu por. Gellius, XIII, 14, 1. Por. Karlowa, *Intra pomoerium und Extra pomoerium* (Festgabe Grossherzog Friedrich von Baden). Heidelberg, 1856, str. 49—100. Por. rozdz. I, uw. 79.

³⁸⁾ Otto W. F., *Lustrum* (Rheinisches Museum, LXXI, 1916, str. 33—36).

³⁹⁾ Helbig, *Les attributs des Saliens*, etc., str. 62.

⁴⁰⁾ Deubner L., *Zur Entwicklungsgeschichte der römischen Religion* (Neue Jahrbücher, XXVIII, 1911, str. 324—325, 331).

⁴¹⁾ Cf. Kornemann E., *Polis und Urbs* (Klio, V, 1905, str. 92). — Fritsch Fr., *Die Stadtbildungen des Altertums und die griechische Polis* (Klio, XXII, str. 18—19).

⁴²⁾ Premierstein A., *Das Troiaspiel und die Tribuni Celerum* (Festschrift Benndorf, Wiedeń 1898, str. 264). — Meyer Edward, *Das römische Manipularheer, seine Entwicklung und seine Vorstufen* (Kleine Schriften, Halle, II, 1924, str. 278—279).

nego z epoki pierwszych wieków użycia żelaza, jak o tem świadczą broń kuta u Saljów i ich legendarny związek z protoplastą kowalstwa na terenie Rzymu⁴³⁾. Wspólność genetyczną obu grup wykazują podobne terminy ich ewolucyj bojowych (*Troia*, *amptuare* i *redamptuare*), a także ich organizacja; i to również jest nader ważnym czynnikiem dla toku naszych rozważań.

III.

Podczas *lusus Troiae* występują *turmae*, związane w tradycji z trzema pierwotnymi *tribus* — *Titienses*, *Ramnes*, *Luceres*⁴⁴⁾. Jeśli teraz uwzględnimy wysuniętą wyżej hipotezę pokrewieństwa terminów *turma* oraz *troia*, a także przypomnimy varronową definicję słowa *turma*, to będziemy mogli uznać, że *lusus Troiae* reprezentuje akt parady wojskowej najdawniejszej rzymskiej jazdy, o której słyszymy później, jako o *sex suffragia* lub *sex centuriae*, z tem zastrzeżeniem, że wyraża on stan przed oznaczoną wyżej pierwszą filjacją centurij wojska, a więc ten, którego ślad znaleźć można w informacji Liviusa (I, 13, 8) o romulusowych trzech centurjach jazdy. Ciekawa informacja Polybios⁴⁵⁾ o tem, że dawniej zaciągano zwykle konnicę już po poborze 4200 piechoty⁴⁶⁾ wykazuje

⁴³⁾ Geiger, RE. IA, 1877 uważa *Mamuri Vet.* za wezwanie Marsa. — Cocchia E., *Saliare Numae Carmen*, RIGI, I, 1917, str. 119 — 225. Gross K., *Die Unterpfänder der römischen Herrschaft*. Berlin 1935, str. 98 nn.

⁴⁴⁾ Mamy wzmianki, że w epoce upadku Rzeczypospolitej na *lusus Troiae* występowała *duplex turma*. Wiadomość ta jednak nie oznacza zerwania z ideą trzech *tribus*. Zwrot bowiem — Suet. *Caes.* 39, 2 — *Troiam lusit turma duplex maiorum minorumque puerorum* świadczyć może, że mowa tu o filjacji pierwotnych turm, — filjacji zgodnej z faktem podwojenia dawnych *tribus* i stanowi odmienną redakcję opisu dotyczącego takiegoż obrzędu, jaki miał miejsce później. W epoce Augusta wznowiono, jak możemy sądzić, obrzęd w dawniejszej postaci — a więc w ilości ogólnej trzech turm, o czem świadczy opis wergiljański, nawiązujący prawdopodobnie do aktualnych uroczystości w epoce augustowskiej — cf. Suet. *Aug.*, 43, 2. — Premierstein, l. c., str. 265 wyraża zdanie, iż ilość turm, biorących udział w *lusus Troiae*, dopiero za Augusta zwiększono z dwóch na trzy.

⁴⁵⁾ Polybios, VI, 20, 9: μετὰ ταῦτα τοὺς ἵππεῖς τὸ μὲν παλαιὸν ὑστέρους εἰώθεσαν δοκιμάζειν ἐπὶ τοῖς τετρακισχίλοις διακοσίαις, νῦν δὲ προτέρους.

⁴⁶⁾ Piechota bowiem była wojskiem zasadniczem, reprezentowanym

dziwną zgodność z umieszczeniem owych *sex suffragia* = *sex centuriae* w głosowaniu centurjalnem po powołaniu do głosu centurjy pierwszej klasy. Wskazałem, wyżej, że centurja jazdy nie oznacza jednostki taktycznej. Cóż oznacza ów drugi termin, a mianowicie *suffragium*? Określenie jego ma szczególnie ważne znaczenie dla dziejów ustroju, albowiem odgrywa ono rolę w zagadnieniu reformy *comitia centuriata*; *suffragium* bowiem oznacza głos oddany podczas głosowania lub organizację głosującą. Znakomity znawca rzymskiego prawa państwowego, Kübler⁴⁷⁾, zasadniczo chce sprawę przekazać... lingwistom, jako że widzi w niej swego rodzaju *crux historicorum*. Wyprowadzanie tego terminu od słów *sub* oraz *frango* i wiązanie go z głosowaniem na skorupkach słusznie zostało zakwestjonowane przez Mommsena⁴⁸⁾, gdyż dałoby się jedynie odnieść do tzw. *Leges tabellariae*, których znamy cztery; najwcześniejsza⁴⁹⁾ datuje się na rok 139 przed Chr., a zatem odnosi się do epoki, kiedy np. nazwanie pewnej grupy centurjy jazdy terminem *sex suffragia* miało charakter wyłącznie tradycyjny.

Dość popularna hipoteza⁵⁰⁾ o łączności tego terminu ze słowem *fragor* = „hałas“ (nawet „okrzyk“, jako znak zgody lub sprzeciwu przy głosowaniu) oprócz trudności językowych (*frāgor* ma *ā*, zaś *suffrāgium*, *suffrāgātor* i *suffrāgārī* — *ā*), przedewszystkiem jednakże jest niezgodna z techniką głosowania na *comitia*, która wymagała kolejnego oświadczenia się jednostek głosujących, nie zaś spontanicznego okrzyku, właściwego zgromadzeniom, nie mającym wielkich prerogatyw w głosowaniu⁵¹⁾. Kübler l. c. rzuca luźne przypuszczenie, że *suffragium* wiąże się z greckim słowem φράσσειν. Sądzę, że słowo to należy łączyć z terminem oskijskim *kúmparakineis* <

przez Saljów; zkolei szła jazda, którą tu reprezentują *sex suffragia*, ongiś — przed filjacją — *tria suffragia*, jak możemy wnosić z liczby trzech turm przy *lusu Troiae*.

⁴⁷⁾ RE. s. v. *Suffragium*, IV A, szp. 655.

⁴⁸⁾ Mommsen, *Staatsrecht*, III 1, str. 402.

⁴⁹⁾ T. zw. *Lex Gabinia tabellaria*. Cf. Rotondi Giov., *Leges publicae populi Romani*. Medjolan 1912, str. 297.

⁵⁰⁾ Ob. Walde², s. v. *suffragium*; powołuje się na rozprawę Rothsteina, *Beiträge zur alten Geschichte* (Festschrift f. O. Hirschfeld, str. 30).

⁵¹⁾ Np. spartańska ἀπέλλαξ lub zgromadzenie wojowników germań-

**comparc-ion* = „zebranie“; w takim razie mielibyśmy tu metatezę *parc* : *prac*, aspirację dźwięku wargowego $p > f$, a wręczcie udźwięcznienie spółgłoski gardłowej $c = k > g$. Metatezę w obrębie tego samego pierwiastka spotykamy już na terenie języków italskich⁵²), gdzie odpowiadają sobie grupy *park-(sk)-o*, łac. *parco*, osk. *kúmparakineís* i umbr. *praco pracatarum*; do tego zbliża się germańskie *frāga* (niem. *Frage*), greckie *θεοπρόπος* = „pytający boga“⁵³).

Przejście dźwięku $c = k > g$ obserwujemy bardzo często tak na terenie języków italskich wogóle, jak i w samej łacinie; np. *deketasiúi* : *degetasiúi*⁵⁴) lub *collegium* : *gonlegium* oraz *Volgani* : *Volcani* — na inskrypcji kucharzy falijskich⁵⁵).

Największą trudnością proponowanej etymologii będzie łacińskie wargowo-zębowe *f* (*suffragium*) wobec czysto wargowego *p* (*praco*) oraz wzdłużenie *ā* w *suffragium*. Przejście bowiem $b > f$ jest zupełnie normalną asymilacją wsteczną⁵⁶), jak np. *affundo* < *abfundo* itp. Istotnie jest stałym zjawiskiem na terenie języka łacińskiego⁵⁷), że spółgłoski *d*, *b* występują w wypadkach, gdy w osko-umbryjskich dialektach mamy *f*; np. *meſiai* : *mediae*, *rufru* : *ruber*. Zwróćmy jednak uwagę na pewną niestałość dźwięku wargowego przed *r*, co notują

skich (Tacitus, *Germ.* 11: „si displicuit sententia, fremitu aspernantur; sin placuit, frameas concutiunt: honoratissimum assensus genus est armis laudare“).

⁵²) Por. Sommer Ferd., *Handbuch der lateinischen Laut- und Formenlehre*. Heidelberg 1914, str. 214. (Tamże szereg przykładów, zwłaszcza dotyczących dźwięku *r*, np. *tarpezita* — *trapezita*; Cf. *crocodillus* — włoskie *cocodrillo*, *corcodrillo*).

⁵³) Muller Izn., l. c., s. v. *park-(sk)-o* — *porksko*. Str. 320, 352, Walde^{2,3} s. v. *posco* i *compesco*.

⁵⁴) Buck-Prokosch, l. c., str. 63.

⁵⁵) CIL. I², 2, 364; Stolz-Debrunner, *Geschichte der lateinischen Sprache*² (Samm. Göschel. 492) 1922, str. 47; Z. Zmigrzyder-Konopka i K. Rozenberg, *Przyczynek do interpretacji napisu wotywnego kucharzy falijskich*. Munera Philologica Ludovico Cwikliński. Poznań 1936, str. 337—346; por. Meillet A., *Esquisse d'une histoire de la langue latine*. Paryż 1928, str. 92.

⁵⁶) Niederman Max, *Historische Lautlehre des Lateinischen*. Heidelberg 1911, str. 79. (Regressive Assimilation. Verschlusslaut Spirant.).

⁵⁷) Meillet A., l. c., str. 143.

nam Festus (342 L.): *rienes, quos nunc vocamus, antiqui ne-frundines appellabant*, oraz Paulus (157 L.): *sunt qui nefrendes testiculos dici putent, quos Lanuvini appellant nebrundines, Graeci νεφρούς, Praenestini nefrones*. Zanotujmy przemianę *gh* w łac. *f*⁵⁸) przed *r*, np. łac. *frendere, ne-frendes* (Varro r. r. 2, 4, 17).

Już te choćby nieliczne przykłady świadczą o możliwościach wyłomów w ogólnie obserwowanym zjawisku 'zatrądy aspiracji na terenie łaciny; w mniemaniu tem możemy się oprzeć na coraz powszechniejszej opinii, iż tzw. prawa głosowe znają odchylenia w zakresie długości oraz krótkości samogłosek oraz w zakresie aspiracji⁵⁹). Natomiast sens słowa *praco* — „miejsce głosowania“ bardzo odpowiada wyrazowi *suffragium*⁶⁰), „grupa głosujących“; — stąd wniosek, iż *sex suffragia* znaczy „sześć grup głosujących“.

⁵⁸) Muller Izn, s. v. *xrendō*, p. 136.

⁵⁹) Por. Stolte Erich, *Der Faliskische Dialekt* (przedmowa). Monachjum, 1926, str. 5.

⁶⁰) Zjawisko przemiany długości samogłoski obserwujemy na terenie jęz. greckiego w różnych dialektach, np. attyckie *φᾶρος* odpowiada jońskiemu *φᾶρος*. Zresztą w wypadku alternacji *praco* oraz *suffragium* mamy zjawisko podobne do łac. *fūlica* ~ gr. *φαλᾶρίς*, łac. *fūr, fūris* ~ łac. *fēro, fāgro* (Catull. VI, 8 — „Sertis ac Syrio fragrans olivo“) ~ łac. *suffrāgo, -inis*. Ob. Muller-Izn., o. c., str. 187, Por. na ten temat dyskusję w sprawie wyrazu *paricidas* w rozprawie mojej „U źródeł rzymskiej procedury karnej“. Przegląd Historyczny. 1934, str. 182—183.

III. CENTURIAE

Owo stałe zestawienie *sex suffragia = sex centuriae*¹⁾ zmusza nas do analizy pojęcia *centuria*. W dziejach ustroju rzymskiego najważniejszą rolę odgrywa ono od czasu reformy, przypisywanej Serviusowi Tulliusowi; jak jednak wskazywaliśmy poprzednio, mówiąc o *sex suffragia = sex centuriae*, geneza centurij sięga czasów o wiele wcześniejszych. Świadczy o tem również wzmianka o centurjach Serviusa, przechowana w słynnym *locus conclamatus* Cicerona²⁾, gdzie autor

¹⁾ Festus, p. 452 L.; Livius I, 36, 7, por. wyżej — rozdział II, str. 40, uw. 9.

²⁾ Cicero, de re publica, II, 22, 39 — ... (scripsit centurias equitum) duodeviginti censu maximo. Deinde equitum magno numero ex omni populi summa separato reliquum populum distribuit in quinque classes, senioresque a iunioribus divisit; eosque ita disparavit, ut suffragia non in multitudinis sed in locupletium potestate essent; curavitque, quod semper in re publica tenendum est, ne plurimum valeant plurimi. Quae discriptio si esset ignota, vobis explicaretur a me. Nunc rationem videtis esse talem, ut equitum centuriae cum sex suffragiis et prima classis, addita centuria quae ad summum usum Urbis fabris tignariis est data, octoginta novem centurias habeat: quibus ex centum quattuor centuriis (tot enim reliquae sunt), octo solae si accesserunt, confecta est vis populi universa: reliquaue multo maior multitudo sex et nonaginta centuriarum neque excluderetur suffragiis, ne superbum esset, nec valeret nimis, ne esset periculosum.

In quo etiam verbis ac nominibus ipsis fuit diligens; qui cum locupletes assiduos appellasset ab asse dando, eos, qui aut non plus mille quingentos aeris aut omnino nihil in suum censum praeter caput attulissent, proletarios nominavit; ut ex iis quasi proles, id est quasi progenies civitatis, exspectari videretur. Illarum autem sex et nonaginta centuriarum in una centuria tum quidem plures censebantur, quam paene in prima classe tota. Ita nec prohibebatur quisquam iure suffragii et is valebat in suffragio plurimum, cuius plurimum intererat esse in optimo statu civitatem. Quin etiam accensis velatis, [liticinibus,] cornicinibus, proletariis...

wkłada w usta Scipiona opinię o dawniejszych i o zreformowanych później komicjach centurjalnych. Rozpatrzmy przede wszystkim to, co w owym opisie odnosi autor do Serviusa Tulliusa³⁾, a zwłaszcza urywki, co do których niema wątpliwości natury paleograficznej. Na Serviusa w charakterze domyślnego podmiotu wskazuje Cicero, mówiąc: — „*In quo etiam verbis ac nominibus ipsis fuit diligens, qui quum locupletes assiduos appellasset ab asse dando, eos, qui aut non plus mille quingentos aeris aut omnino nihil in suum census praeter caput attulissent, proletarios nominavit; ut ex iis quasi proles, id est quasi progenies civitatis exspectari videretur*“⁴⁾. Na czym zatem polegała ostrożność reformatora w terminologii grup społecznych? Zauważmy, że wciągnięto tu w rozważanie jedynie grupę tych, co wchodzi w skład systemu centurjalnego (*ordo*)⁴⁾, i tych, którzy są zeń usunięci; pierwsi — to *assidui*, drudzy — to *proletarii*. Z dwóch etymologii Cicerona pierwsza uchodzi w nauce za błędną⁵⁾. Ich przeciwstawienie ma charakter czegoś, co przeszło do przyszłownia⁶⁾ i tradycji porównań mowy codziennej; podkreślone

(Podany został tu urywek odnośny w całości; w tekście rozpatrywane będą jego poszczególne ustępy).

³⁾ Por. Fraccaro Plinio, *La riforma dell' ordinamento centuriato*. (Estr. dagli „Studi in onore di P. Bonfante“. Vol. I. Pavia, 1929, str. 109). Idem. *La storia dell' antichissimo esercito romano a l'età dell' ordinamento centuriato*. Atti del II Congr. Naz. di Studi Romani. Gaet. de Sanctis, *Le origini dell' ordinamento centuriato*. Rivista di Filologia. XI (LXI) 1933, str. 289—290.

⁴⁾ Livius, I, 43, 12.

⁵⁾ Także Gellius, XVI, 10, wywodzi to słowo od „*assem dare*“, zamiast od przyjętej dotąd w nauce etymologii „*ad*“ i „*sedere*“. Natomiast znaczenie, jakie Cicero (por. też Nonius s. v. *proletari*, I 93 L.) nadaje słowu *proletarius*, niezbyt odbiega od tego, co proponuje np. M. Pokrowskij, Archiv. f. lat. Lex. XV, 1906, 361 nn.: „obdarzony licznym potomstwem“, tylko tem służący państwu. Inne teksty starożytne zestawia Kubitschek, RE. III, 1955. Odnośnie cytowanych u Gelliusa, XVI, 10, 8 słów — *sanates*, *vades*, etc. — cf. Ch. Hülsen, *Foreti Manates* w załączniku do rozprawy O. Gradenwitza, *Die Gemeindeordonnungen der Tafel von Heraclea*. Sitz. Ber. der Heidelberger Akademie der Wissenschaften. Phil.-Hist. Klasse, 1916, 14 rozprawa.

⁶⁾ Gellius, XIX, 8, 15 — *Ite ergo nunc et, quando forte erit otium, quaerite, an „quadrigam“ et „harenas“ dixerit e cohorte illa dumtaxat antiquiore vel oratorum aliquis vel poetarum, id est classicus assiduusque aliquis scriptor, non proletarius*.

jest również to w formie zasadniczej w *leges XII tabularum*: — *Adsiduo vindex adsiduus esto; proletario iam civi qui volet vindex esto*. W tem znaczeniu *assiduus* podnosi cechę stałości i pewności danego obywatela⁷⁾ i oznacza stałego mieszkańca, a w rozumieniu tekstu Cicerona — posiadacza własności nieruchomości⁸⁾. Wśród przeciwstawień różnych kategorii obywateli oraz wogóle w przepisach XII tablic jedynym kryterjum podziału obywateli wydaje się być właśnie stan ich majątku i charakter tego majątku⁹⁾. Obywatele *assidui* dzielili się również na kategorie, skoro Cicero podnosi, że „*illarum autem sex et nonaginta centuriarum in una centuria tum quidem plures censebantur, quam paene in prima classe tota. Ita nec prohibebatur quisquam iure suffragii, et is valebat in suffragio plurimum, cuius plurimum intererat esse in optimo statu civitatem*“¹⁰⁾. W przeciwstawieniu do zwrotu „*nunc rationem videtis esse talem, ut...*“ (zdanie skutkowe z *coni. praes. habeat* — a więc odnoszące się do terażniejszości¹⁰⁾) — użyto tu *imperfectum* — *censebantur, prohibebantur*, a przeto wskazano, że zdania te odnoszą się również do okresu, kiedy w zastosowaniu był ustrój centurjalny Serviusa nie poddany jeszcze reformie, która uczyniła go aktualnym również w epoce Cicerona (stąd zdanie — „*Nunc rationem videtis*“ e. q. s.). Jeśli więc już wówczas, jak wskazuje Cicero, centurje podziału serwjuuszowego nie miały charakteru liczbowego podziału obywateli¹¹⁾, przeto nie można ich uznać za nazwę poszczególnych oddziałów wojskowych¹²⁾. Nie są to centurje wojskowe

7) Co uwydatnia się szczególnie w znaczeniu przysłówkowym, np. u Cicerona, *ad fam. IX, 16, 5* — *me adsidue colunt*.

8) Por. uwagi o *tribus* i jej związku z oskijskiem *triibarak[avdm, triibum]* w rozprawie mojej — *Geneza i istota rzymskiej tribus*. Pamiętnik V Pow. Zjazdu Hist. Pol. Lwów 1930, str. 110.

9) Por. Zmigryder-Konopka, *O kategorii t. zw. aerarii*, Przegląd Historyczny, T. VI, zesz. 2, 1926, str. 227.

10) Ob. Juret A. C., *Système de la syntaxe latine*. Publications de la Faculté des Lettres de l'Université de Strassbourg. Fascic. 34, 1926, str. 371. Menge H., *Repetitorium der lateinischen Syntax und Stilistik*. Wolfenbüttel 1914, str. 282, § 327 g. podaje szereg analogicznych przykładów.

11) L. c. — *Illarum autem sex et nonaginta centuriarum in una centuria tum quidem plures censebantur, quam paene in prima classe tota*.

12) Inaczej — W. Soltau, *Classis und Classes in Rom*. Philologus, LXXII, 1913, str. 358 nn.

po stu ludzi wedle znanej definicji Varrona¹³). I na to zwraca również uwagę G. De Sanctis (*l.c.*). Ich istota musi pochodzić z zupełnie innej sfery pojęć. Widzimy tu podobną niezgodność, jaką podkreśliłem przy analizie organizacji *sex centuriae equitum*. Nie znaczy to, że nie istniały oddziały centurjalne po stu ludzi, lecz raczej, że w reformie serwjańskiej nie o jednostki wojskowe chodziło przy użyciu terminu *centuriae*. Festus, p. 46 L. (53 M.) notuje — *centuria in agris significat ducenta iugera; in re militari centum homines* —, w ten sposób zaświadczać dwuwartościowość tego terminu. Tego rodzaju informacyj mamy dużo¹⁴), a wśród nich niektóre z bardzo cennych źródeł; np. Varro (de r. r. I, 10, 2) dokładnie jeszcze określa agrarne znaczenie centurji, mówiąc: *bina iugera quod a Romulo primum¹⁵ divisa dicebantur viritim¹⁶), quae heredem sequerentur, heredium¹⁷) appellarunt. Haec postea centum centuria...¹⁸*). Podobnie w określeniu pierwszej przez Romulusa, według tradycji, przedsięwziętej *assignatio*, figuruje już termin *centuria*: *centuriatus ager in ducena iugera distributus, quia Romulus centenis civibus ducena iugera tribuit* (Fest. Paul. p. 47 L.).

Nie wiem czemu Kubitschek¹⁹) sądzi, że wiadomości Varrona²⁰) oraz idących prawdopodobnie za nim Isidorusa i Columelli²¹), według których *centuria* liczyła początkowo sto *iugera*, — są błędne. Według mnie wskazują one na ewolucję, której wytyczną wyjaśniają nam pisma tzw. *gromatici*. Siculus

¹³) Np. Varro, de l. l., V, 88 — *Centuria qui sub uno centurione sunt, quorum centenarius iustus numerus*.

¹⁴) Ob. *Thesaurus L. L.* III, 834 nn. (*centuria agrorum*).

¹⁵) Por. Dion. Halic., II, 28.

¹⁶) Por. rozważania o składzie *tribus* i kurji w cytowanej wyżej rozprawie, *Geneza i istota rzymskiej tribus*.

¹⁷) V. Arangio-Ruiz, *Erede e tutore*, Neapol (Accad. di Scienze morali e politiche) 1930, str. 14—17.

¹⁸) Cf. Plinius, N. H., XVIII, 2 — *bina tum iugera populo Romano satis erant nullique maiorem modum attribuit*.

¹⁹) RE., s. v. *centuria* 5.

²⁰) Varro, de l. l. V 35 — *centuria primum a centum iugeribus dicta, post duplicata retinuit nomen...*

²¹) Isid. XV, 15, 5 — *Centuria autem ager est ducentorum iugerum, qui apud antiquos a centum iugeribus vocabatur, sed postea duplicata est nomenque pristinum retinuit. In numero enim centuriae multiplicatae sunt, nomen mutare non potuerunt; cf. Colum. V 1, 7.*

Flaccus, gromatyk z II w. po Chr. (grom. p. 153, 26 ed. Lachmann) taką podaje definicję: *centuriis ... vocabulum datum est ex eo: cum antiqui [Romanorum] agrum ex hoste captum victori populo per bina iugera partiti sunt, centenis hominibus ducentena iugera dederunt, et ex hoc facto centuria iuste appellata est*²²⁾.

²²⁾ Ob. Hyginus, grom., str. 113, 2. — *mensura peracta sortes dividi debent et inscribi nomina per decurias (per homines decus)*; por. Pseudo-Agenius, grom. str. 2, 14, Lachmann (=Thulin, Corpus Agrimensor. Roman. I 1, Lipsk 1913), 52, 25: *... quia etsi centenis hominibus ducentena iugera data legimus, quorum propter numerum sit appellata centuria, legimus in quibusdam locis ab uno mille et trecenta iugera fuisse possessa*.

W sprawie nadziałów ciekawą koncepcję — przeciwstawiającą się znanej tezie Mommsena o *heredium* jako formie przejściowej od władania kolektywnego do własności indywidualnej, — ogłosił V. Sinaiskij, w rozprawie pt. „Podusznyj nadieł w drewniem Rimie“, Dorpat, 1907, oraz w pracy — „Oczerki po istorji ziemlewladienja i prawa w drewniem Rimie“, Dorpat 1908, str. 154; sądzi on, że nadziały dokonywane *viritim* dotyczyły wszystkich *viri* w rodzinach, a przeto jeden nadział dwumorgowy nie przypadał na całą rodzinę, lecz było ich w ramach gospodarki rodzinnej tyle, ilu rodzina liczyła *viri* służących w wojsku i zaliczonych do centurji; autor sądzi również, że gospodarka rolna miała często charakter osadzania na ziemi całych centurji, które podejmowały wspólnie szereg zadań. Myśli swe, — nadzwyczaj cenne i płodne w daleko sięgające wnioski — powtórzył i rozwinął Sinaiskij w rozprawach ogłoszonych w „Acta Universitatis Latviensis“ w Rydze; a mianowicie — *La cité quiritaire* w r. 1923, oraz *La cité populaire* w r. 1924. Muszę zaznaczyć, że schematyzm obu wymienionych prac budzi zastrzeżenia.

Ciekawe zagadnienie prawnego charakteru własności *assignationes* z *ager publicus* próbował rozstrzygnąć L. Zancan, przede wszystkim w rozprawie *Sul possesso dell' ager publicus*. Atti della r. Accademia d. scienze di Torino. LXVII, 1932, str. 71—96, oraz w dziełku pt. *Ager publicus*. Pubblicazioni della Facoltà di lettere e filosofia, d. Univ. di Padova Vol. VIII. Padova 1935. Zancan sądzi, że w zakresie gospodarki na *ager publicus* termin *possidere* stał się jakoby synonimem *habere* (str. 33). Lecz to ściśle wiązać się będzie z kwestją różnic między własnością zbiorową rodziny oraz własnością indywidualną. Kwestję tę przedstawił ostatnio C. W. Westrup, w dziele *Introduction to early Roman law. The patriarchal joint family, II. Joint family and family property*. Kopenhaga, 1934 oraz w rozprawie *Family property and patria potestas*, Kopenhaga, 1936; w formie podstawowej wszakże została ona oświetlona przez M. Wlassakę w pracy — *Studien zum altrömischen Erb- und Vermächtnisrecht*, I. Sitz. d. Akad. der Wissensch. in Wien,

A zatem owa pierwsza tradycyjna *assignatio viritanea* musiała stanowić zarazem pierwszą swego rodzaju *lex agraria*²³⁾, zamieniała bowiem *ager publicus*, z którego należało opłacać *vectigal*, na *dominium ex iure Quiritium*, który podlegał ewentualnej opłacie *tributum*²⁴⁾.

Czy można sądzić, że nadanie po dwa *iugera* świadczy o przeciętnej drobnej własności ziemskiej na terenie państwa rzymskiego epoki królewskiej?

Otóż pewne dane temu zaprzeczają. A więc przede wszystkim wzmiankowane wyżej rozumowanie, że centurja pierwotnie składała się ze stu *iugera*. Następnie — niezależnie od ich ścisłej wartości chronologicznej — wielokrotne powtarzanie się wiadomości o nadziałach gruntowych w epoce królewskiej i wczesno-republikańskiej. Zacytuję dla przykładu, że już po tradycyjnym nadziale Romulusa spotykamy się: *a)* z nadziałem przeprowadzonym przez Numę²⁵⁾; i tu od razu musimy zadać sobie pytanie, czy ta druga *assignatio* uznaje, że wyłączeni od niej być mieli ci, którym Romulus ziemię miał nadać po dwa *iugera*, skoro według tradycji Numa rozdzielił zdobyte przez Romulusa ziemie, co wiąże się prawdopodobnie z wiadomością o genezie *Romulia tribus*²⁶⁾; — *b)* z nadziałem Tullusa Hostiliusa²⁷⁾, — *c)* z nadziałem Ancusa Marciusa, o którym mówi

CCXV, rozpr. 2, 1933. Żywię nadzieję, że w kwestji posiadania ziemi z nadań na *ager publicus*, danem mi będzie opublikować własną, oddawna już przygotowaną, tezę. W pracy niniejszej zajmuję się zagadnieniem tem jedynie w związku z problematem centurji. Przegląd dotychczasowych hipotez podaje L. Zancan (o. c.).

²³⁾ Vančura, RE., s. v. *leges agrariae*, XII, 1153. Cf. CIL., I 635.

²⁴⁾ Por. Zmigryder-Konopka, *O kategorii t. zw. aerarii*, (cyt. wyżej), str. 227—228. Cf. Festus, s. v. *censui censendo*, p. 50 L.

²⁵⁾ Dion. Hal., II, 7; II, 62 — „Ἐν τοιούτῳ δὴ κλύδωνι τὰ πράγματα τῆς πόλεως σαλεύονθ' ὁ Νόμας καταλαβὼν, πρῶτον μὲν τοὺς ἀπύρους τῶν δημοτῶν ἀνέλαβε, διανείμας αὐτοῖς ἀφ' ἧς Ῥωμύλος ἐκέκτετο χώρας καὶ ἀπὸ τῆς δημοσίας μοῖραν τιν' ὀλίγην“. — Cicero, de rep. II, 14, 26 — Ac primum agros, quos bello Romulus ceperat, divisit viritim civibus.

²⁶⁾ Festus exc. Pauli. 331 L. — *Romulia tribus dicta, quod ex eo agro censebantur, quem Romulus ceperat ex Veientibus*.

²⁷⁾ Np. Dion. Hal., III, 1. — χώραν εἶχον ἐξαίρετον οἱ πρὸ αὐτοῦ (scil. Τύλλου) βασιλεῖς πολλὴν καὶ ἀγαθὴν, ἐξ ἧς ἀναιρουμένοι τὰς προσόδους ἱερὰ τε θεοῖς ἐπετέλουν καὶ τὰς εἰς τὸν ἴδιον βίον ἀφθόνους εἶχον εὐπορίας, ἣν ἐκτίσατο μὲν Ῥωμύλος πολέμῳ τοὺς τότε κα-

Cicero „a więc źródło zasługujące na zaufanie²⁸⁾), w sposób zwracający na siebie wielką uwagę: *Atque idem Aventinum et Caelium montem adiunxit urbi quosque agros ceperat divisit, et silvas maritimas omnis publicavit, quas ceperat, et ad ostium Tiberis urbem condidit colonisque firmavit.* (de rep. II 18, 33). Słyszymy tu o wzroście własności rolnej, oraz co jest rzeczą niezwykle ważną, o dojściu państwa rzymskiego do brzegów morza, z czym harmonizuje wiadomość o napływie greckiej cywilizacji²⁹⁾, — d) wreszcie z nadzieą Serviusa Tulliusa, który miał rzekomo tą drogą pozyskać sobie plebs w czasie sporu o tron z młodym Tarkwinjuszem, późniejszym ostatnim królem rzymskim³⁰⁾.

Lecz tu znów słyszymy, że ziemią, z której czyniono nadziei, był *ager captus ex hostibus viritim divisus*. Nadziei viritim niezawsze wynosiły po dwa iugera; wiemy, że wysokość nadziei sięgała nawet w bardzo odległych czasach siedmiu iugera, jak np. przy podziale *ager Veientanus*³¹⁾. Z drugiej strony mamy wiadomości, że *centuria agri* mogła się powiększać aż do 400 iugera; jednak w ustawach agrarnych — *lex Sempronia* — jedna centurja obejmowała 200 iuge-

τασχόντας ἀφελόμενος. ἐκείνου δ' ἄπαιδος ἀποθανόντος Πομπήλιος Νόμας ὁ μετ' ἐκείνων βασιλεύσας ἐκαρποῦτο. Ἦν δ' οὐκ ἔτι δημοσία κτήσις, ἀλλὰ τῶν αἰ βασιλέων κλήρος. Ταύτην ὁ Τύλλος ἐπέτρεψε τοῖς μηδένα κλήρον ἔχουσι Ῥωμαίων κατ' ἄνδρα διανεῖμασθαι...

²⁸⁾ Rosenberg, *Einleitung und Quellenkunde zur römischen Geschichte*, Berlin 1921. Tamborini F., *La vita economica della Roma degli ultimi re*. Athenaeum. N. S. VIII/3, 1930, str. 473—487.

²⁹⁾ Cf. Cicero, ibidem, II, 19. Chociażby dane z epoki królewskiej nosiły znamiona legendarnych opowieści, niemniej zasadnicze fakty, będące podłożem opowieści, mogą mieć w nich prawdziwe rysy; por. M. P. Nilsson, *Ueber die Glaubwürdigkeit der Volksüberlieferung mit besonderem Bezug auf die alte Geschichte*. „Scientia“. Rivista intern. di sintesi scientifica. Vol. XLVIII, N. CCXXIII, Ser. III, 1930, str. 319—328.

³⁰⁾ Livius, I, 46, 1. — *Servius quamquam iam usu haud dubie regnum possederat, tamen, quia interdum iactari voces a iuvene Tarquinio audiebat se iniussu populi regnare, conciliata prius voluntate plebis agro capto ex hostibus viritim diviso ausus est ferre ad populum, vellent iuberentne se regnare.*

³¹⁾ Liv., V, 30, 8. Cf. VI, 21, 4. Vančura, RE., XII. 1155. Cf. Plin., N. H. XVIII, 3, 4.

ra, a przeto można ją w tej wysokości uznać niejako za ustabilizowaną formę pomiaru gruntowego ³²⁾).

Obecnie możemy przystąpić do dowodu o pierwotnych *sex suffragla*, zwanych w źródłach również *sex centuriae equitum*. Zwracałem już uwagę, że przy podziale jazdy na *turmae* po 30 ludzi nie było możliwe dzielić ją również na centurje, o ile te ostatnie miałyby oznaczać oddziały taktyczno-wojskowe po stu ludzi. Jeśli jednak oznaczałyby one podział ziemi i — że tak powiem — okręgi „połowe“, wówczas sytuacja się zmienia. *Sex centuriae* to wedle dowodów powyższych obszar 1200 *iugera*, przydzielonych w formie *centuriatio agri publici* obywatelom najbogatszym, aby ich równocześnie zobowiązać do utrzymywania koni wojskowych ³³⁾.

W czasie istnienia trzech najdawniejszych *tribus* rzymskich każda kurja wystawiała jedną dekurję jazdy ³⁴⁾; wówczas poszczególnym jeźdźcom przydzielano na koszt niezbędnego utrzymania konia oraz służby po dwa *iugera agri centuriati*, co rozumieć należy, jako najdawniejszą formę *aes equestre*; przy czym nadział ten niezależny był od pozostałego ich majątku.

W schemacie reformy Serviusa Tulliusa, który podaje Livius (I, 43, 8), spotykamy wzmiankę o nowej organizacji jazdy, a mianowicie o rekrutacji dwunastu centurj ³⁵⁾ oraz dal-

³²⁾ Fabricius E., RE., XIII, 673 s. v. *Limitatio*; Humbert, w Daremberg-Saglio, Dict. d. ant. gr. et rom. I 1017, s. v. *centuria*. Por. Festus, Paul. 103 L. — *Limitatus ager est in centurias dimensus*.

³³⁾ Por. Rosenberg A., *Untersuchungen zur römischen Zenturienverfassung*. Berlin 1911, str. 47—51. Leifer F., *Zum Problem der Foruminschrift unter dem lapis niger*. Lipsk 1932, str. 39—42.

³⁴⁾ Festus, Pauli exc. 48 L. s. v. *Celeres*: ... qui primitus electi fuerunt ex singulis curiis deni, idemque omnino trecenti fuere.

³⁵⁾ Cicero, *de rep.* II, 20, 36 — *Deinde equitatum ad hunc morem constituit, qui usque adhuc est retentus: nec poluit* (scil. L. Tarquinius) *Titensium et Rhamnensium et Lucernum mutare, cum cuperet, nomina, quod auctor ei summa gloria Attus Navius non erat... Sed tamen, prioribus equitum partibus secundis additis, ∞ IO CCC fecit equites...* (wg. wyd. Zieglera; liczbę IO CCC proponował Zumpt; palimpsest: ACCC). — Wiadomość tę można uzgodnić z informacją Liviusa I, 43, 8—9, iż *Servius Tullius equitum ex primoribus civitatis duodecim scripsit centurias. Sex item alias centurias, tribus ab Romulo institutis, sub isdem quibus inauguratae erant, nominibus fecit*. Reforma serwjańska

szej filjacji owych pierwotnych trzech centurj jazdy, utworzonych jeszcze przez Romulusa. Jazda sformowana została *ex primoribus civitatis*, a więc oprócz przydzielonych dwóch *iugera* posiadali oni wg. censusu inny majątek, również w postaci ziemi. Ponieważ jednak na każdego konia otrzymywali po dwa *iugera*, przeto ich centurja liczyć musiała z jednej strony 200 *iugera agri centuriati* na utrzymanie koni przeznaczone, z drugiej strony — 100 jeźdźców. I tu rozumiemy, dlaczego to pogotowie pierwotnej armji miało pełne centurje po 100 ludzi. Owe 2 *iugera* dano im jako pierwotne *aes equestre*; oprócz tego, jak mówiłem, posiadać oni musieli duży majątek osobisty³⁶⁾. Powtórzmy przeto: w *centuria equitum* każdy dostawał po dwa *iugera*; była to *centuratio* po bina *iugera*, co wskazuje, że w centurjach t. zw. jazdy (a niżej uzasadnię ten zwrot) stan liczebny równy był nazwie, — to znaczy, że obejmowały one po stu ludzi, czy wedle reformy Serviusa Tulliusa 1800 *equites*³⁷⁾. Ten stan „jazdy“, czyli ściślej rzecz biorąc piechoty, jadącej na pole walki konno, dzielił się tylko taktycznie na turmy po 30 ludzi.

Cem jednak różnili się nowi *equites* serwjańscy od owych z *sex centuriae*? Tradycja zalicza do najdawniejszej organizacji państwowej, przedsięwziętej jakoby przez Romulusa, również akt nadania po dwa *iugera*³⁸⁾. Jeśli przyjmiemy ten jednolicie przez tradycję podany fakt za punkt wyjściowy w rozważania istotnego znaczenia centurj jako okręgów prawno-politycznych (nie zaś taktyczno-wojskowych), to otrzymamy zgodny z tradycją rezultat, że centurja jazdy jako jednostka mobilizacyjno-wojskowa liczyła stu ludzi³⁹⁾. Była więc ona z wojskowego punktu widzenia tylko okręgiem poborowym⁴⁰⁾.

objęła poprzecznie utworzone kadry wojskowe, które obecnie uzupełniała w odmienny sposób wobec wprowadzenia censusu własności nieruchomości.

³⁶⁾ Por. Leifer, l. c., str. 43.

³⁷⁾ Por. Meyer E., *Das römische Manipularheer, seine Entwicklung und seine Vorstufen*. Kleine Schriften II. Halle 1924, str. 280.

³⁸⁾ Varro, *de r. r.*, I, 10, 2. Dion. Hal. l. c.

³⁹⁾ Varro, *de l. l.*, V, 35 — *centuria primum a centum iugeribus dicta, post duplicata retinuit nomen*... Idem, *de l. l.*, V, 88 — *centuria qui sub uno centurione sunt, quorum centenarius iustus numerus*. Festus, p. 46 L. s. v. *centuria*.

⁴⁰⁾ Odmiennej koncepcję podaje Sinaiski, *La cité populaire*, str.

Dlatego też Verrius Flaccus notuje, że: *centuriata comitia item curiata comitia dicebantur, quia populus Romanus per centenas turmas divisus est*. (Festus, p. 47 L.). Oznacza to stan trzech tysięcy wojska rzymskiego i wskazuje, że przed reformą serwjańską istniały już centurje jako okręgi wojskowopoborowe, nie taktyczne, gdyż poszczególna turma nie stanowi żadnej części podziałowej centurji. Skądinąd definicja Verriusa odpowiada temu, co podaje Varro (de l. l., V, 89) — *militēs, quod trium milium prima legio fiebat ac singulae tribus Titensium, Ramnium, Lucerum, milia militum mittebant*. Owo najdawniejsze wojsko związane było z podziałem na *curiae* i *tribus*; jego przedstawiciele — Saljowie odbywali obrzędy wewnątrz *pomoerium*; ponieważ reprezentowali wojsko prastarej gminy, a więc występowali jakby w roli najdawniejszych posiadaczy *imperium*, musieli to być patrycjusze, albowiem stan patrycjuszowski objął służbę rycerską w państwie — gminie; podobnie i pierwotna jazda, która, jak wyżej wzmiankowałem, zespolona była w ścisłej mierze z Saljami, rekrutowała się głównie z patrycjatu. Lecz ów patrycjat nie był oddzielony odrębną organizacją państwową od plebsu, a miał jedynie odrębności stanowe i rodowe; w kurjach i w *tribus* byli zarówno plebejusze, jak i patrycjusze. Przekonamy się o tem na następującem zestawieniu: że *sex centuriae equitum* stanowią filjację trzech pierwotnych centurji, o tem mówiłem wyżej; te ostatnie zaś są identyczne z oddziałem *celerēs, qui primitus electi fuerunt ex singulis curiis deni, ideoque omnino trecenti fuere*⁴¹⁾; ponieważ jednak jazda nie była pierwotnym rodzajem broni ludu rzymskiego, lecz wtórnym, przeto nie włączono już jej przedstawicieli do sakralnych instytucyj; stąd Saljowie pozostali zawsze patrycjuszami, natomiast Kato, choć plebejusz, mógł brać udział w *lusus Troiae*⁴²⁾. Ten zespół faktów tłumaczy nam i inne zjawisko, w dziejach ustroju zgoła osobliwe. Wiemy bowiem, że aczkol-

36, którego zasadnicza teza sprowadza się do myśli o uprawie roli przez wojsko. Por. i d e m, *Oczerki z historii ziemliwładienja i prawa w drevniem Rimie* (cyt. wyżej), str. 136—155.

⁴¹⁾ Festus Paul. 48 L, s. v. *celerēs*. cf. Lydus, *de mag.* 19. Bertolini C., *I celerēs ed il tribunus celerum* Rzym, 1888. Saggio, s. v. *celerēs* w Dict. d. Ant. gr. et rom.

⁴²⁾ Ob. wyżej — str. 45.

wiek *magistratus maiores cum imperio* wybierani byli przez *comitia centuriata* (dawne — serwjańskie i zreformowane poserwjańskie), jednak ostateczne nadanie władzy następowało przez akt zwany *lex curiata de imperio*⁴³⁾. Stanowi to przeżytek okresu, kiedy, jak to wskazywała notatka Verriusa Flaccusa, różnica pomiędzy *comitia curiata* oraz *centuriata* faktycznie nie istniała. Że przywódcy wojska pierwszego oraz niemal cała gwardja — *celeres* — *tres centuriae*, później *sex centuriae*, byli patrycjuszami, nie mamy powodu wątpić. Musiało też im być wyznaczone wyróżniające się miejsce w podziale klas serwjańskich, a stąd zachowała się wzmianka o *principes* — *proci patricii*⁴⁴⁾; ale — podkreślamy — są oni pierwszymi z racji przynależności stanowo-rodowej, natomiast z punktu widzenia organizacji państwowej należą do tych samych kuryj co i plebs. Servius zerwał z tradycją patrycjuszowskiej czyli stanowej⁴⁵⁾ jazdy, co poświadcza wyraźnie Cicero, mówiąc — *deinde* (S. Tullius) *equitum magno numero ex omni populi summa separato relicuum populum distribuit in quinque classis* (de rep. II, 22, 39).

Obecnie więc, od reformy serwjańskiej, przynależność do *equites* z dwunastu nowych centurij oparta została na cenzusie. W najwyższej grupie sięgał on dwudziestu, dwudziestu pięciu, a prawdopodobnie i wyżej *iugera*. Dwadzieścia pięć *iugera* wszak dano protoplaście patrycjuszowskiego rodu Klaudjuszów, gdy przywędrował do Rzymu w czasach niedługo po reformie Serviusa następujących. (Charakterystyczne świadectwo Plutarcha⁴⁶⁾ określa ten ród terminem *πολίτευμα*, co świadczy o jego

⁴³⁾ Por. Zmigryder-Konopka, *Sur les origines du tribunal de la plèbe*. La Pologne au VII-e Congrès International des Sciences Historiques, 1933. T. II. str. 10—11.

⁴⁴⁾ Fest., 290 L., s. v. *procum patricium in discriptione classium, quam fecit Ser. Tullius, significat procerum. Il enim sunt principes*.

Cf. Cic., de rep. II, 9, 16 — *Nam et ipse (scil. Romulus), quod principium rei publicae fuit, Urbem condidit auspicato, et omnibus publicis rebus instituendis, qui sibi essent in auspiciis, ex singulis tribubus singulos cooptavit augures, et habuit plebem in clientelas principum discriptam*.

⁴⁵⁾ Mamy tu przykład działania tradycji; ona to wpłynęła na rekrutację pierwszej jazdy z grupy patrycjatu, co wszakże nie dotyczyło przynależności do tych czy innych kuryj.

⁴⁶⁾ Plutarch, *Poplicola*, 21, 10 *Τὸς μὲν γὰρ οἴκους εὐδὸς*

roli politycznej, jako nowej *gens*. Z drugiej strony ród w życiu prawnoprawnym nie był ogólną jednostką podziałową; takimi były *curiae* i *tribus*, w skład których wchodziły tak patrycjuszowskie *gentes*, jak i plebejuszowskie *stirpes*)⁴⁷⁾.

Stan posiadania rolnego stale wzrastał tak drogą legalną — kupna i sprzedaży ziemi, lub dalszych nadziałów czyli wzrostu rozmiarów własności ziemskiej, jak również w sposób nielegalny — przez zabór (*occupatio*) *agri publici*. Np. słyszymy w związku z nadziałami na Aventynie, przeprowadzonymi mocą ustawy t.zw. *lex Icilia de Aventino publicando*⁴⁸⁾, że zajmowanie *ager publicus* przez grupy finansowo silniejsze było na porządku dziennym. Reforma serwjańska stanowiła prawdopodobnie uznanie tego stanu rzeczy i oszacowanie posiadłości, zyskanych poprzednio na terenie *ager publicus* bądź drogą nadania królewskiego bądź też drogą zaboru (*occupatio*) i zagospodarowania.

Podstawą tej reformy był *census* majątkowy. Lecz charakter *censu*s ulegał zmianom. W świetle przekazów literackich⁴⁹⁾ przynależność do klas serwjańskich opierałaby się na posiadaniu określonej sumy pieniężnej. Jednak dane numizmatyczne nie potwierdzają tego: najstarsze znaleziska monet rzymskich na terenie Italii środkowej pochodzą dopiero z IV w.⁵⁰⁾. Oczywiście moneta mogła być w obiegu i wcześniej, lecz jako importowana, przyjęta do obiegu w dobrowolny sposób przez kupców czy rzemieślników miasta Rzymu⁵¹⁾.

ἀνέμειξε (scil. Ποπλικόλας) τῶ πολιτεύματι καὶ χώραν ἐκάστην δεῖν πλέθρων παρὰ τὸν Ἀνίωνα ποταμὸν. τῶ δὲ Κλαύσῳ πέντε καὶ εἴκοσι γῆς ἔδωκεν,

⁴⁷⁾ Por. Cic., *de oratore*, I, 39, 176. — „*Quid? qua de re inter Marcellos et Claudios patricos centumviri iudicarunt, cum Marcelli ab liberti filio stirpe, Claudii patricii eiusdem hominis hereditatem, gente ad se rediisse dicerent*“; e. q. s.

⁴⁸⁾ Dionys Hal., X, 32. Cf. Liv., III, 31, 1.

⁴⁹⁾ Liv. I, 43; Dionys. Hal., IV, 16.

⁵⁰⁾ Cf. Giesecke, *Italia Numismatica*, Lipsk 1928. str. 173—182. Mattingly H., *Romans Coins from the earliest times to the fall of the Western Empire*. Londyn 1928. str. 4. Regling K., *Die antike Münze*. Berlin 1922. Str. 70—72. Netusził I. W., *Oczerk rimskich gosudarstwiennych drewnostiej*. Charków 1894. Cz. I. str. 36.

⁵¹⁾ Frank T., *An economic survey of ancient Rome*. Tom. I. Rome and Italy of the Republic. Baltimore. 1933. str. 45—47., odrzuca

Ogół ludności, a co najważniejsza państwo, długi czas nie uznawało obiegu monetarnego, o czym świadczy tradycja o wyznaczaniu kar grzywny w wysokości dwóch owiec lub dwóch wołów⁵²⁾; ich waloryzacja na sto asów za wołu i dziesięć za owcę miała nastąpić dopiero po uchwaleniu t. zw. *lex Tarpeia*⁵³⁾. Nieco przypomina to stosunki w eposejach home ryckich, gdzie o bitej monecie nie mamy wzmianek, jednakowoż wśród mierników wartości spotykamy obok bydła już metale: złoto, spiż i żelazo⁵⁴⁾. W tej samej formie występuje metal i w niektórych ustawach, dotyczących życia prywatnego obywateli rzymskich. Przedewszystkiem akt *mancipatio*⁵⁵⁾, wraz z tem co o niej wiemy⁵⁶⁾, nie wskazuje na obieg monetarny, poręczony przez państwo, lecz na stan tego rodzaju, jaki odpowiada sytuacji przed *lex Tarpeia*, a nawet wogóle przed wprowadzeniem *aes signatum*. Oczywiście zwyczaj kupowania ruchomości, a następnie i nieruchomości *per aes et*

prawdopodobieństwo notatki Pliniusza N. H. XVIII, 12 — *Servius rex ovium boumque effigie primus aes signavit*.

⁵²⁾ Festus, p. 220 L. s. v. — Ovibus duabus multabantur apud antiquos in minoribus delictis, ut in maioribus † ambubus †; nec hunc ultra numerum excedebat multatio, quae postea quam aere signato uti civitas coepit pecoraque multaticia incuria corrumpabantur, unde etiam peculatus crimen usurpari coeptum est, facta est aestimatio pecoralis multae et boves centenis assibus, oves denis aestimatae.

⁵³⁾ Festus, p. 268—270 L. s. v. Peculatus furtum publicum dici coeptus est a pecore, quia ab eo initium eius fraudis esse coepit; siquidem ante aes aut argentum signatum ob delicta poena gravissima erat duarum ovium et triginta boum. Eam legem sanxerunt T. Menenius Laruatus et P. Sestius Capitolinus consules. Quae pecudes, postquam aere signato uti coepit populus Romanus, Tarpeia lege cautum est, ut bos centusibus, ovis decusibus aestimaretur. Cf. Cic., de rep. II, 35, 60. Por. Rotondi G., *Leges populi Romani*. Medjolan 1912, str. 200.

⁵⁴⁾ Ob. Finsler G., *Homer. Der Dichter und seine Welt*. Lipsk-Berlin 1924, str. 132.

⁵⁵⁾ Wróblewski St., *Zarys wykładu prawa rzymskiego*. Kraków 1916, str. 18. Cornil G., *Ancien droit romain*. Bruksela-Paryż 1930, str. 46—65. Odmienne Levy-Bruhl, *Quelques problèmes du très ancien droit Romain*. Paryż 1934. str. 413, według którego *aes* w procedurze *mancipationis* odegrało rolę magicznego reprezentanta osoby właściciela rzeczy.

⁵⁶⁾ Gaius, I, 119 ... *is qui mancipio accipit, rem tenens ita dicit: „Hunc ego hominem ex iure Quiritium meum esse aio isque mihi emptus esto hoc aere aeneaque libra“; deinde aere percutit libram idque aes dat ei, a quo mancipio accipit, quasi pretii loco.*

libram stanowił później li tylko *imaginariam venditionem*⁵⁷⁾, lecz inaczej musiało być pierwotnie, kiedy użycie wagi miało na celu realne sprawdzenie wartości spiżu. Okres ten odpowiada epoce użycia *aes rude*⁵⁸⁾; nie oznacza to, jakoby pieniądź nie był w obiegu; nie można tego przypuścić, patrząc na zabytki życia społecznego z epoki wieku VI-go przed Chr. i wcześniej⁵⁹⁾; lecz użycie metalu w charakterze waloru nie oznacza jeszcze wprowadzenia w obieg monety gwarantowanej przez państwo.

Leges XII tabularum, jak już wzmiankowałem, dzielią obywateli na dwie grupy — *assidui* oraz *proletarii*, jednak więzy życia gospodarczego i konieczność wzajemnej wymiany produktów wytwórczości miasta (musiała ona oceniać się miernikiem o walorze międzynarodowym⁶⁰⁾, a więc metalem) i wsi (mogła ona poprzestać na dawnych miernikach) sprawiają, że ekonomika czynnika miejskiego wciąga w swą orbitę czynnik wiejski. Powstaje dla wsi konieczność zdobycia używanego w mieście za miernik wartości metalu, to zaś spycha słabsze materialnie elementy ludności w stan silnego zadłużenia. Niektóre dosłownie nam przekazane fragmenty dwunastu tablic mówią o *aes*⁶¹⁾, np. *aeris confessi*⁶²⁾; i słowo to użyte jest też

⁵⁷⁾ Na to wskazuje już Gaius, III, 173 — „*Est etiam alia species imaginariae solutionis, per aes et libram. Quod et ipsum genus certis in causis receptum est, veluti si quid eo nomine debeatur, quod per aes et libram gestum sit, sive quid ex iudicati causa debeatur*“. Por. Levy-Bruhl, l. c. str. 146.

⁵⁸⁾ Monety bije Rzym dopiero od ostatniej ćwierci IV w.: p. Giesecke, *Italia Numismatica*, 173 n., por. Nr. 50.

⁵⁹⁾ Tamborini F., *La vita economica nella Roma degli ultimi re*. Athenaeum, N. S. VIII. Fasc. 3—4. 1930 r.

⁶⁰⁾ Dowodem międzynarodowych stosunków handlowych na terenie Latium może być obfity import przedmiotów złotych, srebrnych, z kości słoniowej, których pochodzenie wschodnie jest stwierdzone ponad wszelką wątpliwość; m. in. znajdują się przedmioty z napisami egipskimi i fenickimi, pochodzące z VII i VI wieku przed Chr. Wielką ilość tych zabytków posiada obecnie muzeum w Villa Giulia w Rzymie. Ob. A. Della Seta, *Museo di Villa Giulia*. Rzym 1918, str. 360 nn. — Groh VI., *Latium v době praehistorické*. „Obzor Praehistorický“, III. 1924, str. 52—53 i 58.

⁶¹⁾ Bergers v. *Tabulae Duodecim*. RE. IV. A. szp. 1929—1930.

⁶²⁾ Gellius, XX, 1, 45 — *Aeris confessi rebusque iure iudicatis triginta dies iusti sunt*. Ustawa testamentowa w ramach leg. XII tabularum, która w tradycji podanej przez Ulpiana fr. 11, 4 brzmi: „*Ut*

w znaczeniu *aes alienum* czyli „długu“; podobnie w omówieniu postępowania sądowego drogą *legis actio sacramento* używa Gaius⁶³⁾ słowa *aes*, aby oznaczyć sumę sporną.

Wśród słów, które omawia kółko inteligencji rzymskiej na zebraniu, opisanem przez Aulusa Gelliusa⁶⁴⁾, znalazł się również zwrot „*viginti quinque asses*“; miał on zastosowanie w *actiones centumviralium causarum*. O tych ostatnich jednak wiemy, że utworzone w ostatecznej formie zostały dopiero po ustabilizowaniu się liczby trzydziestu pięciu *tribus*⁶⁵⁾ (przypuszczam, że w innej postaci, może np. w mniejszym składzie, funkcjonowały one już wcześniej): w określeniu monetarnem sumy 25 *asses* mamy zatem ślad jakiejś nowelizacji. Poza tem nie znajdujemy tego mianowania (*asses*) nawet tam, gdzie

legassit super pecunia tutelave suae rei, ita ius esto“, wprowadza pojęcia *sua res* oraz *pecunia*. Istnieją poważne odmiany tekstu, które świadczą o niepewności starożytnych prawników co do formy określenia majątku jaka znajdowała się w pierwotnym tekście ustawy; tak więc Gaius, II, 224, podaje: „*Uti legassit suae rei, ita ius esto*“, podobnie Pomponius D. 50, 16, 120 — *Uti legassit quisque de sua re, ita ius esto*. (W każdym razie wprowadzenie pojęcia *sua res* w odróżnieniu od *familia* oraz pojęcia *pecunia*, na którym to majątku miał *pater familias* prawo legowania i alienacji, świadczy o wzmożeniu obrotu; to zaś powoduje konieczność wprowadzenia ogólnie przyjętego miernika wartości, czyli pieniądza. Niekoniecznie musi nim być moneta. Por. Wlassak M., *Studien zum altrömischen Erb- und Vermögensrecht*. Sitz.-Ber. Wien 215/2, 1933, str. 39. i nn. Huvelin P., *Études d'histoire du droit commercial romain*. Paryż 1929, str. 8—13). Podobnie tab. X, 7 Girard, *Textes de Droit Romain*, 1923, str. 21), lub VIII, 4 — *Si iniuriam alteri faxit, viginti quinque poenae sunt* (ibid. str. 18; co mogło pierwotnie bynajmniej nie wskazywać na użycie przez państwo przyjętej oraz zagwarantowanej waluty, jakby to napozór wynikało ze słów Festusa, s. v. *Viginti quinque poenae* p. 508 L.; Gellius, XX, 1, 12, może stanowić przykład redakcji dawniejszej. Por. uwagę Gaiusa: *eorumque nummorum vis et potestas non in numero erat sed in pondere* (I, 122). Postanowienia o grzywnach szybko traciły walor aktualny w momencie wejścia w życie ustawy; stąd liczne komentarze, a prawdopodobnie i nowe redakcje samej ustawy, por. Gellius l. c. „*Quis enim erit tam inops, quem ab iniuriarum faciendae libidine viginti quinque asses deterreant?*“.

⁶³⁾ Gaius, IV, 16 — *Quando tu iniuria vindicavisti, D aeris sacramento te provoco*.

⁶⁴⁾ Gellius, XVI, 10, 8.

⁶⁵⁾ Festus Paul, p. 47 L., s. v. *Centumvitalia iudicia a centumviris sunt dicta. Nam cum essent Romae triginta et quinque tribus, quae et curiae sunt dictae, terni ex singulis tribubus sunt electi ad iudicandum*,

jak się zdaje, mamy do czynienia z identyczną wysokością samej grzywny, np. — *Si iniuriam alteri faxsit, viginti quinque poenae sunt*⁶⁶). W wielu wypadkach oznaczania sum pieniężnych w naszych fragmentach *leges XII tabularum* mamy do czynienia, jak sądzę, jedynie z interpretacją cytujących je autorów starożytnych. Zakaz składania kosztowności do grobu świadczy o docenianiu znaczenia metalu w gospodarce społecznej⁶⁷); charakterystyczne jest, że zakaz stanowi pewnego rodzaju inowację na terenie łatyńsko-rzymskim (świadczą o tym bogate znaleziska archeologiczne) i nie ma charakteru sakralnego ani tradycyjnego⁶⁸). Równocześnie kontekst tej ustawy świadczy o szerokim zastosowaniu metalu nawet w lecznictwie oraz wysokiej kulturze pewnych przynajmniej warstw społeczeństwa.

W całokształcie przeto możemy sądzić, że społeczeństwo w epoce XII tablic znało dobrze zastosowanie metalu w obrocie handlowym, niemniej jednak państwo nie wprowadziło jeszcze gwarantowanej przez siebie monety. (Znamienne jest stałe używanie terminu *aes*: jakgdyby unika się określonej nazwy walutowej).

Tembardziej więc nie mógłby być pieniądz ogólną podstawą cenzusu. Jedynie funt — *libra* — śpiżu mógł odgrywać rolę miernika wskaźnikowego, jaki był potrzebny wobec dużego rozwoju gospodarczego, samego miasta Rzymu. Tak też należy rozumieć sumy, jakie przy opisie reformy serwjańskiej podaje Livius⁶⁹), zwłaszcza że wysokość cenzusu podlegała wahaniom. Wynika to

qui centumviri appellati sunt: et licet quinque amplius quam centum fuerint; tamen, quo facilius nominarentur, centumviri sunt dicti. Jeszcze późniejszy okres powstania przyjmuje Wenger L., *Institutionen des römischen Zivilprozessrechts*. Monachjum 1925, str. 57.

⁶⁶) Cf. Paulus, 5, 4, 6; Festus s. v. *viginti quinque* (p. 508 L.).

⁶⁷) Tabl. X, 8 (Girard, l. c.) — „*neve aurum addito, at qui auro dentes iuncti escunt, ast im cum illo sepeliet uretve, se fraude esto*“.

⁶⁸) Por. wielką ilość przedmiotów złotych, znalezionych w nekropoli „della Collombella“ w r. 1855; obecnie w kolekcji Barberini w Museo di Villa Giulia.

⁶⁹) Livius, I, 43, 1. *Ex iis, qui centum milium aeris aut maiorem censum haberent, octoginta confecit centurias.* Ibid. 4 — *secunda classis intra centum usque ad quinque et septuaginta milium censum instituta.* e. q. s.

z porównania tekstów Verriusa Flaccusa⁷⁰⁾ (najwyższy cenzus 120.000), Gelliusa⁷¹⁾ (125.000) z danymi Liviusa, który określa minimum censusu najwyższej klasy na 100.000 *aeris*. Natomiast czynnikiem stałym (przynajmniej przez pewien okres czasu), była ilość centuryj. Przypomina to rolę kuryj w podziale obywateli rzymskich. Zasadniczo ich liczba — trzydzieści kuryj — związana była z trzema pierwotnymi *tribus*. Niemniej jednak, chociaż ilość *tribus* wzrosła do trzydziestu pięciu, stan liczebny kurjalnego ustroju nie uległ zmianie.

Podobnie nie mamy konkretnych wiadomości, jakoby sama liczba centuryj serwiańskich, nawet po dokonaniu t. zw. reformy centurjalnej, uległa zmianie. Powiększenie to, które przyjmuje szereg uczonych, jest w rzeczywistości jedynie hipotezą⁷²⁾, opartą na pewnej interpretacji tekstu Liviusa⁷³⁾, hipotezą, która zmusza nas do odmówienia wiarygodności szeregowi innych tekstów⁷⁴⁾, i to częstokroć bardzo do-

⁷⁰⁾ Pauli exc. p. 100 L. *Infra classem significantur, qui minore summa, quam centum et viginti milium aeris, censi sunt.*

⁷¹⁾ N. A., VI, 13 „*Classici*“ *dicebantur non omnes, qui in quinque classibus erant, sed primae tantum classis homines, qui centum et viginti quinque milia aeris ampliusve censi erant.* „*Infra classem*“ *autem appellabantur secundae classis ceterarumque omnium classium, qui minore summa aeris, <quam> quod supra dixi, censebantur.* Ciekawa niezmiernie jest notatka Polybios, VI, 19, 2, z której wynika, iż cenzus klasy V-ej obniżono do 4000 asów. Czyżby ilość obywateli o majątku wynoszącym 115000 asów zmalała? Czy raczej chciano rozszerzyć zasięg tej klasy? To ostatnie może pozostawać w związku z późniejszą reformą centurjalną. Cf. Král J. — Groh VI., *Statni zřizeni řimské*. Praga 1921. Str. 90.

⁷²⁾ Rozpoczął ten kierunek humanista włoski Ottavio Pacato, znany pod pseudonimem Pantagathusa. Jego teza jest podstawą do dalszych rozważań Mommsena (*Staatsrecht* III. 1, 270 nn.), który w konsekwencji odszedł od tezy Pantagathusa; por. L. Homo, *Les institutions romaines de la cité à l'état*. Paryż 1927, s. 79. Szereg hipotez referują autorzy czescy Král-Groh, l. c., s. 101 i nn.; G. Willemms, *Le droit public romain*, 65 nn.; T. Frank w *Cambridge Ancient History* VII, 801.

⁷³⁾ Liv., I, 43, 12: „*nec mirari oportet hunc ordinem, qui nunc est post expletas quinque et triginta tribus duplicato earum numero centuriis iuniorum seniorumque, ad institutam ab Servio Tullio summam, non convenire*“ — Cf. Dion. Hal., IV, 21.

⁷⁴⁾ Między innymi Cic., *de re publ.* II, 22, 39; *Phil.* II, 33, 82.

bitnie jej przeczących. Zagadnienie jest ściśle związane z zasadniczą istotą centurij. Powiększenie ich liczby byłoby naturalną konsekwencją wojskowego charakteru centurji, jako oddziału taktycznego. Tak ujmując to zagadnienie jedna z najnowszych hipotez⁷⁵⁾ o wojsku Serviusa Tulliusa złożonym z centurij, nie zaś opartym na nich. Tok rozumowania jej autora jest następujący: ponieważ zasadniczo cechuje Rzymian konserwatyzm, a przeto i w armji serwjańskiej *a priori* nie należy szukać nowego ustroju wojskowego, lecz kontynuację dawnego, jedynie z zastosowaniem censusu. Jeśli zestawimy klasy serwjańskiej armji, zauważymy, że broń hoplity, broń ciężką, posiadają trzy pierwsze klasy: I-a — 40 *cent. iuniorum*, II-ga i III-a — po 10 *cent. iun.*, razem więc 60 centurij, czyli 6000 ludzi; ponieważ zaś późniejszy legion rzymski składał się także z 60 *cent.*, co prawda o mniejszym stanie liczebnym, zatem wojsko Serviusa to jeden legion, będący podwojeniem dawnego wojska z trzech *tribus* pierwotnych zaciąganego. Następne zaś kontyngenty są znów pomnożeniem wojska serwjańskiego. Ostatecznie mamy tu nową kombinację cyfr; trzeba przyznać, że ma ona bardzo dużo objawów tak bardzo chwalonej „eurytmji rozwoju rzymskiego państwa“⁷⁶⁾; lecz

⁷⁵⁾ Twórcą jej jest znakomity historyk włoski Plinio Fraccaro; tezę swą referował na II-o Congresso Nazionale di Studi Romani, maj 1930 r., pt. *La storia dell' antichissimo esercito romano a l'età dell' ordinamento serviano*. Tezę Fraccaro przytacza V. Arangio Ruiz, dyskutując z nią w *Enciclopedia Italiana* s. v. *centuria*. Por. artykuł mój w *Encyklopedji Wojskowej* s. v. *centurja*. G. De Sanctis dokładnie rozważa konsekwencje tezy Fraccaro w rozprawie *Le origini dell'ordinamento centuriato*. *Rivista di Filologia*, XL, 1933, str. 289—298; ponieważ teza reprezentowana w niniejszej pracy oparta jest na odmiennych przesłankach, przeto wniosków G. De Sanctis o chronologji ustroju centurjalnego przyjąć nie mogę. Krytykę tezy Fraccaro podaje L. Zancan w studjum pt. *Per la storia dell'ordinamento centuriato*. *Atti del R. Istit. Veneto* XCIII. 1933/34. str. 869—877; wnioski Zancan'a wynikają z uznania centurji za jednostkę bojowo-taktyczną i stanowią nową koncepcję rachunkowego charakteru. Ostatnio nową koncepcję rachunkową, lecz opartą o zasadę uznania centurji za jednostkę taktyczną podał G. Giannelli w art. *Origine e sviluppi sull'ordinamento centuriato*. Atene e Roma, XXXVII. 1935. str. 229—243. W podstawie niniejszych rozważań leży uznanie centurji za jednostkę, obszaru *ager publicus*, z którego czynione są nadziały.

⁷⁶⁾ Cf. opinię Fraccaro o tezie Pantagathusa, którą odrzuca, chociaż jest ona „nel suo aspetto esteriore (non nella sostanza...) logico

czy gorsza byłaby znów teza głosząca, że dwadzieścia kohort armji dwulegjonowej stanowi przeżytek 20 *tribus* serwjańskich?⁷⁷⁾ W tem wszystkim tkwi pewne niebezpieczeństwo; albowiem owa znakomita „eurytmja“ rozwoju państwowego i wojskowego, możliwa w koncepcji państwa idealnego, naogół w historii nie potwierdza się. Czyż np. teoretyczny stan kompanji piechoty w armjach czasów nam współczesnych ma powszechnie zastosowanie? Tysiące komplikacyj, które stwarza życie samo, zmusza nie tylko wykonawców ustawy, lecz i samego projektodawcę do zmian i odchyień od zasadniczej koncepcji.

To też należy oprzeć się na tem, co wśród wiadomości o terminie „*centuria*“ jest czynnikiem stałym; jest nim „*centuria*“, jako obszar 200 *iugera* pola zdobytego na nieprzyjacielu. Stałość wiadomości o pierwszej *assignatio* po dwa *iugera* nie pozwala nam odrzucić historyczności tego faktu. Wiadomość skądinąd również nie ulegająca wątpliwości, że Atta Clausus dostał 25 *iugera*, podczas gdy inni z grupy, która z nim przybyła, otrzymali znów po dwa *iugera*, wskazuje, że w miarę rozwoju ekonomicznego następowało różniczkowanie stanu posiadania. Nadanie większej ilości pola nie oznacza, aby pole to miało już stanowić całokształt majątku danego osobnika. Doświadczenie z osadnictwem nowych czasów wskazuje, że ten, kto obejmuje duży nadział ziemi, musi mieć poważne zasoby materialne oraz — i to główne — musi mieć ludzi do pomocy. Otóż przy niektórych *assignationes viritaneae* słyszymy, że (np. w czasie obejmowania Awentynu) każdy „brał, ile mógł“⁷⁸⁾ — oczywiście „brał, ile mógł uprawić“. Jeśli Atta Clausus otrzymał 25 *iugera*, to znaczy, że bądź dzięki swym klientom, bądź też dzięki ewentu-

e eurytmico“... (*La riforma dell'ordinamento centuriato*. Studi in onore di P. Bonfante. Pavia 1929, vol. I, str. 118). To samo można powiedzieć o tezie Fraccaro odnośnie centurij w armji serwjańskiej.

⁷⁷⁾ Por. referat W. Schur'a, *Zwei Fragen der älteren römischen Verfassungsgeschichte*. Neue Jahrbücher für das klassische Altertum. Tom LI—LII, 1923, str. 194—201; cały szereg nowych koncepcyj, opartych na kombinacjach cyfrowych — według mnie mało przekonujących — znaleźć można w pracy V. Sinajskiego, *La cité populaire considérée au point de vue de la cité quiritaire*. Ryga 1924, str. 44 nn. Por. tegoż autora, *La cité quiritaire*. Ryga 1923, str. 33 nn.; 42 nn.

⁷⁸⁾ Por. wyżej, str. 62, uw. 48.

alnej pracy niewolników (zauważymy, że o niewolnictwie mówi już ustawodawstwo XII tablic⁷⁹⁾ mógł tyle uprawić. Ale ani u niego ani u innych obywateli tej grupy ilość 25 *iugera* nie wyczerpywała całości majątku.

Ci, którzy mogli objąć i zagospodarować 25 *iugera*, byli niewątpliwie ludźmi bogatymi; z pośród rolników ówczesnego Rzymu — najbogatszymi. To są również ci, którzy już przed reformą serwjańską, legalnie lub nielegalnie, zajmowali *ager publicus*, a których reformator zarejestrował i zaliczył do klasy I-ej. Gdybyśmy przyjęli, że było ich istotnie 8000 (80 cent.), a do tego 1800 (18 cent.) jazdy *ex primoribus civitatis*, podczas gdy ogólna liczba członków pozostałych centurij wynosiłaby 9000 (20+20+20+30 c.), to musielibyśmy stworzyć sobie obraz państwa-miasta, złożonego przeważnie ze średniozamożnych właścicieli ziemskich⁸⁰⁾ (do których dołączają się następnie *capite censi*), co zgoła nie odpowiada wiadomościom o ekonomicznym rozwoju miasta Rzymu⁸¹⁾, a zarazem kłóci się z wyraźnymi słowami Cicerona, który mówi, że owi *primores* stanowili nieznaczną część społeczeństwa ówczesnego Rzymu⁸²⁾; i tu trzeba przyznać, że Cicero jest zgodniejszy z rzeczywistością ekonomiczną.

W ocenie majątku może dopomóc nam pośrednio pewna wskazówka Liviusa (IV, 45), a mianowicie: za rządów trybunów wojskowych *consulari potestate* z r. 336 a.u.c. (418 a. Chr. n.) nawiązał się w Rzymie wielki spisek niewolników w celu podpalenia miasta z różnych stron jednocześnie⁸³⁾. Jednak naskutek doniesienia uwięziono winnych; „*indicibus de-*

⁷⁹⁾ Tab. XII, 2a (Girard). Ustawowe regulowanie szeregu komplikacji, związanych z rozrostem ilości niewolników, świadczy, że praca niewolników musiała odgrywać coraz większą rolę w gospodarstwie obywatela rzymskiego V w. przed Chr.

⁸⁰⁾ W dodatku mieszkali oni w mieście, gdzie koszty utrzymania były wyższe niż wydatki w czasie pobytu rolnika na wsi; musieli przeto mieć większe dochody, aniżeli mogła przynieść uprawa 20 *iugera*.

⁸¹⁾ Por. Tamborini, l. c.

⁸²⁾ Cicero, *de re publ.* II, 22, 40: „*Illarum autem sex et nonaginta centuriarum in una centuria tum quidem plures censebantur, quam paene in prima classe tota*“.

⁸³⁾ Opowieść ta nie ma dla nas znaczenia jako fakt historyczny sam w sobie; jedynie ważna jest w danym wypadku notatka o wysokości nagrody.

na milia gravis aeris, quae tum divitiae habebantur, ex aerario numerata et libertas praemium fuit". Na pierwszy rzut oka wydaje się, że suma tam wykazana jest mała, albowiem cenzus dla najniższej klasy wynosił według Liviusa co najmniej 11000 asów. Autor i tu i tam, t.j. zarówno przy podaniu cenzusu generalnego, jak przy wzmiance powyższej, podaje sumę w asach, lecz nie określa w jakich⁸⁴⁾. Ponieważ wiadomości o reformie Serviusa u annalistów zawarte posłużyły prawdopodobnie Liviusowi i Dionysiosowi za podstawę do ich relacji, przeto i cyfry przez nich podawane odpowiadają cyfrom, których mogli użyć annaliści w przerachowaniu odpowiadającym ich epoce (cenzus zawsze był aktualny), czyli według asów sextantarnych, a więc o wadze pięciokrotnie mniejszej niż waga asów libralnych⁸⁵⁾. Oczywiście — należy podkreślić, że o asie z epoki Serviusa mówimy jako o mierniku wagi a nie uważamy go za monetę obiegową, gwarantowaną przez państwo. Wówczas otrzymamy w asach libralnych według parytetu wagi dla kl. I-ej — 20000, dla II-ej — 15000, III-ej — 10000, IV-ej — 5000, V-ej — 2200. Cytowana zaś wzmianka o nagrodzie odnosi się także do czasów poprzedzających dewaluację; jednak, jako nieaktualna, suma ta nie została przez annalistyczne źródła Liviusa zwaloryzowana na asy sextantarne⁸⁶⁾.

Zwrot „*Quae tum divitiae habebantur*“ świadczy, że w epoce autora (Liv.) suma wydaje się śmiesznie mała; jest on jednak świadom, że w czasach współczesnych wypadkom dzieścić tysięcy asów stanowiło pokaźny majątek. I słusznie,

⁸⁴⁾ Por. Regling K., *Zum älteren röm. und italischen Münzwesen*. Klio VI, 1906, 489 nn.; Mattingly H., *Roman Coins from the earliest times to the fall of the Western Empire*. Londyn 1928. str. 3; Giesecke, *Italia Numismatica* 219 nn. 225 nn.; Gumowski Marjan, *Moneta w starożytności*, Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne. Tom XII, 1928/29, str. 37—38; Král-Groh, l. c., str. 93—94. Belot E., *Chevaliers Romains*. Paryż 1886, str. 416—417.

⁸⁵⁾ Możliwe, że Livius opierał się tu na dziele Aeliusa Tuberona: por. Gell. X, 28,1; Peter, *Historicorum Romanorum Reliquiae*, vol. I², str. 309.

⁸⁶⁾ Bardzo ciekawe uwagi o przełomie gospodarczym na terenie Grecji archaicznej, wywołanym przez wprowadzenie monety gwarantowanej, a więc nie wymagającej już ważenia, wypowiada F. Heichelheim w rozprawie p.t. *Die Ausarbeitung der Münzgeldwirtschaft und Wirtschaftsstil im archaischen Griechenland*. Schmollers Jahrb. LV, z. 2, 1931, str. 41—45.

obliczony bowiem w asach libralnych odpowiadał wymiarowi nadziału pola centurjalnego dla III-ej klasy.

Atta Clausus otrzymał 25 *iugera* i był niewątpliwie zaliczony do klasy pierwszej. Posiadamy informacje, że *iugerum* nieuprawnego pola warta 1000 sesterców, czyli odpowiada w parytecie wagi i wartości ocenianej w cenie spiżu tysiącowi asów libralnych. Podnieśmy, że jest to cena pola nieuprawnionego, co pozostaje w zgodzie z naszą tezą o nadziałach *agri centuriati*, czyli o nadziałach z *ager publicus*. Cenzus zatem odpowiadał nadziałom dwudziestu *iugera* dla kl. I-ej; 15 dla II-ej; 10 dla III-ej; 5 dla IV-ej; 2 dla V-ej; a właśnie po dwa *iugera* nadano klientom Atta Claususa. Nadział został dokonany z *ager publicus* i stanowił bądź ulegalizowanie dawniejszej *occupatio-possessio*, bądź nowe nadanie w formie *assignatio*. Ten to nadział ziemi miał oczywiście szczególne znaczenie dla rolników, których posiadłości leżały poza Rzymem. Nic więc dziwnego, że, jak wskazuje Livius, ludność miejska nie była zainteresowana bezpośrednio lub przynajmniej w większym stopniu w tej reformie; w każdym razie świeżo utworzone przez Serviusa *tribus* miejskie nie pozostawały w jakimkolwiek stosunku do centurij serwjańskich.

W tem miejscu naszych dowodów musimy zwrócić szczególną uwagę na pewien urywek Liviusa⁸⁷⁾, gdyż zawiera on poniekąd wskazówkę na istotę reformy późniejszej, o ile uznamy, że sam przez się charakter *tribus*, jako jednostki podziału administracyjnego nie uległ zmianie. Podnosi on odnośnie do *tribus* miejskich⁸⁸⁾ — „*neque eae tribus ad centuriarum*

⁸⁷⁾ I 43, 13: „*Quadrifariam enim urbe divisa regionibus collibusque, qui habitabantur, partes eas tribus appellavit, ut ego arbitror a tributo; nam eius quoque aequaliter ex censu conferendi ab eodem inita ratio est; neque eae tribus ad centuriarum distributionem numerumque quicquam pertinere*“. Por Liv. I. 36.

⁸⁸⁾ Por. Varro, *de l. l.* V, 56: „*ab hoc quattuor quoque partis urbis tribus dictae, ab locis Suburana, Palatina, Esquilina, Collina*“. — Paulus, 506 L.: „*Urbanas tribus appellabant, in quas Urbs erat dispartita a Servio Tullio rege: id est Suburana, Palatina, Aesquilina (sic), Collina*“. — Dion. Hal., IV, 14 podaje wersję o tychże czterech *tribus* miejskich, które jednak miały zastąpić dawne *tribus* gentyliczne: τετράφυλον ἐποίησεν τὴν πόλιν εἶναι, τρίφυλον οὖσαν τέως, καὶ τοὺς ἀνθρώπους ἕταξε, τοὺς ἐν ἐκάστη μοίρᾳ τῶν τεττάρων οἰκοῦντας, ὥσπερ κομμήτας“.

distributionem numerumque quicquam pertinere“, Otóż obecnie zachodzi pytanie, jakie to były *tribus* i ile ich było. Livius⁸⁹⁾ podaje, że w roku bitwy nad jeziorem Regillus było w Rzymie dwadzieścia jeden *tribus*; ową dwudziestą pierwszą była *tribus Clustumina* lub *Crustumina*, rozpoczynająca szereg *tribus* o nazwach terytorjalnych, które pod tym względem przypominały owe cztery *tribus* miejskie. A więc dla epoki poprzedzającej utworzenie dwudziestej pierwszej *tribus* przypadnie szesnaście *tribus* t.zw. wiejskich; zbadajmy teraz na podstawie globalnych cyfr podziału serwjańskiego, jaki był wzajemny stosunek liczbowy *tribus* i centurij.

Wg. Liviusa (I, 43) skład ustroju centurjalnego był następujący:

kl. I	80 cent.,	40 iun. i 40 sen.
kl. II	20 „	10 „ i 10 „
kl. III	20 „	10 „ i 10 „
kl. IV	20 „	10 „ i 10 „
kl. V	30 „	15 „ i 15 „
	2 „	fabri
	3 „	accensi ⁹⁰⁾ , tubicines, cornicines.
	18 „	equites ex primoribus
	1 „	immunis militiae.

Ogółem 194 centurje.

W następnym rozdziale przytacza Dionysios tradycję Fabiusa o podziale terytorjum państwa (a więc ziem poza miastem) na 26 *tribus*: „διεῖλε δὲ καὶ τὴν χώραν ἅπασαν, ὥς μὲν Φάβιος φησιν, εἰς μοίρας ἑξ τε καὶ εἴκοσιν, ἃς καὶ αὐτὰς καλεῖ φυλάς“; do tych dołączono jakoby cztery miejskie *tribus*. Same wyliczenia cyfrowe są bardzo wątpliwe nawet dla Dionysiosa, zaznacza bowiem tamże: „Κάτων μέντοι τούτων ἀξιολπιστότερος ὢν οὐχ ὀρίξει τῶν μοιρῶν τὴν ἀριθμὸν“. Natomiast słuszną wydaje się obserwacja, wielokrotnie poczyniona, (cf. Willem s, *Le droit publique romain*⁷ 69), iż oprócz *tribus* miejskich o nazwach pochodzących od okolic przez nie objętych mamy szesnaście *tribus* o nazwach rodowych (Aemilia, Camilia, Claudia, Cornelia, Fabia, Galeria, Horatia, Lemonia, Menenia, Papiria, Pollia, Pupinia, Romulia, Sergia, Voltinia, Voturia); poczem w dalszym podziale występują *tribus* o nazwach charakteru terytorjalnego.

⁸⁹⁾ II. 21,7: „*Romae tribus una et viginti factae*“ (495/4 a. Chr. n.).

⁹⁰⁾ Kwestję t.zw. *accensi* tu pomijam; posiada ona bogatą literaturę, lecz dla sprawy samego podziału centurjalnego nie posiada zasadniczego

Druga szczegółowa relacja zawarta jest w dziele Dionysiosa z Hal. (IV, 16—21; VII, 59; X, 17).

Podział jego przedstawia się następująco:

kl. I 80 cent., 40 iun. i 40 sen.

kl. II 20 „ 10 „ i 10 „

2 „ fabri

kl. III 20 „ 10 iun. i 10 „

kl. IV 20 „ 10 „ i 10 „

2 „ grajków

kl. V 30 „ 15 iun. i 15 „

equites 18 „ („ἐκ τῶν ἐχόντων τὸ μέγιστον τίμημα“⁹¹).

pozostałych obywateli — „οἱ τίμησιν εἶχον ἐλάττωνα δῶδεκα καὶ ἡμίσεος μῶν, πλείους τὸν ἀριθμὸν ὄντας τῶν προτέρων, ἅπαντας εἰς ἓνα συντάξας λόχον στρατείας τε ἀπέλυσε καὶ πάσης εἰσφοράς ἐποίησεν ἀτελεῖς“⁹²). Razem — 193 centurje w sześciu klasach, z których ostatnia liczyła jedną centurję o niezmiernie wysokim stanie liczebnym⁹³). Technikę głosowania centurjalnego podał Dionysios w ks. VII, 59, 11, powtarzając przy tej sposobności podział, jaki opisał w ks. IV, 16—21. Większość zwykła wynosiła 97 cent.; cyfry te mogła osiągnąć już sama tylko klasa pierwsza z jeźdźcami; w razie różnicy głosów powoływano następnie klasę drugą, ewentualnie trzecią. Otóż tego rodzaju system głosowania przeciwstawiony jest w kontekście omawianym głosowaniu na *comitia tributa*. Na tok głosowania nie wpływała różnica między ogólną liczbę centurj, podaną przez Liviusa i Dionysiosa (194—193), a przeto możemy jej chwilowo nie brać pod uwagę⁹⁴).

znaczenia. Jako oddzielną kategorię wojskową traktuje ich Fraccaro, *Accensi*. Athenaeum, N. S., V, fasc. 2/3, 1927.

⁹¹) Dion. Hal., IV, 18.

⁹²) *Ibidem*.

⁹³) *Ibid.*: τὴν δ' ἐπὶ πάσαις τεταγμένην εἰς λόχος ὁ τῶν ἀπόρων.

⁹⁴) Na utworzenie się danej różnicy w tradycji mógł wpłynąć zanotowany przez Festusa, 184 L. fakt utworzenia jednej centurji rezerwowanej dla wszystkich, którzy znaleźliby się poza ogólną organizacją centurjalną. Antykwarysta rzymski mówi, jak następuje: „*niquis scivit*“ *centuria est quae dicitur a Ser. Tullio rege constituta, in qua liceret ei suffragium ferre, qui non tulisset in sua, nequis civis suffragii iure privaretur*“.

Centurje klasy pierwszej głosowały razem z centurjami jazdy przed wszystkimi innymi; lecz jaki był porządek głosowania wewnątrz każdej klasy? Otóż mamy odnośnie tego pewną wskazówkę w tekstach, które badacze ex hypothesi wiążą z faktem reformy centurjalnej z w. III⁹⁵). Przewszystkiem więc Livius parokrotnie wzmiankuje o centurjach związanych z *tribus* — *eo die cum sors praerogativae Aniensi iuniorum exisset, eaque T. Otacilium M. Aemilium Regillum consules diceret...* (XXIV, 7, 12); podobnie mamy wzmiankę o *Galeria iuniorum* w księdze XXVII, 6, 3; wreszcie w księdze XXVI, 22 czytamy o łącznej naradzie centurj — *Voturia iuniorum* i *Voturia seniorum*⁹⁶). Również o układzie trybusowym zgromadzenia centurjalnego mówi Cicero w swej drugiej mowie *de lege agraria*, 2, 4 — *Itaque me non extrema tribus suffragiorum, sed primi illi vestri concursus, neque singulae voces praeconum, sed una voce universus populus Romanus consulem declaravit*. Z tem zresztą zgadza się również *passus* Lucanusa, V, 392, mówiący o wyborze Caesara⁹⁷). Dionysios (IV, 21) podnosi fakt, że w porządku głosowania

⁹⁵) Z bogatej literatury cytuję dla przykładu omówienie danych miejsc w następujących pracach: A. Rosenberg, *Untersuchungen zur römischen Zenturienverfassung*. Berlin 1911, str. 73; P. Fraccaro, *La riforma dell'ordinamento centuriato*. Studi in onore di P. Bonfante I, str. 115, Pavia 1929.

⁹⁶) 2: „...*praerogativa* *Voturia iuniorum* *Titum Manlium Torquatium* et *T. Otacilium absentem* consules dixit“. — *Ibidem* 10: „*tum centuria* et *auctoritate* *mota viri* et *admirantium circa fremitu* *petiit a consule*, *ut* *Voturiam seniorum citaret*: *velle sese cum maioribus natu colloqui* et *ex auctoritate eorum consules dicere*“. Podobnie o roli, jaką odegrał system trybusowy przy wyborach konsularnych (a więc na *comitia centuriata*), świadczy nadzwyczaj ciekawy ustęp z dzieła Liviusa XXIX, 37, gdzie autor opowiada o wzajemnej waśni cenzorów z r. 204, M. Liviusa Salinatora i C. Claudiusa Nerona. Urywek ten omówiłem szczegółowo w rozprawie p.t. *O kategorii t. zw. aerarii* (Przegląd Historyczny, t. VI, zeszyt 2). — Dla nas obecnie najciekawszy będzie moment kontrakcji M. Liviusa: „*deinde M. Livius in aerarium venit et praeter Maeciam tribum, quae se neque condemnasset neque condemnatum aut consulem aut censorem fecisset, populum Romanum omnem, quattuor et viginta tribus, aerarios reliquit...*“.

⁹⁷) „*Fingit sollemnia Campus | et non admissae dirimit suffragia plebis | decantatque tribus et vana versat in urna*“. Cf. Cic. *pro Plancio* 20,49; Hor. *Epist.* I 6,52.

przeprowadzono reformę, dzięki której ustrój centurjalny μεταβέβληκεν εἰς τὸ δημοτικώτερον; stan rzeczy w epoce Dionysiosa odznaczał się tem, że powoływanie (κλήσις) nie zachowało „τὴν ἀρχαίαν ἀκρίβειαν“, o czym przekonał się autor osobiście („ὥς ἔγνων ταῖς ἀρχαιεσιαῖς αὐτῶν πολλάκις παρών“). Dionysios niestety każe nam się jedynie domyślać, co rozumie przez zwrot „ἀρχαίαν ἀκρίβειαν φυλάττειν“; niewiele poucza nas o porządku głosowania, rozprawiając jedynie o ogólnym upadku centuryj i zaniku starodawnej, tradycyjnej ἀκρίβεια obywatelskiej, o czem również wyraźnie mówi Cicero w mowie *pro Sestio* (51, 109), że *vix ut quini et ii ex aliena tribu, qui suffragium ferant, reperiantur*.

Lecz wskazałem wyżej na passus Liviusa, I, 43, 12—13, który zaznacza, iż *tribus* miejskie nie wiązały się genetycznie z ustrojem centurjalnym, Ponieważ wszakże inne *tribus*, poza miejskimi, jak świadczy szereg informacji, już istniały, więc pewne liczbowe ustosunkowanie się ustroju centurjalnego do owych *tribus* również mogło istnieć już od czasu jego powstania, nie zaś stanowić jedynie rezultat reformy centurjalnej; inaczej mówiąc, szereg cytat wyżej podanych odnosi się wogóle do ustroju centurjalnego, a nie wyłącznie do jego reformy późniejszej. Zresztą potwierdzenie tego tkwi w samych liczbach; liczba osiemdziesięciu centuryj klasy pierwszej wskazuje, że w każdej z tych szesnastu *tribus*, których nazwy miały charakter gentyliczny, było owych centuryj pięć, lecz tylko przeciętnie pięć; albowiem *tribus* są jednostkami podziału ludności wedle miejsca zamieszkania; ich rozmiary są różne, a przeto nie z każdej można zebrać odpowiednią ilość osób z cenzusem wymaganym dla klasy pierwszej. Ponadto trzeba wziąć pod uwagę, że z grona obywateli z tym cenzusem tworzone były również centurje jazdy o stałym kontyngencie, w skład których wchodził zasadniczo *iuniores*, zwani często *iuventutis procures*⁹⁸⁾ lub *principes Roma-*

⁹⁸⁾ Livius, II, 20, 10—11: „Tum ad equites dictator advolat obtestans, ut fesso iam pedite descendant ex equis et pugnam capessant. Dicto paruere: desiliunt ex equis, provolant in primum et pro assignanis parmas obiciunt. Recipit extemplo animum pedestris acies, postquam iuventutis procures aequato genere pugnae secum partem periculi sustinentes vidit“. Cf. Cic. *de rep.* IV 2. — Festus, p. 290 L.: „procum patricium in discriptione classium, quam fecit Ser. Tullius, significat procerum. I enim sunt principes“.

*nae iuventutis*⁹⁹⁾. Zważywszy to, można uznać, że w normie przeciętnej na 16 *tribus* w epoce Serviusa przypadało 80 centurij I-ej klasy, czyli po pięć z każdej; ponadto tegoż co najmniej cenzusu 18 centurij *equites* po stu ludzi z ogólnej liczby *iuniores*, przynajmniej w początkach istnienia centurij.

Pozostałe centurje: z kl. II — 20, z kl. III — 20, z kl. IV — 20, z kl. V — 30 oraz cztery względnie pięć centurij zawodowców, jedna cent. „*niquis scivit*“¹⁰⁰⁾ oraz centurje *infra classem* — względnie 194-a centurja Liviusa — stanowią ogółem dziewięćdziesiąt pięć lub dziewięćdziesiąt sześć centurij, czyli po sześć na jedną *tribus*. Całość więc przedstawia się jak następuje: w normie przeciętnej przypada na każdą z szesnastu *tribus* pięć centurij pierwszej klasy oraz sześć centurij z pośród klas pozostałych. Oczywiście, gdybyśmy chcieli ustalić te cyfry dla każdej *tribus* i każdej klasy poszczególnie, musielibyśmy przyjąć, że każda *tribus* była równa pod względem rozmiarów terytorjum, zaludnienia i bogactwa; postulat ten jest jawnie absurdalny. Natomiast zupełnie możliwe będzie ustalenie wzajemnego stosunku globalnych liczb *tribus*, centurij i klas.

Obywatele klasy pierwszej, oprócz tego, że posiadanie 80 centurij, do których zwykle przyłączały się centurje jazdy w liczbie 12 lub 18¹⁰¹⁾, zapewniało im niemal absolutną większość, mieli nadto w łonie każdej *tribus* epoki serwjańskiej (z liczby 16, oznaczonych imionami rodów), znaczną przewagę proporcjonalną. Im bowiem przypadła połowa (o ile wliczać w to centurje jazdy) lub prawie połowa głosów centurjalnych w granicach każdej *tribus*¹⁰²⁾; dodajmy zaś, że centurje nie liczyły w swem gronie równej ilości obywateli¹⁰³⁾, a przeto i tu potwierdza się główna zasada podziału centurjalnego — „*ut suffragia non in multitudinis, sed in locupletium potestate essent*“ oraz „*ne plurimum*

⁹⁹⁾ Livius, IX, 14, 16. — Cf. Netušil, *Oczerk rimskich gosudarstwiennych drewnostiej*. Charków 1894, str. 43—44.

¹⁰⁰⁾ Festus s. v. *niquis scivit* p. 184 L., por. Nr. 94.

¹⁰¹⁾ To znaczy bez *sex suffragia* (ob. wyżej str. 47 i nn.) lub razem z niemi.

¹⁰²⁾ Pewne ślady tej proporcji utrwały się w sumarycznych określeniach zachowanych u Ampeliusa, 49,2.

¹⁰³⁾ Por. wyżej, str. 54, 59, oraz niżej str. 81.

valeant plurimi“¹⁰⁴). Również daje się ta zasada bardzo dobrze pogodzić z systemem głosowania na *comitia centuriata*; albowiem niema danych, że informacje w rodzaju Ps. Acrona in Horat. a. p. 341 — *centuriae seniorum, quia singulae tribus certas habebant centurias seniorum et iuniorum*¹⁰⁵) odnoszą się jedynie do zreformowanego w III w. ustroju centurjalnego, nie zaś do pierwotnego systemu serwańskiego. Jeśliby reforma miała polegać na tem, że stworzono korelację centurij z *tribus*, to z samego li tylko uzgodnienia korzyść płynęłaby mała, albowiem klasy głosowały w dawnej kolejności również i po reformie, na co wskazuje nam cenna informacja Sallustiusa, że C. Gracchus żądał, aby centurje powoływano do głosowania bez uwzględniania ich przynależności do tej lub innej klasy¹⁰⁶). Głosowanie wg. *tribus* nie wyklucza porządku głosowania według klas, albowiem w granicach klas składały swe głosy różne *tribus* kolejno, przyczem każda klasa miała swą odrębną centurję, t. zw. *praerogativa*¹⁰⁷). Pewna kontrowersja, jak się zdaje pozorna, rzuca ciekawe światło na silne wzajemne oddziaływanie obu systemów podziału. Varro (de l. l. VI, 86—89) w swych na wiarę zasługujących wypisach z *censoriae tabulae* świadczy, że cenzor zwoływał lud na *lustrum* za pośrednictwem herolda - *praeco*, podczas gdy konsulowi do zwołania *comitia centuriata* służył *accensus*¹⁰⁸), jeden z tych, których całą centurję wymienia Livius (I, 43, 7) w swym opi-

¹⁰⁴) Cicero, *de re publ.* II, 22, 39.

¹⁰⁵) Cf. Servius, *ad Georg.*, 43: „*antea populus Romanus in centurias iuniorum et seniorum divisus fuerat*“.

¹⁰⁶) Sallust., *Epist. ad Caes.* II 8, 1: „...lex, quam C. Gracchus in tribunatu promulgaverat, ut ex confusis quinque classibus sorte centuriae vocarentur“.

¹⁰⁷) Cf. Festus, p. 290 L., s. v.: „*Praerogativae centuriae dicuntur, ut docet Varro rerum humanarum lib. VI, quo rustici Romani, qui ignorarent petitores, facilius eos animadvertere possent. Verrius probabilius iudicat esse, ut cum essent designati a praerogativis, in sermonem res veniret populi de dignis indignisque et fierent caeteri diligentiores ad suffragia de his ferenda*“ — Oczywiście ważnym czynnikiem w obu tych naogół fantastycznych opiniach jest wyodrębnienie centurij t. zw. *praerogativae*.

¹⁰⁸) Por. Fraccaro l. c.

sie ustroju centurjalnego. Natomiast Cicero (*in Verr.* II, 5, 38) zarzuca Verresowi, że nie był on, właśnie jako *praetor*, a więc wybrany na *comitia centuriata*, *ipsa praeconis voce* nakłoniony do należytego pełnienia swych obowiązków. Rzecz wyjaśnia się prosto; przecież sam Varro wskazuje, iż niejednokrotnie *item ut praeco accensus acciebat*; (*ibid.* VI, 89 Götz-Schöll.). I jedni i drudzy wobec małej ἀρχαία¹⁰⁹) mogliby w epoce upadku republiki występować bez wyraźnego różniczkowania; możliwe jest również, iż użycie przez Cicerona terminu *praeco* zamiast *accensus* dowodzi dodatkowo, że głosowanie centurjalne było w tym czasie w ramach klas przeprowadzane *tributum*.

Pozostaje wciąż otwartą kwestja charakteru centuryj w ustroju wojskowym państwa rzymskiego¹¹⁰). W epoce porserwańskiej nie wydają się one podobne do oddziałów taktycznych¹¹¹), jednakowoż źródła podkreślają ich związek z ustrojem wojskowym¹¹²); sprzeczność tę można rozwiązać, uznając centurje za okręgi poborowe rzymskiej falangi. Na szczególną uwagę zasługuje tu ściśle wojskowa formuła, którą cytuje Varro¹¹³), opisując *comitia* zwoły-

¹⁰⁹) Cf. Varro *de l. l.* VI, 95.

¹¹⁰) Krytycznie omawia tę kwestję W. Schur, *Zwei Fragen der älteren römischen Verfassungsgeschichte*. Neue Jahrbücher für das klass. Altertum, LI—LII, 1923, 135. Zasadniczy rozbiór źródeł, zwłaszcza Diodora, exc. Vat. z ks. XXIII, 2 i Liviusa, VIII, 8 dał nauce na parę lat przed śmiercią znakomity Edward Meyer w rozprawie p.t. *Das römische Manipularheer, seine Entwicklung und seine Vorstufen*. Abhandlungen der preussischen Akademie, 1923, Nr. 3 = *Kleine Schriften* II, Halle 1924, s. 226 nn. oraz 261 nn.

¹¹¹) A. Rosenberg, *Untersuchungen zur römischen Zenturienverfassung*. Berlin 1911, str. 2—6; tamże (15 n.) dyskusja z poglądem Mommsena. Przegląd zagadnień — J. Kromayer-G. Veith, *Heerwesen und Kriegführung der Griechen und Römer*. Monachjum 1928 str. 256—259; Z. Zmigryder-Konopka, *Historja ustroju rzeczypospolitej rzymskiej*, Przegląd Historyczny, tom VIII, 1929, str. 327—333.

¹¹²) Seneca, Epist. 89,3: „*discribitur in tribus populus, in centurias exercitus*“.

¹¹³) *De l. l.* VI, 88: „in commentariis consularibus scriptum sic inveni: „qui exercitum imperaturus erit, accenso dicit hoc: ‘Calpurni, voca inlicium omnes Quirites, inlicium visite huc ad iudices’. ‘C. Calpurni’, consul dicit, ‘voca ad conventionem omnes Quirites huc ad me’. Accensus dicit sic: ‘Omnes Quirites, ite ad conventionem huc ad iudices’. Dein consul eloquitur ad exercitum: ‘Impero qua convenit ad comitia centuriata’“.

wane przez konsulów. Wreszcie zarówno Livius, jak i Dionysios podają przepisy uzbrojenia poszczególnych klas¹¹⁴). Pominiawszy wielką dyskusję o dziejach i kształtach poszczególnych rodzajów broni¹¹⁵), zauważyć można, że uzbrojenie członka klasy pierwszej¹¹⁶), a częściowo i drugiej, odpowiada zbroi hoplity, walczącego w falandze. Drobne różnice, występujące między pierwszą, drugą i trzecią klasą, dowodzą jedynie, że pierwsza miała objąć przednie szeregi falangi¹¹⁷). To, co przetrwało jako tradycja do epoki Polybios¹¹⁸), musiało niewątpliwie ongiś odgrywać rolę zasadniczą¹¹⁹).

Przypomnę tutaj poprzednie uwagi o pochodzeniu terminu centurja, jako jednostki podziału tak pola, jak i lud-

¹¹⁴) Poglądowe zestawienie podają artykuły moje w Encyklopedji Wojskowej, s. v. *falanga* i *centuria*.

¹¹⁵) Oprócz dawniejszych prac W. Helbiga (l. c.) na uwagę zasługują wnikliwe badania Eug. S. Mac Cartney w rozprawie p. t. *The military indebtedness of early Rome to Etruria*. Memoirs of the American Academy in Roma. Vol. I, str. 121—167. Por. odpowiedni rozdział w obszernej monografji P. Couissin'a p. t. *Les armes romaines*, Paryż 1926, str. 119—176.

¹¹⁶) Livius, I, 43,2: „*arma his imperata galea, clipeum, ocreae, lorica, omnia ex aere; haec, ut tegumenta corporis essent: tela in hostem hastaque et gladius*“. Cf. Kromayer-Veith l. c., str. 50—51 (o uzbrojeniu hoplity greckiego).

¹¹⁷) Albowiem jedynie pierwsza klasa posiadała pełne uzbrojenie; wprowadzenie do niej „*clipeus*“ jest w zgodzie z greckim systemem walki falangowej. Por. Liv. VIII 8,3: „*clipeis antea Romani usi sunt: dein postquam stipendiarii facti sunt, scuta pro clipeis fecere; et quod antea phalanges similes Macedonicis, hoc, postea manipulatim structa acies coepit esse*“. Fest. Pauli 48 L.: „*Classes clipeatas antiqui dixerunt quos nunc exercitus vocamus*“. Ob. Couissin l. c. 79. — Charakterystyczny jest brak nagolennic u członków klasy trzeciej; tylko idący w pierwszych szeregach mogą być rażeni w golenie lub piszczele. Por. Soltau W., *Classis und Classes in Rom*, Philologus, tom LXXII, 1913, str. 358 nn.; Martin P. Nilsson, *The introduction of Hoplite Tactics at Rome: its date and its consequences*. Journal of Roman Studies, XIX, 1929, cz. I-a.

¹¹⁸) Polybios, VI, 23: „*τοῖς γὰρ μὴν δευτέροις μὲν κατὰ τὴν ἡλικίαν, ἀσπίδοις δὲ προσαγορευομένοις, παρήγγειλαν φέρειν πανοπλίαν...*“.

¹¹⁹) Piganiol w swem studjum o początkach państwa rzymskiego (*Essai sur les origines de Rome*, Paryż 1916, str. 188 nn.) uważa, iż *clipeus* jest tarczą właściwą ludom najeźdźców północnych. Pozostaje to w zgodzie z jego zasadniczą tezą o paralelizmie łatyńsko - sabińskim na terenie pierwotnego państwa rzymskiego; por. wyżej str. 30.

ności¹²⁰). Jeśli centurja *agri* liczyła 200 *iugera agri centuriati*, wówczas możemy, jak to już zaznaczyłem, przeprowadzić obliczenie, które podaje w związku z dalszemi dowodami:

1^o. na klasę pierwszą przypadało 80 centuryj, — w tem 40 centuryj t. zw. *seniorum* i 40 centuryj t. zw. *iuniorum*. W naszym rozumieniu tego terminu stanowi to 16000 *iugera agri centuriati* dla pierwszej klasy¹²¹). Ponieważ każdy z członków klasy pierwszej posiadał w epoce tworzenia centuryj nadział w wysokości conajmniej 200 *iugera*, więc wówczas było ich ogółem 800 (16000:20); w tem 400 *iuniores*, którzy mogli wejść w stan armji czynnej, i 400 *seniores*.

2^o. na klasę drugą przypadało 20 centuryj; odpowiada to 4000 *iugera agri centuriati*. Nadział wynosił w tej grupie minimum 15 *iugera*, mamy więc w tej klasie razem 266 ludzi, tj. 133 *iuniores* i 133 *seniores*.

3^o. na klasę trzecią — 20 centuryj; przy nadziale po 10 *iugera* wypada na *iuniores* 200 ludzi i na *seniores* tyleż — razem 400 ludzi.

4^o. na klasę czwartą przy podobnym rachunku (nadział wynosił 5 *iugera*) — otrzymujemy liczbę 800 ludzi. Ci posiadali już zbroję mało przystosowaną do falangi, mogli jednak odegrać w niej rolę greckich *φιλοί*¹²²).

¹²⁰) Obszerne wyliczenia statystyczne, numizmatyczne i t. p. zawarte w szeregu dzieł (np. u E. Belot'a, *Histoire des chevaliers romains* I 1866, 250 nn., P. Willem's'a, *Droit public romain*, 53 nn., a ostatnio po pracach, które ogłosili G. De Sanctis, E. Cavaignac i P. Fraccaro, podjęte przez G. Giannelli'ego w studjum p.t. *Origini e sviluppi sull' ordinamento centuriato*. Atene e Roma, XXXVII (Ser. III, r. III), 1935, str. 229—243) pomijam, ponieważ przystępuję do rozważania kwestji samej z nowego punktu widzenia.

¹²¹) Podkreślam raz jeszcze, że ilość ta nie obejmuje całości majątku tych obywateli, lecz wyłącznie stan posiadania *agri centuriati* przydzielonego przez władze państwowe, ściślej mówiąc — wojskowe. Przyjęte w hipotezie powyższej kryterjum podziału klas różni się całkowicie od tego reprezentowanych w nauce przez szereg uczonych, m. inn. przez A. Rosenberga, l. c., oraz przez dyskutującego z nim W. Soltau'a, *Berliner philologische Wochenschrift*, r. 1913, str. 891—895. Por. idem w *Neue Jahrb.*, 1898 r., str. 410 i n. n. oraz w *Philologus*, LXXIII, 1914, str. 504—534, rozprawa p.t. *Zur römischen Verfassungsgeschichte*.

¹²²) Cf. Kromayer-Veith, l. c., str. 87—88. Couissin P., *Les institutions militaires et navales* (w serji *La vie publique et privée*

Całość zatem objęła 10. 1800 t. zw. *equites*, o których wszakże możemy sądzić, że walczyli pieszo, a jedynie stano-wili w razie potrzeby t. zw. piechotę na koniach, która uda-wała się na pole walki konno, a następnie walczyła pieszo w falandze¹²³), pozostawiając konie pod opieką specjalnej obsługi. — 20. 800 + 266 + 400 + 800 członków regularnych centurij „pieszych“, którą to sumę, wobec tego, że braliśmy minimalne nadziały z jednej strony, nie liczyliśmy natomiast centurij *fabrorum* — można zaokrąglić do 2400. Razem członkowie pierwszych czterech klas tworzyli oddział 4200 lu-dzi, w czym przypadało na ścisłą falangę około 3300, czyli tyle, ile dawniejsze trzy *tribus* wystawiały, jako normalny kontyngent¹²⁴). Owa suma 4200 jest tą, o której mówi Poly-bios, opisując różnicę między dawnym a współczesnym mu poborem do wojska rzymskiego¹²⁵). Ponieważ ciężkozbrojna piechota, używająca jedynie w nagłych wypadkach koni, nie mogła zastąpić kawalerji, mającej na celu wywiad, nagły atak, zaskoczenie, co wszakże z reguły do taktyki rzymskiej nie należało, należy sądzić, że jazdę uzupełniał sam wódz; czynił to po ukończeniu poboru piechoty zaliczonej do okrę-gów centurjalnych; podobnie w miarę potrzeby jedynie po-ciągał w ilości niestałej do służby klasę piątą — *funditores, velites* i t. d.¹²⁶).

des anciens Grecs). Paryż 1931, str. 30. Trafną uwagę o bojowej przydatności *ψιλοί* czyni E. Daniels, *Geschichte des Kriegswesens* (Sammlung Götschen), Berlin 1920, str. 38, nr. 1., por. *ibidem* str. 10.

¹²³) Vide Meyer E., *l. c.* str. 274—277.

¹²⁴) Varro, *de l. l.*, V, 89: „*milites, quod trium milium primo legio fiebat ac singulae tribus Titiansium, Ramnium, Lucerum milia milium mittebant*“. Przyczem 300 należy zaliczyć na jazdę w ścisłym tego słowa znaczeniu, oczywiście jazdę w epoce, kiedy aktualny był podział na trzy *tribus*.

¹²⁵) Polyb. VI, 20, 9: „*μετὰ ταῦτα τοὺς ἱππεῖς τὸ μὲν παλαιὸν ὑστέρους εἰσέθεσαν δοκιμάζειν ἐπὶ τοῖς τετρακισχιλίοις διακοσίους, νῦν δὲ προτέρους*“.

¹²⁶) Widzimy, że zgodnie z konserwatyzmem, właściwym Rzymia-nom, stan liczebny legjonu uległ niewielkiej zmianie; nastąpiły jednak przesunięcia wewnętrzne oraz zróżniczkowanie broni, a także wzrosła ogólna liczba legjonów. Rzymianie chętniej dodawali nowe jednostki daw-nego typu lub składu liczebnego, niż przystępowali do reform zasadni-czych. Na to ostatnie zdecydowali się dopiero wówczas, gdy legjon, opisany nam przez Polybiosą, stracił znaczenie t a k t y c z n e, a więc w epoce

Obliczenie statystyczne Cavaignac'a¹²⁷⁾ o *tribus* rzymskiej w wieku piątym, przeprowadzone w porównaniu z wiadomościami o gęstości zaludnienia państw greckich w tej epoce, wskazuje, że liczba cenzusu, podana na 117000 przez Liviusa¹²⁸⁾, jest cyfrą cenzusu ogólnolatyńskiego. Idąc dalej, należałoby przyjąć cyfrę 80000 obywateli rzymskich w epoce serwjańskiej, przekazaną, jak się zdaje, przez Fabiusa Pictora (Liv. I, 44)^{128 a)}. Jeśli Sparta wystawiała w czasie wojen perskich załedwie 5000 hoplitów¹²⁹⁾, lub jeśli oligarchowie ateńscy z r. 141 chcieli ograniczyć prawo głosu do liczby wahającej się między pięcioma a dziewięcioma tysiącami tych, co mogą dostarczyć zbroję, kiedy ilość obywateli sięgała 100.000¹³⁰⁾, to nie wyda się niemożliwym, że do czynnej służby w falandze epoki serwjańskiej, a więc w okresie gdy panowała w Rzymie idea nadania uprawnień członkom tejże falangi, powołano jedynie

Mariusza. Wówczas legjon stał się samodzielnym korpusem, jednostką o określonych zadaniach strategicznych. Por. Kromayer-Veith, *l. c.*, str. 376—386. Legjon epoki poprzedniej, t. j. epoki szyku manipularnego, miał skład bojowy zbliżony do naszych wyliczeń, a mianowicie 1200 *hastati* + 1200 *principes* + 600 *triarii* = 3000 legionistów, co odpowiada dawnemu poborowi z klasy I-ej, II-ej, III-ej; dochodzi 800 z klasy IV-ej i reszta z klasy V-ej — 1200. Do tego dołączyć można 300 jeźdźców. Por. Zmigryder-Konopka, Encyklopedia Wojskowa, s. v. *Legjon*; ibidem — Laskowski Otton, s. v. *Piechota*.

¹²⁷⁾ Cavaignac E., *La tribu romaine du V-ème siècle*. Revue des Études anciennes, XXVIII, 1926, 133 nn.

¹²⁸⁾ Liv., III, 24, 10, dla roku 459; Nissen, *Italische Landeskunde* II 1, 110 nn., zestawia cyfry cenzusowe z różnych czasów.

^{128 a)} Niemożliwa jest natomiast interpretacja tej liczby przez samego Fabiusa jako ogółu tych *qui arma ferre possent*, por. Rosenberg A., *Einleitung u. Quellenkunde* 124.

¹²⁹⁾ Herod. IX, 28; Munro w *Cambridge Ancient Hist.* IV, 321.

¹³⁰⁾ Por. Busolt, Griech. Gesch. III. 2, 1509¹ (na podstawie Ps.-Lysiasa 20, 13) oraz Meyr, *Forschungen* II, 166 i 431. T. Wałek-Czernecki, *Dzieje Greckie*. Warszawa 1934, str. 364. Idem, *Ludność Attyki w V i IV wieku przed Chr.* Przegląd Historyczny. Ser. II. T. XI. r. 1934, str. 270—271. Idem, *Sur les méthodes de la statistique des populations anciennes*. La Pologne au VII Congrès International des Sciences Historiques. Warszawa 1933, T. II, str. 269 i 283. Pogląd własny na znaczenie polityczne hasła ograniczenia uprawnień do kręgu uczestników falangi wyraziłem w popularnym artykule *Szyk taktyczny i ustroj państwowy*, ogłoszonym w czasopiśmie „Filomata“, r. 1933, Nr. 52, str. 16—22.

około 5% obywateli. Słusznym wydaje się dowód Cavaignac'a o tem, że Rzym zasadniczo wystawiał jeden legjon w wieku V-ym; sądzę jedynie, że należałoby to ograniczyć do pierwszej połowy wieku V-go. W każdym razie cyfra 4000—5000, podana przezeń dla efektywnej liczby legjonu rzymskiego, zgadza się z naszymi wywodami, aczkolwiek z innych przesłanek wynika¹³¹⁾.

Suetonius, opisując plany spiskowców przeciw Caesarowi, wymienia również projekt zamordowania go *in Campo, per comitia tribus ad suffragia vocantem* (Caes. 80). Obok szeregu innych (por. wyżej str. 75 n.) tekst ten stanowi dobitny, a może najdobitniejszy obraz głosowania centurjalnego w epoce I-go w. przed Chr. Odbywa się ono według *tribus*¹³²⁾. To samo potwierdza zwrot Cicerona: *Itaque me non extrema tribus suffragiorum, sed primi illi vestri concursus, neque singulae voces praecorum*¹³³⁾, *sed una voce universus populus Romanus consulem declaravit* (de lege agr. II, 4). Centurjalne głosowanie w tej epoce odpowiadało wszakże zreformowanemu systemowi centuryj, o którym mówią zarówno Livius¹³⁴⁾ i Dionysios¹³⁵⁾, jak i Cicero w słynnym ustępie o centurjach, praw-

¹³¹⁾ Zaznaczę, że dowód Cavaignac'a (*ibidem*) o wielkości terytorjum poszczególnej *tribus* wydaje się niepewny, albowiem ten uczony przyjmuje za pewne szereg danych zupełnie dowolnych.

¹³²⁾ Należy podkreślić, że *comitia curiata* odbywały się na *Comitium*, natomiast *comitia centuriata* na *Campus Martius*. Cf. Varro, de l. l., V, 155. Oczywiście możnaby sądzić, że w tekście Suetoniusa mowa o *comitia tributa*, odbywających się w *Saepta Antiqua* na *Campus Martius*. (Rozpoczęta przez Caesara budowa nowej *Saepta Iulia* (r. 54) została ukończona dopiero przez Agryppę (r. 27). Cf. Král-Groh, l. c., str. 285). Jednak cytowany w tekście zwrot Cicerona skłania mnie do przyjętej interpretacji, t. j. o odbyciu głosowania centurjalnego *tributum*.

¹³³⁾ Cf. wyżej, str. 79.

¹³⁴⁾ Por. Liv. I, 43, 12 oraz teksty cytowane wyżej na str. 75 n.

¹³⁵⁾ Dion. Hal., IV, 21. Coprawda Mommsen, (por. Nr. 136) zauważył, że Dion. nie mówi tu dość wyraźnie o reformie; to też możnaby sądzić, że stan mu współczesny uważa poprostu za wynik nieporządku. — Natomiast tekst Appiana (*B. civil.* I 59), z którego wnioskowano o rzekomem wskrzeszeniu systemu serwjańskiego, i usunięciu zreformowanego przez Sullę i który z tego powodu figuruje w podręcznikach jako świadectwo o reformie z III w., nie ma z nią nic wspólnego, a tylko dotyczy usunięcia *comitia tributa* na korzyść *centuriata*,

dziwym *locus conclamatus*. W urywku tym (de rep. II, 22, 38—39) należy przedewszystkiem wydzielić to, co Scipio mówi o ustroju pierwotnym, w danym wypadku o ustroju serwjańskim i o reformach tego króla. Wszystko to charakteryzuje się przez użycie perfectum — a więc przed luką w rękopisie: 1^o. *populum de se ipse consuluit*; 2^o. *iussusque regnare legem de imperio suo curiatam tulit*; — po przerwie — 1^o. *Deinde equitum magno numero ex omni populi summa separato relicuum populum distribuit in quinque classis senioresque a iunioribus divisit, eosque ita disparavit, ut suffragia non in multitudinis, sed in locupletium potestate essent, curavitque, quod semper in re publica tenendum est, ne plurimum valeant plurimi* (NB. nie *valerent*, lecz jeszcze teraz *valeant*). A więc ostatnie cztery zdania współrzędne odpowiadają w budowie dwum zdaniom, znajdującym bezpośrednio przed luką. Scipio stwierdza, że podział, funkcjonowanie, technika centurjalnych komicyj serwjańskich jest ogólnie znana, zasada serwjańskiego ustroju została utrzymana, pomimo reformy centurjalnej (podjętej prawdopodobnie w w. III) ¹³⁶; może on przeto opuścić opis, który odpowiadałby np. pewnym urywkom Liviusa (I, 43), a dotyczyłby dość móżolnej, szczegółowej klasyfikacji grup cenzusowych. W mowie Scipiona wszystkie dane są w czasie teraźniejszym. Ważne jest zwłaszcza to, że zdanie podrzędne skutkowe ma tutaj orzeczenie w coniunctivus praesentis, co oznacza, że konsekwencja ta odnosi się do teraźniejszości ¹³⁷): *nunc rationem videtis esse talem, ut equitum centuriae cum sex suffragiis et prima classis, addita centuria quae ad summum usum Urbis fabris tignariis est data, LXXXVII centurias habeat; quibus ex centum quattuor centuriis (tot enim reliquae sunt), octo solae si accesserunt, confecta est vis*

jak to wykazał w sposób oczywisty Edward Meyer, Hermes XXXIII, 1898, 652—4.

¹³⁶) Por. Mommsen, *Röm. Staatsrecht*. T. III, cz. 1, str. 270 i 275 nr. 1.

¹³⁷) Juret A. C., *Système de la syntaxe latine*², Strassbourg, 1933 r., str. 403: „Après un verbe principal au passé, comme après un présent, le verbe subordonné se met au subjonctif présent pour marquer une conséquence présente ou future par rapport à celui qui parle“ etc.

*populi universa*¹³⁸). Wbrew opinii Fraccaro sędzę, że słuszność ma Mommsen, iż zdanie następne zależy od *curavit*; cały zwrot brzmi: „*reliquaque multo maior multitudo sex et nonaginta centuriarum neque excluderetur suffragiis*¹³⁹), *ne superbum esset, nec valeret nimis, ne esset periculosum*. Zależność uzasadniam zarówno tem, iż tu Cicero powraca do dawnego tematu, jak i tem, że cyfra mniejszości była niezmienna, tj. wynosiła 96 na 193; to właśnie świadczy, że ilość centurj nie wzrosła.

Dalszy ciąg rozdziału odnosi się już całkowicie do Serwiusa, jako reformatora. A przeto wnioskować możemy, że zmiany dokonane w systemie centurjalnym scharakteryzowane zostały w przytoczonym wyżej zwrocie — od słów: *nunc rationem*... do słów *vis populi universa*.

Cicero przez usta Scipiona podaje nam wiadomość, że centurje *equitum* (wraz z t. zw. *sex suffragia*, o których wyżej — str. 47 i 51), pierwsza klasa i centurja saperów liczyły razem po reformie 89 centurj; do uzyskania absolutnej większości potrzeba było ośmiu centurj klasy II-ej, o ile suponujemy jednomyślność wymienionych 89 centurj¹⁴⁰). Z tych liczb wynika, że klasa pierwsza liczyła 70 centurj; to z kolei zgadza się z opinią Liviusa (I, 43), że układ centurj się zmienił — *post expletas quinque et triginta tribus duplicato earum numero cen-*

¹³⁸) Dokładną analizę rękopisu *de rep.*, II, 22, 39 z paleograficznym rozbiorem na I i II rękę, podaje Rosenberg, l. c, str. 75. Fraccaro, l. c., str. 111—112 chce położyć główny nacisk na zwrot: *quod semper in re publica tenendum est* i sądzi, że następujące: *ne plurimum valeant plurimi* zależy od tych słów, a nie od *curavit*, jak sądził Mommsen, *Römisches Staatsrecht*, l. c.; jednak niewątpliwie słuszne ujęcie Mommsena: składnia *curavit... ne valeant* — wskazuje na aktualność zasady „serwjańskiej“ jeszcze w epoce rozmówców z „*de republica*“; z czego dalej wynika, że reforma centurjalna, o której mowa u Cicerona, dotyczyła zasad repartycji centurj w ramach trzydziestu pięciu *tribus*, lecz nie naruszała przewodniej idei pierwotnego ustroju centurjalnego.

¹³⁹) Cf. Fest. p. 184 L. s. v. *niquis scivit*; Oxyrh. Pap. XVII 2088 init.

¹⁴⁰) Okoliczność, że część odnośnego zdania w palimpseście *de republ.* wpisana jest przez korektora („II-a ręką“), nie ma większego znaczenia i nie uprawia do jakichkolwiek zmian tekstu: „II-a ręką“ wszystko należy wpisać, przeliczwszy prawidłowo centurje serwjańskie. Por. wstęp Zieglera do edycji *de rep.* str. XVII i nn.

turiis iuniorum seniorumque. Innemi słowy Livius informuje, że centuryj pierwszej klasy było obecnie w każdej *tribus*, dwie jedna *seniorum*, druga *iuniorum*. Livius w urywku poprzedzającym dowodził (I, 43, 10—11), że zasadniczo wszystko mogło być za Serviusa załatwione przez jednomyślne głosowanie klasy pierwszej i ósmnastu centuryj jazdy, obecnie jednak — *nec mirari oportet hunc ordinem, qui nunc est...*, *ad institutam ab Servio Tullio summam non convenire*; tłumaczy się to tem, że *summa ab S. T. instituta* wynosiła 80 centuryj klasy pierwszej i 18 centuryj jazdy, razem 98 centuryj, obecnie zaś pierwsza klasa liczy tylko 70 centuryj, po jednej *iuniorum* i jednej *seniorum* na każdą z trzydziestu pięciu *tribus*.

Owo uzgodnienie systemu centurjalnego z systemem trybusowym zachowało się najdobitniej w zakresie klasy pierwszej, t.j. dotyczyło przede wszystkim najbogatszych członków falangi. Jeśli po t. zw. reformie centurjalnej na każdą *tribus* przypadły dwie centurje klasy pierwszej, to w momencie powstania ustroju serwjańskiego stosunek liczbowy był o wiele korzystniejszy dla uczestników falangi, przypadało ich bowiem na 16 *tribus* aż osiemdziesiąt centuryj, tj. po pięć centuryj na *tribus*. Podkreślimy raz jeszcze, że cyfra osiemdziesięciu centuryj nie określa stanu liczebnego falangi, nie jest więc równoznaczna z ośmioma tysiącami włóczni, lecz wskazuje na osiemdziesiąt okręgów nadziałowych z *ager centuriatus* i odpowiednio do tego dużą liczbę głosów „centurjalnych“ (bo każda ze 193 centuryj rozporządza w całości głosowania jednym głosem), którą przyznano stosunkowo nielicznym uczestnikom pierwszych szeregów falangi i zarazem posiadaczom nadziałów z *ager publicus*. Ponieważ ludzie zaliczeni do *tribus* miejskich, przeważnie imigranci — kupcy i rzemieślnicy, ewentualnie wyzwolenicy — nie byli zaliczeni do falangi serwjańskiej, przeto nie odnosiły się owe miejskie *tribus* do ogólnej repartycji centurjalnej. Livius energicznie podkreśla ten fakt, mówiąc (I, 43, 13) — „*neque eae tribus ad centuriarum distributionem numerumque quicquam pertinere*“.

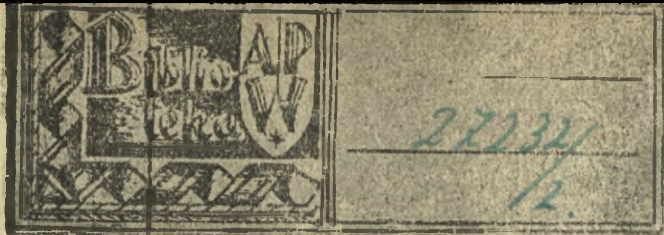
Z dowodów naszych wynika, że podstawą reformy serwjańskiej był cenzus, który jednak nie dotyczył majątku ruchomego, lecz określał *proprietas ex iure Quiritium* na terenach *ager centuriatus*; tereny te mogły być poprzednio zajęte

drogą *possessio*. Pod tym względem również reforma serwjańska miała charakter wojskowy, ponieważ właściciele nadziałów, według poszczególnych centurj *agri*, zobowiązani byli do stawiennictwa na służbę wojskową w przepisowem uzbrojeniu, zastosowaniem do taktyki falangowej. Określiliśmy również przeciętną ilość zaliczonych do zgromadzenia centurjalnego według pojęcia *centuria* = 200 *iugera agri centuriati*. Wreszcie wykazaliśmy — i na to trzeba położyć nacisk — że związek między centurjami i *tribus* był już pomyślany i wprowadzony w życie przez pierwszego twórcę komicjów centurjalnych.



SPIS ROZDZIAŁÓW

	Str.
ROZDZIAŁ I ELEMENTY USTROJOWE W KULCIE „BRACI ARWALSKICH“ i „SALJÓW“	9
ROZDZIAŁ II „EQUITATUS“	38
ROZDZIAŁ III „CENTURIAE“	51



ERRATA

<i>Str.</i>	<i>Wiersz</i>	<i>Jest</i>	<i>Powinno być</i>
13	16 od góry	równoważnie	równoważne
59	10 od dołu	cem	czem
ibid.	5 od dołu	rozważania	rozważaniu
67	uw. 71	115000	11000
83	9 od góry	141	411
85	3 od dołu	LXXXVII	LXXXVIII



27232/
2.